

TYGODNIK PRUDNICKI

GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK • BIAŁA • GŁOGÓWEK • KORFANTÓW • LUBRZA • STRZELCZKI • WALCE

PPHU "MERKURY" s.c. A.A. Żurakowscy



MATERIAŁY BUDOWLANE

**KLEJ
MROZOODPORNY
do GLAZURY**

12,99 zł / 25 kg

Dostępny w placówkach Merkury



EDWARD CYBULKA



JAN ZAPAŁA

MAMY DWÓCH RADNYCH W SEJMIKU

Perturbacje z systemem komputerowym spowodowały, że znane są jedynie prasowe i niezatwierdzone protokołem komisji wyborczej wstępne wyniki wyborów do Sejmiku Wojewódzkiego w Opolu. W 27-osobowym gremium samorządowym województwa zasiadają dwaj radni z Prudnika - Edward CYBULKA (SLD) oraz Jan ZAPAŁA (LPR).

Jest to dobry wynik. Dotąd powiat prudnicki nie miał szczęścia do radnych wojewódzkich. Najczęściej reprezentował nas ktoś z zewnątrz. Nasz okręg wyborczy obejmował trzy powiaty - prudnicki, krapkowicki i głubczycki. Było w nim do zdobycia pięć mandatów. Dwa przypadły na powiat prudnicki, pozostałe trzy na dwa powiaty sąsiednie. **Dokończenie na str. 2**

Komitet Wyborczy Wyborców Nasza Ziemia serdecznie dziękuje Wyborcom za zaufanie jakim obdarzyliście naszych kandydatów z gminy Biała i Lubrza w wyborach samorządowych w dniu 27 października br.

Komitet Wyborczy Wyborców NASZA ZIEMIA

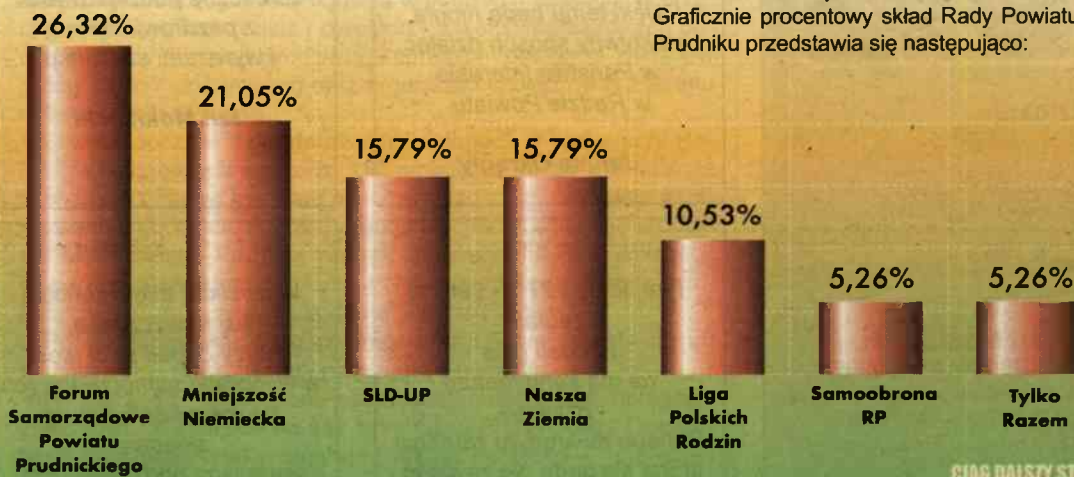
Szanowni Wyborcy z Gminy Biała!

Serdecznie dziękuję za zaufanie jakim mnie obdarzyliście głosując na mnie jako kandydata na Burmistrza Białej w dniu 27 października br. W związku z II turą wyborów na Burmistrza Białej, która odbędzie się w niedzielę 10 listopada br. będziecie mogli po raz drugi zadecydować, kto będzie Waszym Burmistrzem. Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności jaka z tej decyzji wynika i mogę zagwarantować, że swoją postawą i pracą dla dobra Naszej Małej Ojczyzny spełnię Wasze oczekiwania. Liczę na Wasz głos!



Arnold Hinderer

JAKA POWIATOWA KOALICJA?



Bardzo ciekawe są wyniki wyborów Rady Powiatu w Prudniku. Najwięcej mandatów (19 radnych) zdobyła nowa rada Forum Samorządowe Powiatu Prudnickiego, wprowadzając 5 radnych. Drugie miejsce uzyskała Mniejszość Niemiecka - 4 mandaty. Po trzy mandaty zdobyły dwa ugrupowania - SLD-UP oraz Nasza Ziemia (kojarzona z Unią Wolności). Dwa mandaty uzyskała Liga Rodzin Polskich, po jednym - Samoobrona i Tylko Razem.

Graficznie procentowy skład Rady Powiatu w Prudniku przedstawia się następująco:



XI FESTIWAL ZA ROK

Wywiadem ze Zbigniewem PAWLICKIM, inicjatorem i dyrektorem artystycznym głogóweckich festiwali kończymy w tym numerze naszą obsługę prasową Jubileuszowego X Śląskiego Festiwalu Im. Ludwika van Beethovena w Głogówku, wydarzenia - być może niedocenianego w pełni - jednak o wielkiej wadze dla kultury całego opolskiego regionu. Na zdjęciu - Krzysztof i Jakub JAKOWICZOWIE w nietypowym ujęciu, w którym ruch i światło grają pierwszoplanową rolę.



„JUTRZENKA” W OSTROWIE

OSTRÓW WIELKOPOLSKI (a). Prudnicki Chór Nauczycielski „Jutrzenka” pod dyktando Tadeusza Stacha wziął udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Chórów Nauczycielskich w Ostrowie Wielkopolskim (18-20 października br.). W zaprezentowanym programie dominowały pieśni religijne. Zespół zaprezentował utwory: J. Reimann - Kyrie, J. Surzyński - Zdrowaś Maryja. W. Sołtyś - O przedziwną gładkość, B. Ocios - Bo przecież Polska, T. Paciorekiewicz - Tańcz se dziewczyno. Chór mieszany powstał w roku 1945, jego założycielem był Franciszek Leśniak. Obecnie prezesem chóru „Jutrzenka” jest Anna Brzosko. O udziale „Jutrzenki” w przeglądzie piszemy w tym numerze. Zdjęcie z koncertu galowego w Ostrowie - Maria Zygmierowa.

tomiczek
Firma partnerska w budowlach

OPOLWAP-HURT
Składy Materiałów Budowlanych
Strzelce Opolskie tel./fax 461-86-80
Biała tel./fax 436 72 50

Roben
RABAT 27%

CREATON
Magnum
RABAT 27%

Zapraszamy do zwiedzania obiektywnej ekspozycji. Możliwe również w dni wolne od pracy.

ZAPRASZAMY W ofercie również wszystkie materiały budowlane

Opolska SKOK
Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa

100 lat upowszechniania idei samopomocy finansowej i oszczędzania

Oferujemy:

Atrakcyjne lokaty terminowe ze stałą stopą procentową:

Okres	Stopa procentowa
3 m-ce:	od 9.20 % do 9.70 % *)
6 m-cy:	od 10.20 % do 10.70 % *)
9 m-cy:	od 10.40 % do 10.90 % *)

*) - oprocentowanie w zależności od kwoty lokaty

ZAPRASZAMY DO NASZEGO PUNKTU KASOWEGO
Prudnik, ul. Batorego 10, tel. 436-03-89
w godz. 7:30 - 15:30

**CAŁKOWITE BEZPIECZEŃSTWO WKŁADÓW !
DO 18000 EURO W 2002 R**

MERCURY
COMPUTER SERVICE J.C.

AUTORYZOWANY DYSTYBUTOR

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

48-200 Prudnik ul. Dąmroga 17
Tel. (077) 4366-000 Fax 4366-900
e-mail: mercury@punkt.pl

TYGODNIK PRUDNICKI

Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od czytelników:

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ:

48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3



TELEFONY:

4362877, 4366485

FAX:

4362877

e-mail:

aneks@aro.pl

ODDZIAŁY REDAKCJI „TP” W SIEDZIBACH „OTTOKARU”:

48-250 Głogówek, ul. Mickiewicza 16
tel. 437-3374, fax 437-2153
48-210 Biała, ul. Prudnicka,
tel. 438-7054

Masz pytanie, chcesz przedstawić problem, podyskutować o tekście opublikowanym w gazecie? Czekamy na telefony, wizyty i listy.

REDAKTOR NACZELNY:

Antoni WEIGT
e-mail: weigt@aro.pl

SEKRETARZ REDAKCJI:

Andrzej DEREN
e-mail: deren@aro.pl

PUBLICYŚCI:

Grzegorz WEIGT
Katarzyna IDZIOREK

FOTOREPORTER:

Walenty STEĆ

WSPÓŁPRACOWNICY:

Ryszard NOWAK
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Mieczysław MATCZAK
Franciszek DENEWICZ
Józef BARGIEŁ

SKŁAD KOMPUTEROWY:

Andrzej DĄBROWSKI
Przemysław GALERT

SEKRETARIAT I BIURO OGŁOSZEŃ:

Władysław GAJDA

SPONSORZY:

„ELEKTRONIK CENTRUM” H. SEJNOWSKIEGO, CUKIERNIA „KARMELEK” SC ADRIANA I MIROSLAW SEŃKÓW, ZUP G. JANUS, ZAKŁAD MIĘSNY R. ŻEWICKIEGO, GMINA LUBRZA, PPHU „DALIR”, PBP „ORBIS”, „OPTYK-AN”

WYDAWCA:

Spółka Wydawnicza
„Aneks” w Prudniku
ul. Jagiellońska 3

DRUK:

Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.
Opole, ul. Składowa 4

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE OD 8.00 DO 16.00

W dniu 27 października w wyborach bezpośrednich wskazaliście Państwo moją osobę na Burmistrza Prudnika. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za zaufanie jakim mnie obdarzyliście i zapewnić, że program który przedstawiłem w kampanii wyborczej będę realizował konsekwentnie na przestrzeni najbliższych lat.

Moje podziękowania kieruję do wszystkich mieszkańców Gminy Prudnik z zapewnieniem, że poświęcę swoje umiejętności dla dobra wspólnoty samorządowej.

Dziękuję również moim Kontrkandydatom w wyborach, za merytoryczną kampanię i rzeczową dyskusję o problemach naszej Gminy.

Z wyrazami szacunku

Burmistrz Prudnika
Zenon Kowalczyk

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim wyborcom, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem oddając głos na moją osobę. Dzięki temu będę mogła w aktywny sposób działać w Państwa interesie w Radzie Powiatu.

Janina Okrągły

Wyborcom, którzy oddali na mnie swój głos składam serdeczne podziękowania z pozdrowieniami i wyrazami szacunku

Jan Mokrzycki

Tym, którzy 27.10.2002 r. zaufali i oddali głos na mą kandydaturę - dziękuję. Danego mi kredytu zaufania starał się będę nie zawieść.

Z poważaniem
Julian Serafin

Wszystkim mieszkańcom wsi Moszczanka, którzy oddali swój głos w wyborach samorządowych na moją kandydaturę składam serdeczne podziękowania.

Łączę wyrazy szacunku
Tomasz Cymbalista

KRONIKA POLICYJNA

STRZAŁY NA DRODZE!

4 listopada o 2.25 na trasie Prudnik - Niemysłowice nietrzeźwy kierujący samochodem (jak się okazało miał 2,64 promile alkoholu w wydychanym powietrzu!) nie zatrzymał się do kontroli drogowej i najechał na policjanta, który zatrzymywał go. W czasie pościgu użyto broni palnej. Po kilku strzałach sprawca został zatrzymany w Rudziczce. Jechał na samych felgach. Kierowca nie pochodzi z naszego powiatu.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

● W nocy z 25 na 26 października w Prudniku przy ul. Wiejskiej doszło do kradzieży samochodu. ● 26 października sprawca przywłaszczył sobie w Prudniku rower. Został wskazany przez pokrzywdzonego. ● W nocy z 27 na 28 października w Prudniku przy ul. Lompy złodziej włamał się do samochodu i ukradł radioodtwarzacz. ● Następną noc w Prudniku przy ul. Armii Krajowej - kolejne włamanie do samochodu, zginęło radio i dokumenty. ● Także w nocy z 28 na 29 października w Niemysłowicach ktoś włamał się do będącego w budowie budynku. ● W nocy z 30 na 31 października w Łączniku sprawca dokonał kradzieży lusterka z samochodu. ● Tej samej nocy w Prudniku przy ul. Łuczniczowej włamanie do samochodu, z którego zginął radioodtwarzacz. ● Także w Prudniku przy ul. Wyszyńskiego miało miejsce włamanie do samochodu, zginął radioodtwarzacz. ●

nie do samochodu, zginął radioodtwarzacz. ● W nocy z 1 na 2 listopada na ul. Dworcowej w Głogówku złodziej włamał się do sklepu. ● 1 listopada w Radostynie patrol policji zatrzymał sprawcę włamania do samochodu, skąd ukradł alkohol i dokumenty.

POBICIA, NAPADY...

● 28 października zgłoszono policji groźbę karalną skierowaną pod adresem mieszkańca Prudnika. ● 31 października w Lubrzy kolejna groźba, skierowana pod adresem mieszkańców tej wsi. ● 1 listopada w Głogówku przy ul. Piastowskiej policjanci zatrzymali sprawców napadu i uśmierzania napadu. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Prudniku aresztował ich. ● 2 listopada w Głogówku przy ul. Kościuszki kierowca fordą potrafił kobietę, która przechodziła przejście dla pieszych. Doznała ona obrażeń ciała. ● 2 listopada zgłoszono zaginięcie (w dniu 30 października) mieszkańca Łąki Prudnickiej. Odnaleziony został tego samego dnia. Wybrał się w Polskę na wycieczkę. ● 1 listopada w Prudniku przy ul. Ligonii patrol policji zatrzymał nietrzeźwego kierowcę prowadzącego samochód. Miał 0,58 promila alkoholu.

997

W tygodniu od 28 października do 3 listopada policjanci z KPP w Prudniku interweniowali w 49 przypadkach, w tym w 11 awanturach domowych, 31 w miejscach publicznych, 7 kolizjach drogowych. W policyjnej izbie zatrzymano osadzono w tym czasie 6 osób, w tym 4 sprawców przestępstw i 2 do wytrzeźwienia.

ZAMÓW SOBIE ZDJĘCIE!

Cyfrowa fotografia umożliwia wykonywanie dużej ilości zdjęć na jednej imprezie. W gazecie ukazują się potem 2 - 3 zdjęcia. Reszta znajduje się w pamięci komputera i na wydruku w postaci „wglądówek”.

Czytelnicy, którzy chcą mieć na pamiątkę zdjęcia z gazety (oraz wybrać te nie drukowane), w dowolnym formacie na papierze fotograficznym mogą je zamawiać w redakcji „Tygodnika Prudnickiego”. Wraz z rozwo-

jem fotografii cyfrowej spada cena takich odbitek papierowych.

Część zdjęć w gazecie (szczególnie od czytelników, współpracowników, nadsyłane itp.) drukowanych jest z fotografii papierowych, a nie zdjęć cyfrowych. Tych zamawiać nie można. Za interesowani czytelnicy poznają je po małym znaczku „x” na gazetowym zdjęciu. Pozostałe - można zamawiać! Szczegóły - w redakcji.

Serdeczne podziękowania delegacjom Starostwa Powiatowego w Prudniku, Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Burmistrzowi Białej, dyrekcji, nauczycielom, uczniom i pracownikom LO w Białej, sąsiadom z Chrzelic, Białej i Rudziczki oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszej Drogiej Mamy

śp. Marii ŚLIWKI

składają CÓRKI I CAŁA RODZINA

Wszystkim Wyborcom składam podziękowania za oddane głosy i obiecuję aktywnie pracować na rzecz miasta Prudnika

Artur Żurkowski

Delegacji ZEC w Prudniku, Sąsiadom, Znajomym, Przyjaciołom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszej kochanej Żony, Mamusi i Babci

śp. Stanisławy TYNKÓW

serdeczne podziękowania składa MAŻ, CÓRKI Z RODZINAMI, WNUKI I RODZINA

W wypadku w Wierzbcu 29 października po 13-tej, po zderzeniu, samochód znalazł się w rowie a karetka odwoziła rannego. (Zdj. KI)



W nocy 3 listopada zapalił się pod Morchowem kamaz z przyczepą. Na zdjęciu wypalony wrak pojazdu. FOTO-KRÓLIK



MAMY DWÓCH RADNYCH W SEJMIKU

dokończenie ze str. 1

Edward Cybulka znalazł się w największym klubie SLD-UP (11 radnych). Ta formacja polityczna decydować będzie o koalicji i obsadzaniu stanowisk. Najpewniej SLD-UP wejdzie w koalicję z Mniejszością Niemiecką (7 radnych) i PSL (3 radnych). W ten sposób nic się nie zmieni, a marszałkiem będzie zapewne nadal Ryszard Galla. Czy Edward Cybulka może liczyć na jakąś funkcję? do obsadzenia są stanowiska

zastępcy marszałka, członków zarządu województwa oraz przewodniczącego i jego zastępców w sejmiku.

Jan Zapala będzie w opozycji. Liga Polskich Rodzin uzyskała 3 mandaty i jest w opozycji do związków z Unią Europejską i współpracą z opolskimi Niemcami.

Z chwilą gdy zostaną ogłoszone oficjalnie wyniki wyborów do sejmiku dojdzie do oficjalnych rozmów i pierwszej sesji. A wtedy już będzie wszystko wiadomo - jakie role obejmą nasi dwaj radni.

DODATEK SAMORZĄDOWY • PRUDNIK

DZIEŃ DOBRY, CO SŁYCHAĆ W obiektywie Stanisława Królikowskiego



PRUDNIK (a). Dziś tekst z imprezy kulturalnej w Prudnickim Ośrodku Kultury zastępują fotografie Stanisława Królikowskiego. Mówi sam fotoreportaż. Ta edycja cyklicznego programu, przed wyborami, cieszyła się dużym wzięciem - co widać na zdjęciach. Uczestnicy programu będą zapewne szukać siebie na fotografiach...

FOTO-KRÓLIK



MOIM ZDANIEM

Stało się w naszej małej powiatowej ojczyźnie coś ważnego. Wybraliśmy władze samorządowe. Co o wyborach i ich wynikach sądzą nasi czytelnicy? CZEKAMY NA WASZE GŁOSY!

Burmistrz Miasta Prudnik

Pragnę serdecznie zaprosić mieszkańców Ziemi Prudnickiej do udziału w uroczystościach w rocznicę

Święta Niepodległości

– 11 listopada 1918 r.

Proszę o uczestnictwo pocztów sztandarowych w przemarszu, uroczystej Mszy Świętej w intencji Ojczyzny oraz w części oficjalnej na Placu Wolności przy pomniku Żołnierza Polskiego.

Zapraszam delegacje żołnierskie, kombatanckie i związkowe. Zapraszam całą społeczność uczniowską, grono pedagogiczne prudnickich szkół.

Udział w uroczystościach jest szlachetną postawą patriotyczną, jaka jest szczególnie wskazana w obecnych czasach. Wierzę, iż pedagodzy, nauczyciele i dyrektorzy szkół samorządowych dadzą osobisty przykład młodzieży. Zapraszam delegacje zakładów pracy, służb mundurowych oraz organizacji społecznych z terenu miasta i gminy Prudnik.

Zbiórka pocztów sztandarowych i delegacji w rynku przy Kolumnie Maryjnej gdzie o godz. 11⁰⁰ proboszcz Parafii Św. Michała Archaniola odmówi modlitwę intencyjną, po czym delegacje przemarszerują do kościoła, gdzie o godz. 11³⁰ rozpocznie się uroczysta Msza Święta. Po mszy nastąpi przemarsz na Plac Wolności, gdzie pod pomnikiem Żołnierza Polskiego zostaną złożone symboliczne kwiaty i zapalone zostaną „Znicze Pamięci”.

Po oficjalnej uroczystości przemarsz ulicami miasta do ul. Gimnazjalnej, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu.

Na godz. 13¹⁵ zapraszam wszystkich kombatanatów, delegacje związkowe, żołnierskie do sali kameralnej Prudnickiego Ośrodka Kultury na patriotyczny program (montaż poetycko – muzyczny) przygotowany przez dom kultury a dedykowany kombatanom.

Po części artystycznej zapraszam do wspólnej dyskusji o problemach nurtujących środowiska kombatanckie.

mgr Zenon Kowalczyk

APEL O POMOC

Syn naszej Czytelniczki dwunastoletni **BARTOSZ DRABIK** jest śmiertelnie chory na **MUKOWISCYDOZĘ**. Prosimy o wsparcie finansowe przy zakupie inhalatora komputerowego nowej generacji, niezbędnego do przedłużenia życia.

Syn mój Bartosz ma 12 lat. Gdyby nie to, że choruje od urodzenia, niczym nie różniłby się od swoich rówieśników. Jest pogodnym, uśmiechniętym, szczerym chłopcem, lubiącym różne zabawy, zwłaszcza piłkę nożną i jazdę na rowerze. Jego choroba nie pozwala mu normalnie żyć, zwłaszcza gdy zawodzi oddech.

Mukowiscydoza, na którą choruje, niszczy mu oskrzela, płuca, trzustkę, wątrobę. Kiedy ktoś na niego patrzy, pomyśli, że jest zdrowy, tylko nie wie, jak trudno mu oddychać podczas nasilenia się objawów. Ciężko było mu się przyzwyczaić do codziennej kilkakrotnej inhalacji, drenażu klatki piersiowej i gimnastyki oddechowej. Bartosz nie uczęszcza do szkoły, pobierając lekcje indywidualne w domu, żeby choć trochę uchronić się przed infekcjami.

Bartosz jest jedynym Prudniczaninem chorującym na **MUKOWISCYDOZĘ**.

Chciałabym prosić wszystkich ludzi, którym nie jest obce współczu-



cie dla chorego chłopca, o pomoc w zakupie inhalatora komputerowego nowej generacji, który pozwoli mu przedłużyć pobyt na tym pięknym świecie, widzieć dorastającą siostrę, zrealizować swoje dziecięce marzenia i doczekać chwili, kiedy dzięki inhalatorowi będzie mógł doczekać się przeszczepu płuc. Inhalator sterowany komputerowo - pneumodopływem - przedłuży mu życie.

matka Ewa Drabik - Prudnik

Ludzi, którym nie jest obce współczucie dla śmiertelnie chorego dziecka, prosimy o wsparcie finansowe przy zakupie inhalatora, niezbędnego do przedłużenia jego życia. Zakup takiego inhalatora jest możliwy jedynie poza granicami naszego kraju. Jego refundacja nie jest możliwa przez kasę chorych w ramach ubezpieczenia.

Redakcja jest w posiadaniu dokumentów zaświadcujących o chorobie **BARTOSZA DRABIK**, który znajduje się pod opieką Fundacji Pomocy Rodzinom i Chorym a Mukowiscydozę. Zarząd Fundacji upoważnił rodzinę do zbierania środków finansowych na zakup niezbędnego sprzętu i wydzielił w tym celu rachunek. Wpłaty prosimy dokonywać na konto Fundacji:

nr konta **BPH SA/VO Kraków 10601376-330000176998**
z dopiskiem dla **BARTOSZA**

INFORMATOR

Pogotowia

Ratunkowe	999, 4363033
Straż Pożarna	998, 4363201
Policja	997, 4362041
Energetyczne	991
Gazowe	992
Wodno-Kanalizacyjne	994
Dragowe	981
Opiekuńcze	4745445
Straż Miejska	4366678
	0607 301590

Apteki

PRUDNIK

Wobec zmian w grafiku dyżurów podajemy adresy wszystkich aptek: „Leonurus” pl. Wolności 8, tel. 436-3352; „Alga” ul. Chopina 1, tel. 436-6888; „Nowa” ul. Klasztorna 11, tel. 436-0152; Prywatna ul. tangowskiego 2, tel. 436-0738; „Zdrowie” ul. Sobieskiego 15, tel. 436-2863; Bonifratrów ul. Piastowska 8, tel. 436-2653; Prywatna Rynek 14, tel. 436-3855; Prywatna ul. F. Roboty 8, tel. 436-1185; Apteka ul. Nyska 1, tel. 436-6590; „Medicus” ul. Kościuszki 15, tel. 436-74-02.

GŁOGÓWEK

Apteka „Craetegus” ul. Zamkowa 1, tel. 437-3796; „Nowa Apteka M. & T. Schmidt” ul. Mickiewicza 19, tel. 437-3475.

BIAŁA

Apteka „Św. Kamila” Rynek 14, tel. 438-7121; Apteka „Pod Lwem” ul. 1 Maja 18, tel. 438-7022.

ŁĄCZNIK

Pogotowie apteczne, ul. Skowrońskiego 4, tel. 437-6368.

Ważne telefony w Prudniku

Informacja PKP 4362342
Informacja PKS 4362115
Naprawy telefonów 4362832, po 16 - tej 9224
Muzeum Ziemi Prudnickiej (8.00 - 16.00) 4363808
Dom Włóknarza 4362521
Biblioteka Miejsko-Gminna 4362760
Wojewódzka Biblioteka Pedagogiczna 4362703
Kino Wyzwolenie 4362141
Prudnicki Ośrodek Kultury 4363396
Urząd Pocztowy 4362987
Ośrodek Pomocy Społecznej 4362291
Basen kryty (8.00 - 21.00) 4362841
Telefon zaufania, „Powrót z U” HIV, AIDS, narkomania, pitki 15-18, 4360533 w. 42
Postój TAXI 4360919

Służba zdrowia w Prudniku

Zespół Opieki Zdrowotnej 4362266
Szpital nr 1 ul. Piastowska 64 4363211
Szpital nr 2 ul. Piastowska 6 4363261
Przychodnia Lekarska „OPTIMA”: 436-2666 (ul. Nyska 1); 436-6366 (ul. Ogrodowa 2a).
Przychodnia Lekarska „Medicus” 4362525; 4363006; 4362403
Centrum Stomatologiczne: 436-3707 (kartoteka), 436-3527 (chirurgia)
Ortodonta. Stomatolog. Chirurg ul. Piastowska 28, tel. 436 40 35.
Punkt Zaopatrzenia Ortopedycznego w Prudniku ul. Armii Krajowej 9a, tel. 4361484.

Starostwo Powiatowe w Prudniku

Adres: Prudnik, ul. Kościuszki 76, sekretariat tel. 436-8768 do 71, fax 436-8767, skarbnik tel. 436-8764
Wydziały poza siedzibą: Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami oraz Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej - ul. Parkowa 10, tel. 436-2210 i 436-3048; Wydział Komunikacji i Transportu - ul. Sądowa, tel. 436-7160 oraz filie w urzędach gmin: Biała, Rynek 10, tel. 438-7620 i 438-3589; Głogówek, Rynek 1, tel. 437-3589.
Powiatowy Urząd Pracy - ul. Jagiellońska 4, tel. 436-2304; Powiatowy Zarząd Dróg - ul. Wiejska 1, tel. 436-8896; Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego - ul. Kościuszki 76.



„PRINCESS PAT” 28. Armii Powietrznej Stanów Zjednoczonych. Czy w Dębowcu rozbija się siostra z 15. Armii USAF?

KONTROWERSJE WOKÓŁ KRAKSY LOTNICZEJ W DĘBOWCU

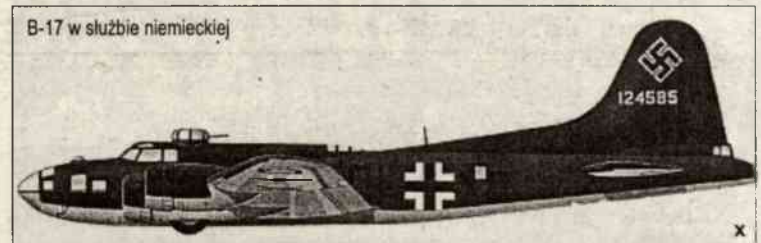
W listopadzie mija rok od prezentacji na łamach „Tygodnika Prudnickiego” problematyki wojennej związanej z działaniami lotnictwa amerykańskiego nad Ziemią Prudnicką. Przez ten okres udało się poznać okoliczności tragedii znad Wierzchu z 7 sierpnia 1944 roku oraz odkryć szczątki samolotu amerykańskiego w Dębowcu. Po pobycie we wrześniu na miejscu kraksy w Dębowcu Szymona Serwatki oraz Waldemara Ociepskiego, badaczy losów amerykańskich lotników w Polsce w czasie ostatniej wojny, udało się temu

pierwszemu uzyskać informację z Centralnego Laboratorium Badawczego Armii Stanów Zjednoczonych na Hawajach, że Amerykanie stracili 7 lipca 1944 roku bombowiec B-24 Liberator o wdzięcznym imieniu „Princess Pat” (Księżniczka Pat). Pochodził on z 779 dywizjonu 464 grupy bombowej 15 Armii Powietrznej USA operującej z Włoch. Wszystko wskazywało na to, że jego szczątki zostały odnalezione właśnie w Dębowcu. Samolot ten był widziany po raz ostatni w okolicach Kędzierzyna – Koźła. Kolejne jednak informacje napły-

wające od Szymona Serwatki zaczęły poddawać w wątpliwość poprawność identyfikacji samolotu. Pierwsze zgłosił po analizie fragmentu silnika Waldemar Ociepski, który zidentyfikował je jako pochodzące z bombowca B-17 Latająca Forteca (czterorzędowy silnik Wright R - 1820 o mocy 1200 KM). W ostatnim czasie poszukiwacze militariów w artykule „Aircobra” zamiast „Liberatora” na podstawie znalezisk zasugerowali, że jest to rzeczywiście amerykański samolot, tyle że myśliwski P-39, który w ramach pomocy wojskowej w walce przeciw Niemcom został przekazany Związkowi Radziec-

220 pod koniec wojny znajdowało się cztery B-17 oraz jeden B-24. W kwietniu 1945 roku podczas ewakuacji w głąb Niemiec ocalał tylko jeden B-17. Pozostałe zostały zestrzelone przez własną obronę przeciwlotniczą. Czytelnik zasugerował również, że być może szczątki samolotu w Dębowcu pochodzą z tzw. Mistela. Miała być to niemiecka „cudowna broń”. Do samolotu – matki przymocowany był mniejszy bezzałogowy samolot wypełniony materiałami wybuchowymi – tzw. bomba lub torpeda, który odczepiany był nad celem i go atakował. Ów samolot – torpeda zdaniem informatora miał być

rystyczny dla tego typu samolotu numer GK – 32. Jak dotychczas na żadnej z ocalałych elementów tego znaku nie odkryto. Szymon Serwatka podjął dalsze próby poszukiwań w archiwach amerykańskich. Postara się skontaktować z lotnikami z „Księżniczki Pat”, którzy przeżyli wojnę. Może to umożliwi poznanie prawdy. A może ktoś z mieszkańców Prudnika był świadkiem tej wojennej tragedii i potrafi ją wyjaśnić. Pan profesor Damian Tomczyk w jednym z artykułów w „Trybunie Opolskiej” w 1988 roku podał informację, że w Górach Opawskich rozbijł się amerykański myśliwiec – mustang. Czyżby to był ten



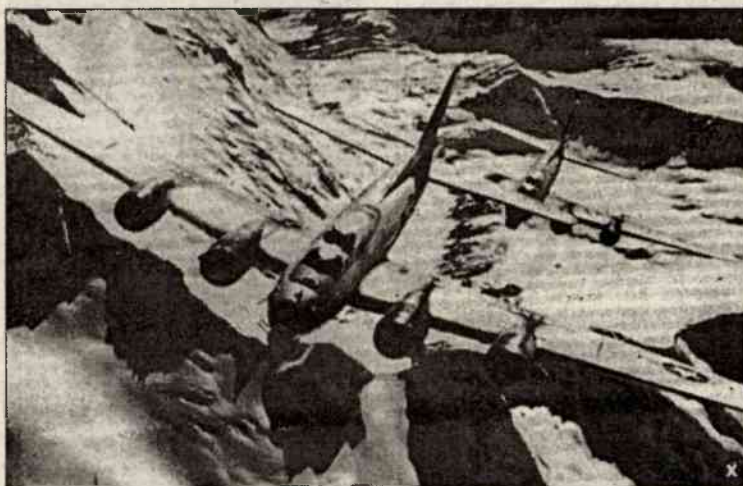
zdobyczym myśliwcem amerykańskim, który przedwcześnie odczepił się od samolotu matki podczas lotu do celu i uległ zniszczeniu właśnie w Dębowcu. Wersja ta jest jednak również mało prawdopodobna, gdyż Niemcy używali jako owych bomb własnych samolotów. Samolotem – matką był na przykład Dornier 217, a „torpeda” Messerschmitt 328. Nie ma również dowodów na to, że Mistelów użyto na Śląsku Opolskim. W publikacjach naukowych najbliższym takim miejscem miały być przeprawy na Odrze w okolicach Ścinawy i Kostrzyna.

Jaka jest prawda dotycząca Dębowca? Poznanie jej zależy teraz od szczęścia. Znalezione części z numerem seryjnym na pewno ułatwiłyby identyfikację samolotu. Gdyby był to Liberator, to na wielu elementach umieszczano charakte-

nasz tajemniczy samolot z Dębowca? Jeżeli się potwierdzi, że jest to myśliwiec, musimy dalej szukać bombowca, który został opuszczony przez załogę 7 lipca 1944 roku nad Prudnikiem. Tego dnia bowiem odnotowały raporty niemieckie pojawienie się na prudnickim niebie trzech spadochronów. Kolejna zagadka, którą warto wyjaśnić.

Dobrze się stało, że wiele osób zaangażowało się w wyjaśnienie tej wojennej tragedii z Dębowca. Mam nadzieję, że wkrótce poznamy prawdę, jak tę z Wierzchu. Wszystkich, którzy są w posiadaniu informacji o kraksie w Dębowcu, posiadają fragmenty samolotu z numerami, proszeni są o kontakt z „Tygodnikiem Prudnickim”.

Franciszek Dendewicz
PSzP Szybowice



Efektowne zdjęcie samolotów B-17G z 15. Armii Powietrznej w locie nad Alpami, 1944 roku.

Wieżniowie własnego miasta. Prudnik 1945 ⁽⁵⁰⁾

LATO UMARŁYCH SNÓW

Harry Thürk

W niedzielę rano Latta przypomniał sobie, jak szybko stracić można życie.

Tym razem dwa razy musieli jechać na cmentarz. W górnej części Fischerstrasse (obecnie ul. Chrobrego – przyp. AD) Latta ściągnął zgnieciony papier z twarzy jednego ze zmarłych i zaskoczony spojrzał na zwłoki. Hirschke, który już łapał za nogi odwrócić się i zerknąć na ciało.

- To jest Kassok! – powiedział nie dowierzając samemu sobie.

Latta przyznał.

- Tak, to Kassok.

Podniósł rozbity głowę i zobaczył rany cięte na szyi. Gdy reszta papieru opadła ujrzeli całą klatkę piersiową, pościętą i z licznymi krwiakami.

- Ktoś go zamordował – powiedział Hirschke. – Jak widać, ten przywódca młodzieży nie zmarł śmiercią naturalną. Czy wrogowie tak się na nim zemścili?

Hirschke miał wątpliwości. Przecież obydwa wiedzieli, że nieżywy i zniekształcony, leżący przed nimi Kassok nie był zbyt przyjemnym człowiekiem, ale nie spodziewali się, że można było go tak urządzić. Hirschke przypomniał sobie o śmierci innego znajomego, o czym też powiedział Latta, który wyglądał identycznie, starego Wuttke.

- Czyżby znowu ten polski ksiądz? – zastanawiał się.

- Możemy tak przypuszczać.

Postanowili, że dowiedzą się czegoś więcej w getcie. Mieszkańcy powiedzieli, że w nocy przyszedł mężczyzna, przebrany w strój duchownego, który mówił łamanym niemieckim. Zażądał, by w pokoju został tylko Kassok, a reszta opuściła pomieszczenie.

- Krew już wytarliśmy – powiedział starsza kobieta. – Było jak dawniej po świnio bicu.

Potem, gdy Latta zostawił księdza Weinkopf zmarłego opowiedział mu o moście, który remontowali, o Bischofsgrund. Pod koniec rozmowy stwierdził.

- On nie był tak niedorzecznym człowiekiem, jakby się wydawało. Nawet umiał rozsądnie myśleć i szkoda, że tak wcześnie musiał odejść.

Zabrzmiało to jak przemówienie nad grobem.

Antona Walentka, którego spotkali po południu, po pracy, odwiedzili w domu. Ze zdziwieniem kiwał głową na wiadomość o człowieku źle mówiącym po niemiecku, który już po raz drugi był w getcie.

- Nigdy o nim nie słyszałem.

Wziął coś do pisania, wyniósł na podwórko, usiadł na ławkach i zapalił. Walentek zaproponował.

- Nie chcecie przyjść do mnie? Coś wypijemy, mam trochę szynki, amery-

kańskie puszki, a nawet jajka. Całą noc możemy pogawędzić. Co wy na to?

- No, nie odmówimy.

Jedzenie było ważną sprawą, którą nie każdy wtedy proponował. Powiedzieli mu, że zaproszenie chętnie przyjmą, ale przyjdą dopiero następnego dnia.

Wiesz? – powiedział Hirschke – Ten facet, którego ludzie opisują jako polskiego księdza, znowu wrócił. Już dwa razy był u nas. Nie wiadomo na kogo tym razem trafi.

Walentek pokiwał głową. Nie był zadowolony i szczęśliwy z sytuacji, w jakiej znaleźli się jego koledzy. Robił sobie wyrzuty, że po powrocie z urlopu nie wrócił do Rybnika, że wykorzystał sytuację i żyje teraz właściwie w dostatku.

- Zapalicie jeszcze jednego? Tak rzadko was widuję, śpijcie u mnie zamiast w tym dusznym getcie. Mam przecież cały dom, jak chcecie to nawet zorganizuję parę kobiet i mamy przecież co zjeść. Przypominacie sobie, co się działo w Holandii w tym wagonie kolejowym? Gdyby ktoś nas wtedy zakapował, gdyby ktoś przyszedł, jak nic poszlibyśmy do kamej kompanii razem z tymi babami. Te wspomnienia są odcinkiem samym w sobie. Teraz jest to takie nierealne, jeszcze wczoraj razem dzielił się los, a dzisiaj stoimy po dwóch stronach, a każda jest inna.

- Wiesz dlaczego? Bo my, dzień i noc myślimy o tym, by stąd uciec, jeśli nie będzie lepiej. I tak nie mamy tutaj żadnych szans. Wciąż myślę o Kassoku.

- Co za Kassok?

- Nie znasz go – wyjaśniał Latta. – Rano wywieźliśmy go do pochówku. Był taki stary jak my i zabił go w getcie. Ludzie mówią, że to był polski ksiądz, który źle mówi po niemiecku.

- Ale my jeszcze nie mamy takiego polskiego księdza. Wiem o tym dokładnie, bo zawsze jest cyrk jak urodzi się dziecko i nie ma go kto ochrzcić. Prawdopodobnie ma przyjechać jakiś z Radomia, który ma się tu osiedlić.

Latta sam się zaskoczył, że słuchał go bez większego zainteresowania.

- Wiesz Antek? – powiedział do starego przyjaciela, który stał przed nim w mundurze polskiego wojska, jak gdyby była to najnaturalniejsza rzecz na świecie. – Gdy tylko przysłiemy do tego miasta już wiedziałem, że Niemcy nie tylko zaczęli wojnę, ale i bardzo wiele złego uczynili Polsce i innym krajom. Okropnie tam szaleli. Że teraz my, Niemcy dostaliśmy za to rachunek. To było dla mnie całkiem jasne. Jestem w każdej chwili gotowy ten rachunek zapłacić, ale nie jestem gotowy by całe życie spędzić na kolnach i być bitym przez byle kogo, komu akurat to się spodoba. Powiedz mi, co to za ludzie, którzy obchodzą się z Niemcami, jakby byli jakimś szlaczkiem? Czy oni naprawdę są lepsi od tych Niemców, którzy przedtem czynili tyle niedobrego?

Walentek popatrzył na nich.

- Dlaczego jesteście na mnie źli? Przecież zawsze wam pomagałem i to wszystko jakoś się unormuje. Cierpliwości!

- Cierpliwości i tak już mieliśmy za wiele, Antek.

W tym samym momencie na podwórko wjechał jeep. Dwóch milicjantów prowadziło obdartego z odzieży cywila do budynku, gdzie były przesłuchania. Jeden kopnął go jeszcze w plecy, a mężczyzna krzyknął.

- Czy to było po polsku, czy po niemiecku? – pytał Ironicznie Latta.

Walentek nie był tak obojętny, żeby nie wziąć sobie do serca tego, co powiedzieli przyjaciele. Pojawili się jednak pytanie, czy nie byłoby lepiej, żeby jego przyjaciele jednak odeszli. Jeżeli spojrzeć na to trzeźwo, to nie mieli tutaj większych szans. Nagle powiedział.

- Jesteśmy różnymi ludźmi. A wiecie co? – znów zaczął mówić, by przepędzić poprzednie myśli. – Ci milicjanci to są młodzi ludzie, którzy nie są źli, ale tylko zepsuci przez tą wojnę i okupację. Oni widzieli tylko podłość i przekręty, musicie to zrozumieć. Zostało niewielu wykształconych i dobrych Polaków. To bieda, że teraz taka hołota do wszystkiego zaczyna opanowywać, codziennie przychodzą nowi, była wojna. O ona uczyniła z nich tych, którymi są teraz. To wojna nauczyła ich robić najgorsze świństwa. I to wszystko tylko po to, żeby zjeść i zdobyć coś do ubrania. Wierzcie mi, była wojna. Teraz wszystko jest na głowie. Wierzcie, że nieraz zazdroszczę tym, których dopadła gdzieś śmierć.

Opr. A. Myszyńska, A. Dereń
Tłum. A. Myszyńska

Tytuł oryginału: Sommer der toten Träume
Mitteldeutscher Verlag GmbH, Halle 1993

ARNOLD HINDERA

- mieszkańiec gminy od urodzenia. W 1974 roku rozpoczął tu pracę najpierw w sektorze rolnictwa (SKR, RSP), a następnie od 1990 roku w administracji samorządowej. Żonaty, żona pracuje, dwójka dzieci obecnie na studiach. Ukończył studia wyższe w Opolu na kierunku Politologia specjalność administracja i samorząd. W kadencji 1998 - 2002 radny Rady Powiatu, zastępca przewodniczącego Rady Powiatu a następnie członek Zarządu Powiatu. Długoletni działacz OSP, obecnie sekretarz Zarządu Powiatu tej organizacji. W wyborach samorządowych 2002 r. kandydat na burmistrza Białej i zwycięzca I tury.



JESTEM ZWOLENNIKIEM KADENCYJNOŚCI

Rozmowa z kandydatem na burmistrza Białej, uczestnikiem II tury wyborów, ARNOLDEM HINDERĄ.

- Ku zaskoczeniu wielu obserwatorów życia politycznego gminy Biała zwyciężył pan w pierwszej turze wyborów na burmistrza, pokonując między innymi dotychczasowego burmistrza Henryka Małkę, reprezentanta Mniejszości Niemieckiej. Jak skomentuje pan ten wynik?

- Pozwoli Pan, że skorzystam z okazji i złożę podziękowanie wyborcom za udzielenie mi poparcia w wyborach samorządowych. Przechodząc do pytania - było to dla mnie zaskoczeniem, choć nie ukrywam, że po cichu liczyłem na drugą turę. Ponieważ było trzech kandydatów jej prawdopodobieństwo było dość duże. Nie sądziłem natomiast, że wygram w pierwszej turze z obecnym burmistrzem. Myślałem, że w najlepszym wypadku znajdę się na drugim miejscu i to z niewielką różnicą do trzeciego kandydata. Mam przecież świadomość tego, jak mocną grupą jest Mniejszość Niemiecka, która wystawiła pana Małkę.

- Dlaczego zdecydował się pan kandydować na burmistrza Białej?

- Od wielu lat prowadzę aktywną działalność na rzecz rozwoju naszego regionu tak w organizacjach pozarządowych (Samorząd Miejski, OSP czy Rada Parafialna) jak i w administracji gminnej i powiatowej (pracownik Urzędu Miejskiego w Białej oraz członek Zarządu Powiatu Prudnik). Działania te pozwoliły zaistnieć mi na scenie społeczno - politycznej naszej gminy. Nadszedł wobec tego czas na zweryfikowanie skuteczności moich działań.

- Gmina Biała jest dość specyficzną jednostką administracyjną, gdzie mamy niewielkie miasto i stosunkowo znaczną liczbę wsi.

- Tak, różnica jest znaczna. Na dotychczasowych 22 radnych, 17. reprezentowało wieś, a 5. miasto. Tym niemniej wierzę, iż radni mają świadomość tego, że miasto jest stolicą gminy i przy podejmowaniu decyzji będą o tym pamiętać. Zasada, którą chciałbym realizować powinna być prosta - równomierny rozwój miejscowości gminy, zgodny z ich potrzebami.

- Czego oczekują od pana mieszkańcy gminy?

- W trakcie kampanii wyborczej uczestniczyłem w licznych spotkaniach z mieszkańcami gminy. Ich uczestnicy wyrażali dużą troskę o dalszy rozwój naszej małej ojczyzny. Wskazywali na problemy tak lokalne dotyczące ich miejscowości (drogi transportu rolnego, melioracja, kanalizacja sanitarna, szkoła i dowóz do niej dzieci i młodzieży, ośrodek zdrowia - trudny dostęp do dentysty czy jego brak itp.), jak i na sprawy ogólnogminne (utrzymanie naszego szpitala, skup produktów rolnych, bezpieczeństwo publiczne, drogi gminne itp.). To ważne sprawy, bo najbardziej uciążliwe dla mieszkańców. Mój program starałem się dostosować do tych oczekiwań. Przede wszystkim kładę nacisk na cztery podstawowe problemy: bezpieczeństwo publiczne, ochronę zdrowia, czyli dogodny dostęp do usług medycznych, oświatę, a więc pewność dostępu do szkoły i opieki socjalnej, czyli pomoc osobom najbardziej potrzebującym. Podczas spotkań z mieszkańcami zadeklarowałem, że jestem zdecydowanym przeciwnikiem zamykania kolejnych szkół. Powód jest prosty, pojemność istniejących dużych szkół,

które przyjmują uczniów ze zlikwidowanych placówek jest moim zdaniem przekroczona. Utrudnia to realizowanie programu nauczania i wychowania z tych między innymi powodów jestem przeciwny planowanemu zamknięciu szkoły w Radostyni. Rolnicy kładli duży nacisk na sprawy melioracji w kontekście konieczności rozwiązania tego problemu. Pojawiała się kwestia zbiorów, organizacji skupu, a więc cały kompleks spraw dotyczących rolnictwa. W swojej pracy tak w gminie jak i w powiecie często spotykam się z tymi zagadnieniami.

Problemem, którym chciałbym się zająć to uregulowania dotyczące kwestii podatkowych a dotyczy to między innymi Wytwórni Naturalnych Wód Mineralnych "Ustronianka". Według ustawy firma płaci podatek dochodowy oraz podatek od środków transportu w gminie, gdzie jest jej siedziba. Ponieważ "Ustronianka" ma siedzibę w Ustroniu, tam płaci podatki. Biała nie ma z tego tytułu żadnych dochodów, choć to właśnie u nas jest największy zakład i z naszych dróg w dużej mierze korzysta transport spedycyjny firmy. W związku z powyższym korzystając z pomocy Związku Miast Polskich czy Związku Gmin Wiejskich będę się starał o stworzenie grupy nacisku na parlamentarzystów, aby dokonali zmiany tych niekorzystnych zapisów. Podatki powinny być płacone tam, gdzie są zakłady pracy. To najsprawiedliwsze rozwiązanie i bardzo ważne dla dochodów gminy.

Mówiąc o oczekiwaniach mieszkańców gminy trzeba wspomnieć o jeszcze jednej sprawie. Wybory udowodniły, że nie do końca moim zdaniem sprawiedliwie podzielono okręgi wyborcze jak i obwodowe komisje wyborcze. Połączenie Laskowa, Kolnowic i Miłowic ze Śmiczem i Prężyną nie jest najlepszym rozwiązaniem. Uważam, że podobnie jak w latach poprzednich te trzy miejscowości stanowić powinny samodzielny okręg wyborczy oraz mieć swoją - najlepiej w Kolnowicach - obwodową komisję wyborczą.

- W nowej radzie nie będą mieli swojego przedstawiciela...

- To jedna sprawa, ale jeszcze ważniejsze jest to, że wyborca z Laskowca w ogóle nie będzie zainteresowany by głosować w oddalonym o ileś tam kilometrów Śmiczu, kiedy z góry można podejrzewać, że ich radnym będzie mieszkaniec Śmicza lub Prężyny. Poza tym dochodzą koszty podróży i czas. Jeżeli gmina będzie ich w ten sposób ignorowała wówczas nie będą się z nią identyfikować. Jeżeli kiedykolwiek będzie to zależało ode mnie, to spowoduję, że ten rejon będzie miał swój własny obwód. Ci mieszkańcy muszą poczuć, że są ważni, dając im równe szanse.

- Nabija pan sobie punkty u wyborców...

- Nie, to nie o to chodzi. Po prostu zbyt szanuję tych ludzi. Doskonale znam ich sprawy, nie tylko z tych wsi, ale i całej gminy. Od dwunastu lat zajmuję się sprawami pożarnymi i przynajmniej raz w roku jestem na zebraniu w każdej miejscowości z jednostką OSP. Wiem, że zmiany muszą nastąpić.

- Mówimy o problemach bieżących i tych, wybiegających w niedaleką przyszłość. Zadaniem burmistrza jest jednak wytyczenie długofalowego programu rozwoju gminy na najbliższe kilkanaście, kilkadziesiąt lat.

- Taki program jest już opracowany. Byłem jednym ze współtwórców strategii rozwoju gminy do 2015 roku, która zakłada zdynamizowane gospodarki naszego regionu, głów-

nie przez pozyskiwanie inwestorów. Nasza gmina posiada doskonałe położenie przy drodze łączącej pełnotorowe przejście graniczne w Trzebinie z autostradą A4. Musimy jednak wciąż wnosić sprawę budowy węzła na autostradzie w Prószkowie. Biała jest miejscem, gdzie już dzisiaj przemieszcza się wielka ilość pojazdów. Teraz jest to przekleństwo dla miasta Białej, gdyż ponosimy niesamowite koszty ruchu samochodów ciężarowych. Drogi są zniszczone, domy stojące przy trasie nie wiadomo, jak długo jeszcze będą się opierały procesowi niszczenia, nie mówiąc o hałasie, zanieczyszczeniach i zwiększonym zagrożeniu wypadkami. Jeżeli w krótkim czasie nie zostaną podjęte decyzje o budowie obwodnicy Białej, obawiam się, że dojdzie do trudnej sytuacji komunikacyjnej. Tymczasem już teraz gmina musi pozyskiwać działki przy obwodnicy pod tereny inwestycyjne. Wiadomo, że przedsięwzięcie nie przyjdzie na "gołą ziemię", tylko będzie szukał działek uzbrojonych, z dostępem do prądu, wody i kanalizacji. Działania w tym zakresie powinny być podjęte już teraz. Gmina musi być skanalizowana, stąd czynione są kroki w celu rozpoczęcia tej długofalowej inwestycji. Kolejnym zadaniem powinna być stopniowa poprawa i rozbudowa sieci dróg. W miarę możliwości trzeba zwiększać ilość dróg utwardzonych, poprawiając w ten sposób komunikację wewnątrzgminną. Budowa niektórych odcinków ułatwiłaby ruch między miejscowościami, np. między Olbrachciami i Solcem, czy Łącznikiem i Brzeźnicą.

Obecnie dla polskich samorządów istnieje szansa pozyskania dużych pieniędzy z funduszy przedakcesyjnych UE oraz krajowych. O tym również nie możemy zapominać. Myślę, że w dużym stopniu powinny one nam pomóc w poprawie gminnej infrastruktury.

- Za niedługo będziemy decydować, czy Polska ma przystąpić do Unii Europejskiej. Czy Unia będzie dla Białej przełknięciem, czy szansą dynamicznego rozwoju?

- Jestem realistą i uważam, że powinniśmy przystąpić do Unii, choć z drugiej strony widzę wiele zagrożeń w sferze biurokracji. Mam bardzo dobre rozeznanie, jeżeli chodzi o działanie Unii w Niemczech, gdzie mieszkańcy w szczególności małych miejscowości przeklinają biurokrację Brukseli. Jednak z drugiej strony obserwując rozwój państw unijnych jest to szansa dla Polski i dla tworzących ją regionów, które już w tej chwili otrzymują finansowy zastrzyk. Uważam, że dla takich gmin jak Biała wejście Polski do Unii będzie korzystne.

- I na koniec trochę o plotkach. Wybory samorządowe niosą za sobą problem ewentualnych zmian personalnych w urzędach i jednostkach im podległych. W gminie zależy to od burmistrza i wójta. Jednym z elementów walki politycznej jest rozpowszechnianie plotek o zmianach w urzędach zapowiadanych przez kandydatów, którzy wcześniej nie byli wójtami, czy burmistrzami...

- Żadnych tego typu rewolucji nie przewiduję.

- Dziękuję za rozmowę.

10 listopada 2002 roku wyborcy gminy Biała podejmą ostateczną decyzję kim przez najbliższe cztery lata będzie burmistrz ich gminy.

Rozmawiał: A. Dereń

WYBORY SAMORZADOWE '2002

POWIATOWA KOALICJA BEZ ZMIAN?

Siedem komitetów wyborczych wprowadziło swoich przedstawicieli do Rady Powiatu w Prudniku. W porównaniu do poprzedniej kadencji zmieniła się nie tylko liczba mandatów (było 30, jest 19), ale i układ sił politycznych w powiecie.

KTO ROZDAJE KARTY?

Upřednio było 30 radnych reprezentujących: Mniejszość Niemiecką - 9, SLD - 6, AWS - 6, Unia Wolności 0-4, Forum Samorządowe - 3, Przemierze Społeczne - 2. Aktualną sytuację przedstawiają słupki na str. 1.

19 radnych reprezentuje siły polityczne: Forum Samorządowe Powiatu Prudnickiego - 5, Mniejszość Niemiecka - 4, SLD-UP - 3, Nasza Ziemia - 3, Liga Polskich Rodzin - 2, Samoobrona RP - 1, Tylko Razem - 1.

Teoretycznie decydujący głos w tworzeniu koalicji - żadne ugrupowanie samo nie ma większości, potrzebna jest koalicja - winien należeć do zwycięzców, czyli Forum Samorządowego Powiatu Prudnickiego. Nie oznacza to, że tak się stanie. Liczbę co najmniej 10 mandatów można zgromadzić także innymi sposobami. Wiele zależy będzie od politycznej sprawności silnej intelektualnie reprezentacji Forum.

Nazwiska: Marek Ruda, Antoni Sokołowski, Jan Malec, Sławomir Orkisz i Franciszek Gołębiowski wiele znaczą, wiele mówią.

RADNI W POWIECIE

Radnych do Rady Powiatu w Prudniku wybieraliśmy w trzech okręgach wyborczych. Okręg nr 1 - Prudnik, nr 2 - Głogówek, nr 3 - Biała i Lubrza. W ten sposób cztery gminy znalazły się w trzech okręgach. Najlepszy z możliwych podziałów. Głosowanie odbywało się w 61 obwodach. Na prośbę czytelników podajemy przy wybranych radnych (w zestawieniu alfabetycznym) głosy poparcia. Wiadomo, że nie można porównywać głosów we wszystkich okręgach (różna liczba głosujących); można w jednym. Dlatego podajemy także w jakich okręgach wybrani zostali radni.

19 WYBRANYCH

■ FORUM SAMORZADOWE POWIATU PRUDNICKIEGO:

Okręg nr 1
Franciszek GOŁĘBIEWSKI,
Sławomir ORKISZ,
Marek Janusz RUDA,
Okręg nr 3
Jan MALEC,
Antoni SOKOŁOWSKI.

■ MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA:

Okręg nr 2
Józef JANECKO,
Krystian KNICZ,
Okręg nr 3
Ernest GRABA,
Joachim MAZUR.

KTO STWORZY KOALICJĘ?

Z politycznej giełdy powiatu nadchodzą jednak głosy, które mówią o próbach utrzymania status quo. Mowa o koalicji SLD, Mniejszość Niemiecka, Nasza Ziemia (Unia Wolności) i Tylko Razem. Te cztery ugrupowania mają w sumie 13 mandatów, co wystarcza do wyborów starosty i szefa rady, a następnie do rządzenia powiatem.

Można sobie także wyobrazić koalicję Forum Samorządowego Powiatu Prudnickiego z Ligą Polskich Rodzin i Samoobroną RP - w sumie 8 mandatów, o dwa za mało. Nie wiadomo jednak, kto miałby dołączyć do tej koalicji, która ma swojego kandydata na starostę.

Koalicja czterech ma wspólne interesy. Wiadomo, że Mniejszość Niemiecka chciałaby zatrzymać stanowisko wicestarosty (Joachim Mazur). Po poprzednich wyborach, gdy MN uzyskała dziewięć zwycięskich mandatów, Niemcy nie chcieli stanowiska starosty. Tak podobno jest i dziś. Czy Mniejszość Niemiecka będzie starała się o stanowisko przewodniczącego Rady Powiatu (upřednio piastował je Franciszek Stankala)?

Wydaje się, że SLD będzie starała się o stanowisko starosty (upřednio był Edward Cybulka, radny Sejmiku Wojewódzkiego).

■ SLD - UP:

Okręg nr 1
Józef KORDECKI,
Kazimierz PORCZAK,
Okręg nr 2
Mieczysław HOŁÓWKO.

■ NASZA ZIEMIA:

Okręg Nr 1
Henryk Marian ISALSKI,
Okręg nr 2
Józef SKIBA,
Okręg nr 3
Arnold Aleksander HINDERA.

■ LIGA POLSKICH RODZIN:

Okręg nr 1
Ludwik ZIUBRZYŃSKI,
Okręg nr 2
Dariusz Stanisław KOLBEK.

■ SAMOOBRONA RP:

Okręg nr 1
Józef KRĘGIEL

■ TYLKO RAZEM:

Okręg nr 1
Janina Władysława OKRĄGŁY

Jedynie Nasza Ziemia ma radnych wybranych we wszystkich okręgach.

ALFABETYCZNY SPIS RADNYCH

Radni powiatu prudnickiego i liczba oddanych na nich głosów w kolejności alfabetycznej:

Franciszek GOŁĘBIEWSKI (696),
Ernest GRABA (524)
Arnold HINDERA (312)
Mieczysław HOŁÓWKO (109)
Henryk ISALSKI (288)
Józef JANECKO (376)
Krystian KNICZ (370)
Dariusz KOLBEK (245)
Józef KORDECKI (219)
Józef KRĘGIEL (302)
Jan MALEC (289)
Joachim MAZUR (669)
Janina OKRĄGŁY (695)

Sławomir ORKISZ (228)
Kazimierz PORCZAK (284)
Marek RUDA (387)
Józef SKIBA (170)
Antoni SOKOŁOWSKI (446)
Ludwik ZIUBRZYŃSKI (370)

Najwięcej głosów uzyskał Franciszek Gołębiowski. Radnymi zostali ponownie wybrani: Arnold Hinderer, Dariusz Kolbek, Józef Kordecki, Joachim Mazur, Janina Okragły, Sławomir Orkisz, Kazimierz Porczak, Józef Skiba, Antoni Sokołowski. Na 19 radnych - dziewięciu wybranych zostało ponownie. Dziesięciu będzie radnymi powiatu po raz pierwszy.

*Śpieszmy się, słuchajmy opowieści ludu,
zanim on je zapomni, zanim będzie się rumienił z ich powodu
i zanim jego dziewicza poezja, wstydząc się swej nagości,
okryje się zasłoną jak Ewa wypędzona z raju.*

Charles Emmanuel Nodier
(1780-1844)

CHRZELICKIE LUDOWE OPOWIEŚCI I PODANIA

Jedno z ludowych podań ma związek z dziwnym kamieniem wmurowanym w dolną część szczytowej ściany stodoły, stojącej tuż obok drogi pomiędzy szkołą a karczmą u Rodena. Podobno widać na nim odcisk stopy ludzkiej, racicy krowy (*niektórzy mówią o odcisku kopyta diabła*) oraz trzonka biczka. Jak opowiadają starzy mieszkańcy, w czasach gdy byli oni dziećmi w miejscu tym po nastaniu zmroku straszło, dlatego też aby uniknąć „spotkania ze złym” woleli nadrabiać drogi idąc inną dróżką tzw. *po dół*.

Kamień ten przez wiele lat leżał u gospodarza na podwórku, zanim został wmurowany w ścianę. Powstanie zaś na nim dziwnych znaków przedstawia poniższa legenda.

Działo się to niecałe dwa, a może i ze trzy wieki temu. Pewnego razu wioskowy pastuch jak co dnia prowadził na pastwisko leżące w tzw. *koslu* (tyglu) krowy i kozy mieszkańców wsi. Z wielkim tumultem i krzykiem gawędził ta sunęła drogą przez środek wsi, aby za budynkiem magazynu zbożowego zwanego *sypanie*, a stojącego przed budynkiem dworskim (tzw. *kazamatem*) skręcić w prawo w pełną dróżkę i nią dotrzeć do pastwisk.

Po zapędzeniu zwierząt na miejsce pastuch, jak zwykle, to uciął sobie chwilową drzemkę, to pogwizdał na fujarce wystruganej z kawałka wierzb rosnącej nad przepływającą tuż obok rzeczką, to podlubał w nosie i zagryzł żdźbło trawy w zębach.

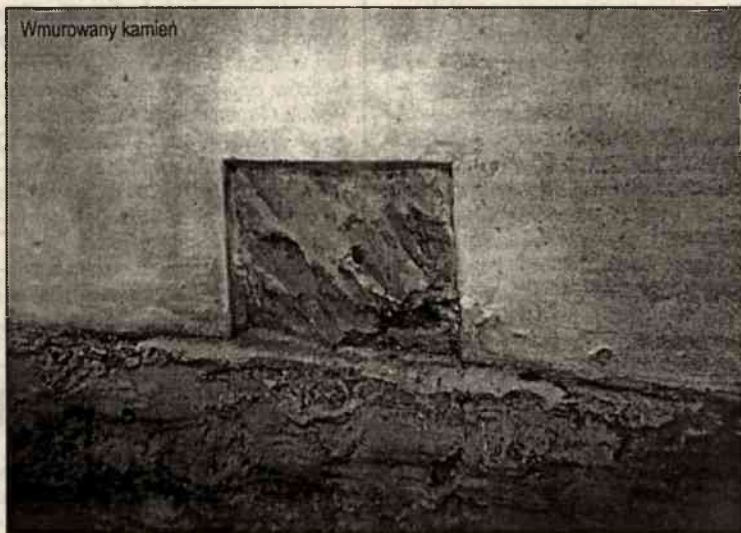
Upał podobno był wtedy nieznośny i strudzony pastuch po jakimś czasie usnął w cieniu wierzb.

Nagle obudził się, gdyż na twarzy poczuł coś mokrego. Otworzył oczy i aż podskoczył. Świat zrobił się ciemny, wiatr targał gałęziami drzew, zwierzęta ryczały ze strachu i tłoczyły się wokół niego. Burza zbliżała się nieubłaganie, a czarne już niebo zaczęło nagle przecinać świetliste zygarki błyskawic. Pastuch zaczął przeganiać zwierzęta w kierunku wylotu na drogę, ale te ogłu-

piałe kręciły się beładnie i tylko z trwożą porykiwały. Rozświeciły to młodego chłopaka, który zaczął biczem smagać biedne zwierzątka, a w trakcie tego kłął gorzej niż szewc.

Zrobiło się już całkiem ciemno. Nisko sunące czarne chmury i lejący z nich rzęsy deszcz rozświetlały tylko złowrogie błyskawice a na dodatek grozę potęgował huk grzmotów. W przerwach pomiędzy nimi słychać było tylko szum deszczu, ryki zwierząt i tętent ich racic oraz przekleństwa i bluźnierstwa pastucha.

Nagle niebo nad pastwiskiem przecięła straszliwa błyskawica, a świat zrobił się upiornie biały, zaraz po niej następna i jeszcze jedna.



Strasliwy huk wstrząsnął naelektryzowanym powietrzem. Jedna z błyskawic trafiła w stado zwierząt, następnie jakby odbita potężną ręką uderzyła w pastucha, a odbiwszy się od niego rozłupała leżący niedaleko kamień. Tym jakby ostatnim potwornym akordem burza zakończyła swój śmiertelny występ. Chmury odpłynęły dalej, deszcz już tylko siąpił, aby po chwili ustąpić przed promie-

niami słońca, które nagle przeniknęło przez zaporę chmur.

Po kilkunastu minutach, może pół godzinie, nic by już nie wskazywało na to, że miejsce to zaledwie przed chwilą było widownią zmagania żywiołów gdyby nie wielkie kałuże wody na drodze, mokra trawa a na niej leżące ciała pastucha i kilku krow. Obok nich w słońcu połyskiwał mokry jeszcze i dymiący kamień.

Mieszkańcy wsi, którzy zaraz po burzy przybiegli na pastwisko, taki właśnie zastali widok. Ktoś podobno z pobliskich zabudowań usłyszał przekleństwa pastucha i ryki zwierząt, lecz z obawy przed burzą nie pobił pomóc pastuchowi.

Ludzie uznali ten przypadek za karę bożą wobec pastucha za rzucanie obelg, a utwierdzili się w tym przekonaniu, gdy znaleźli kamień. I właśnie na pamiątkę tego wydarzenia postanowili zachować go jako ostrzeżenie dla tych, którzy bluźnią.

A jak było naprawdę, tego już najstarsi ludzie nie pamiętają i tylko milczący kamień przypomina nam dziś o tamtych tragicznych wydarzeniach.



Były pastuszyńiec, czyli dom pastucha

LEŚNY SZANIEC „MOGIŁA”

Jadąc z Chrzelic do lasu mijamy stojącą po prawej stronie leśniczówkę Jeleni Dwór (*Rehho*) i gdy wjedziemy w las ok. 1,5 km dalej to dojedziemy do rozwidlenia dróg, na którym skręcimy w lewo. Kawałek dalej skręcimy raz jeszcze w lewo, w dróżkę, która prowadzi przez bagna w głąb lasu do niedaleko położonej wsi Przechód. Jadąc nią napotkamy jednak wcześniej miejsce gdzie znajdziemy stary wał obwodowy, nazywany przez pobliskich mieszkańców Mogiła (*skrzynia, grób, miejsce pochówku*), który to wał komisja pomiaru kraju w 1885 roku nazwała po prostu „Szwedzkim szanćem” (*Schwedenschanze*). Szanec ten leży na naturalnym wzniesieniu terenu, bardzo blisko niegdyś stawu i zakrzywionym pod kątem prostym nasypie w kształcie kolana. Wygląd szanca kształtem przypomina zaokrąglony czworokąt, ale przez licznych poszukiwaczy skarbów i karczowanie terenu został już mocno zniszczony.

Według miejscowych legend szanec był starym piekarnikiem (*piecem do pieczenia chleba*) dla Szwedów. W środku ma być bardzo głęboki otwór. Okoliczni mieszkańcy z bojaźliwością i ze strachem opowiadali o czarnym wozie zaprzężonym w czarne konie z ognistymi pyskami, który miał w nocy jeździć bez przeszkód przez gęsto zalesiony teren dookoła szanca. Inni znowu opowiadali, że czasami na szanцу wiadać było leżącą wielką poduszkę, która nagle przy szyderczym śmiechu i szumie nawałnicy znikła pośród drzew.

Oprócz tych opowiadań istnieją jeszcze zakorzenione w pamięci mieszkańców opowieści o utopcach za stawu obok młyna, małych człowieczkach z lampą lub ze światłem na głowie pomagającym młynarzom oraz o trzech pannach – syrenach z zamkowej fosy, pojawiających się czasami w pobliskiej gospodzie. Opowiada się również niezwykłą legendę o królu żmij, mieszkającym w chrzelickich lasach.

Przedstawiając czytelnikom te dwa króciutkie opowiadania chciałem przypomnieć im, że ziemia prudnicka w pamięci swych mieszkańców nadal ukrywa wiele takich opowieści, które powoli odchodzą w zapomnienie. Wiele z tych legend czy opowieści opartych jest na kanwie historycznych wydarzeń i tylko ich spisanie daje gwarancję, że poznają je następne pokolenia. Pomimo wielu już wydań publikacji poświęconych tej tematyce, nadal odkrywamy nowe, zapomniane ludowe opowieści naszych dziadków i pradiadków, dla których były one jakby zaproszeniem do świata, w którym zło nigdy nie pozostaje bez kary, a cnota bez nagrody. Były to dla nich historie, z których lubili się śmiać, czasami bać, a wielokrotnie stanowiły one podstawę ich wzruszeń i marzeń. Szukajmy więc i gromadźmy je, aby i inni mogli czerpać ze skarbnicy mądrości naszych przodków.

Eryk Murlowski

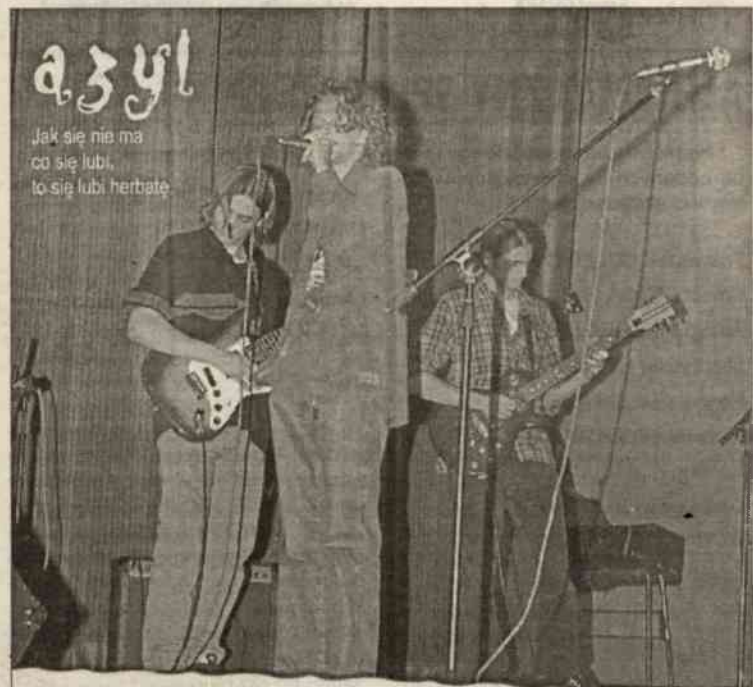
© Wszelkie prawa zastrzeżone

KONCERT ROCKOWY W PRUDNIKU

W piątkowy wieczór w sali widowiskowej Prudnickiego Ośrodka Kultury odbył się koncert rockowy. Na scenie pojawiły się zespoły, które działają przy POK-u – Fatum, Azyl i Chaos. Rozkapryszona prudnicka publiczność, przyzwyczajona do festyniarskich potańcówek w parku omija z daleka takie imprezy. Mimo tego, frekwencja dopisała i ponad setka młodych ludzi bawiła się świetnie. Rola „gwiazdy” pełnił Chaos, nazywany przez niektórych Wściekłym

Psamim, który na koniec zaprezentował żywiołowo własną wersję Cegły w Murze Pink Floyd'ów. Szkoda, że cały koncert trwał krótko i taki mały rozgłos mu towarzyszył. Pora na imprezę była znakomita – piątek wieczór – warto było więc włożyć więcej starań w całą organizację. W Prudniku brakuje takich występów – najbardziej zainteresowani ratują się wyjazdami do Opola, czy Wrocławia. A szkoda...

KI



SPRZĄTANIE ŚWIATA

Urząd Miejski w Prudniku uprzejmie informuje, że w ramach kampanii ekologicznej „Clean Up the World” w dniach 20 – 22 września 2002 r. na terenie miasta i gminy Prudnik została przeprowadzona akcja „Sprzątanie Świata Polska 2002”.

W akcji wzięło udział ok. 6 000 osób (uczniów i mieszkańców gminy), których Urząd Miejski wyposażył w 8 000 szt. rękawic ochronnych, 8 000 szt. worków foliowych różnej wielkości oraz 6 000 szt. etykiet okolicznościowych samoprzylepnych.

Uczestnicy akcji sprząтали wyznaczone sektory miasta i gminy, szlaki turystyczne oraz tereny leśne.

W trakcie sprzątania zebrano ok. 3,50 t odpadów komunalnych, które za środki gminne wywieziono i umieszczono na składowisku odpadów komunalnych w Prudniku przy ul. Wiejskiej.

Wszystkim organizatorom i aktywnym uczestnikom dbającym o stan naszego najbliższego środowiska serdeczne podziękowania.

B.S.

góry opawskie zin

wszystko, co potrzebne
do uprawiania turystyki
w Górach Opawskich

Góry Opawskie
miejsca tajemne

www.gorytajemne.prv.pl

Ale KINO !

To oczywiście żart, ale mający potwierdzenie w realiach naszego miasta. W Prudniku nie ma kina z prawdziwego zdarzenia. Jedyną smutną po nim pozostałością jest sala przy placu Wolności w której to na zniszczonym, wytartym ekranie od czasu do czasu odbywa się projekcja. Na co dzień w salach sąsiadujących z projekcyjną działa lokal gastronomiczny, a w weekendy cały obiekt zamienia się w dyskotekę !

W Prudniku zapomniano, że do pełni duchowego spełnienia potrzeba nie tylko chleba, ale i „igrzysk”, a biorąc pod uwagę znikomość prawdziwych atrakcji artystycznych w jakich można tu uczestniczyć KINO z prawdziwego zdarzenia mogło by osłodzić nam życie.

Takie do którego można przyjść codziennie, gdzie w malej, filmowej

kafejce napijemy się aromatycznej kawy i zjemy przepyszny, wiedeński sernik, a po seansie w ciepłej, wygodnej sali wrócimy do domu zadowoleni, po drodze planując jaki film zobaczymy jako następny.

Wszyscy ! zauważamy dziurawe chodniki i niezbyt ładne elewacje niektórych kamienic. W nagłych sytuacjach na ręce władz naszego miasta trafiają listy interwencyjne z niezliczoną ilością podpisów, dotyczących np. drzewa które trochę zasłania widok z pkną.

Jednak nikt z nas być może nie zdaje sobie sprawy, że niedługo Prudnik, miasto z tradycjami w różnych dziedzinach po prostu nie będzie miało KINA ! Tak stać się też może.

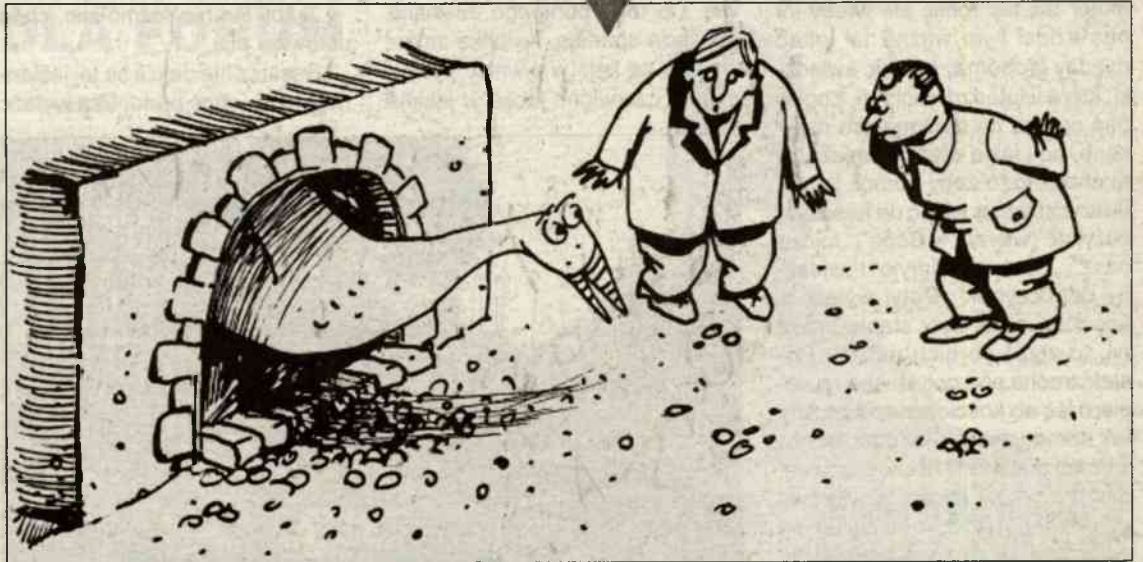
Jako meloman i miłośnik wielkiego ekranu mam żarliwą prośbę do Burmistrza miasta Prudnika, proś-

bę w imieniu znacznie szerszej rzeszy wielbicieli tej wspaniałej muzy. Jeżeli to możliwe niech Pan pozwoli na to by ludzie wychodząc z seansu filmowego w prudnickim kinie mogli powiedzieć „ALE KINO !”

Tomek A. Wajts

PRZYSŁÓWIE NA DZISIAJ

W dzień świętego Marcina wyłazi gęś z komina: kiedy biała, zima doskonała; kiedy w puchu płamista, będzie zima flażysta.



Osiodłana pamięć i miłość w poezji Edmunda Borzemskiego

Rok 2002 zaznaczył się w twórczości Edmunda Borzemskiego wydaniem piątego już tomiku poezji pt. „Gwiazda Syzyfa”.

Jak każdy kolejny tomik i ten wprowadza aurę symboliki rozczarującą się nad realiami życia. O Syzyfie z kamieniem wiemy z lektury szkolnej, lecz o Syzyfie sięgającym do gwiazd, dowiadujemy się z wierszy Edmunda Borzemskiego. Jakże to współczesny człowiek – poeta odnajduje ową „Gwiazdę Syzyfa”? ciągle borykanie się z wła-

sną egzystencją jest dominantą pokolenia, w którym żyje autor jego zbioru. Jaka jest więc ta droga do nieba, inaczej kosmosem nazwanego? Otóż wiele utworów wysyłanych jest w przestrzeń, może nawet do określonej gwiazdy, jak to ma miejsce w wierszach oczekujących wręcz odpowiedzi na pytanie kierowane do Boga, a zwłaszcza „Do Dziadka Franciszka”, który też tam gdzieś mieszka i obserwuje wnuka, przypomina czasy dzieciństwa „W cieniu siwiejącego klonu” – i nadzieję, że będą nas słuchać ci w niebie i ci na ziemi. wiele wierszy z tego rozdziału jest monologiem poety skierowanym do dziadka, który przetrwał w dobrej, ciepłej pamięci, wyrażonej w uczuciach wzruszających nieomal namacalną obecnością poprzez znajome słowa, gesty, sny i metamorfozy poetyckie, jak np. ta – jedna z wielu:

*„Odkąd Ciebie niema,
sam czytam życie po śladach.
Co dzień wyobrażam sobie,
jak trzymasz Pegaza na łący.
Zbyt jednak słabe mam skrzydła,
by dolecieć do Ciebie.”*

Wśród słów pamięci wiele utworów zostało poświęconych osobom bliskim, zaprzyjaźnionym z poetą, jak: ks. Zdzisławowi Banasiowi, Babci Annie, Kaziowi Stali, Tadeuszowi Sozańskiemu, Jaśkowi Furcy, Karolinie Turkiewicz, Piotrowi Myszyńskiemu oraz Zbigniewowi Herbertowi i Włodzimierzowi Broniewskiemu. Ów sposób tworzenia zdaje się być bliski E. Borzemu, znany z wcześniejszych tomików, lecz ten wywołała niejako serdeczność i ofiarność Babci Anny Paraszczuk, która pomogła wnuko-

wi zrealizować i przekazać osobom kochanym słowa pamięci, miłości i nadziei. Tomik „Gwiazda Syzyfa” składa się z trzech części tematycznych. O tej drugiej bardzo rodzinnej już pisałam i dobrze, że wnuk – poeta może się zrewanżować Dziadkowi Franciszkowi, słowem chociaż, za lata miłości i dydaktykę codziennego życia.

Część I, pt. „Moja przestrzeń” – to jakby rozmowa z alter ego z przywołaniem tradycji, synteza przemysła, wręcz wadzeniem się z Bogiem jak w wierszach: „Modlitwa dziękczynna”, „Prośba”, „Jest takie miejsce”, „Wielkanoc” i inne. W tym tomiku znalazły też miejsce znane postaci z mitologii, jak choćby – Syzyf, Agros, Erato, Charon z „obolem natchnienia” i Pegaz. Jest też wiersz autobiograficzny zakamuflowany w „Tristanie XXI wieku”.

Tak więc można wędrować z poetą po, nie tylko jemu znanych, meandrach życia lecz owa wędrówka nie byłaby pełna, gdyby nie kaskada wręcz wierszy poświęconych Ewie w części III – „Do Ewy”. Myślę, że każdy poeta może, chce i musi pisać o miłości, uczuciach, które powodują przypływ adrenaliny i wzrost napięcia emocjonalnego bez względu na to, czy są realizowane – czytaj skonsumowane – czy tylko wirują w sferze wyobraźni.

W tego typu twórczości podmiot liryczny wyrażać może siebie i wtedy dobrze jest mieć ową muzę, która nadaje pikanterii życiu, ale może też w tej jednej pra Ewie, jak w kalejdoskopie widać wielobarwność i kształty różnych postaci scalających się w jedno pragnienie – kochać i być kochanym. Wśród wielu wierszy zwracam uwagę na ten o Dianie, „To dobre”, „Kiedy zasnę”. Erotyka tej części tomiku ma pastelowe kolory, czasem jakby tylko

szkic do portretu i myślę, że to jest zamierzenie celowe, aby czując wiele nie zniszczyć nachalnością piękna wrażeń zmysłowych.

„Gwiazda Syzyfa” eksponuje na okładce mocne dłonie, które uchwyciły gwiazdę jak kierownice samochodu, sugerują jakoś, że można zatrzymać szczęście choć na chwilę i mknąć ku światłu.

Autorem owej okładki oraz bardzo tym razem subtelnej grafiki, jest znany artysta – malarz Bolesław Polnar z Opola. Tomik wydany został w Oficynie Literackiej „Wers” – opracowany redakcyjnie przez Harrego Dudę.

Autorowi „Gwiazdy Syzyfa”
Daniela Długosz Penca

Edmund Borzemski GWIAZDA SYZYFA



PO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Anna Myszyńska

Jół se jednak jeszcze do tego swiała cofnął, coby młodym przypomnieć, jak to pierwsi ludzie dbali o duszyczki swoich zmarłych. Bo w ten dzień szło uzyskać odpust za nich. Widziałach w tyj roku jyno starszych ludzi, co ten zwyczaj jeszcze pielęgnują. Już za dziećko mi to aufalowało, iż pierwsi w dzień wszystkich świętych siła ludzi wlażło do kościoła i za trochę zają wyleżli i tak połał razy. Moja muter też tak robili, ale wtedy łół nas dzieci było ważne tał łółtać między grobóma, świecić świeczki, które wiatér zdmuchnął. Łogłdać co jest na denkmalach napisane, no i jakie wieńce tał leżać. A tu chodź to łó żeby pomóc jednej duszyczce trza wleżć do kościoła, zeżykać „wierzał w Boga”, „łójcz nasz”, „zdrowajś Maryjo” i „wieczny odpoczynek”. Potyj wyleżć z kościoła, a jak były stąple przed nij, to złyżć po nich na dół. Po-stość trocha pod gołyj nieba i dzie-piero iść do kościoła nazońd, coby tak samo uzyskać łódust łół następnej duszyczki. Kóždyj prze-cał moł starzyków, łójców, szwigrów i pokrewieństwa z łóbu stron co poumierali tak, iż za wszystkich sie ekstra rzykoł i tak sie ten łódust uzyskuje.

Na dzień Zaduszny jeszcze sie dało też na zółlecki. To fartołr w kościele to odczytają i wszyscy za nich też żykają, bo Ponbóczek

wszystkich słyszy i widzi, czas ucieka, wieczność czeka na człowieka.

Ale wszyscy świałci i dzień zaduszny minął, listopad przyszoł, jest słotno, pogodał takół osągłół i rychło jest ćma. A starzy ludzie padają, iż po wszystkich świałtych jak se deszcz rozpada, może tak padać aż do końca listopada. Chłopi na taką pogodą padają gastronomiczna. Można i mają prawie. Do tego ponurego miesiąca jak liście spadają, kwiatka zmarły albo są kajś w piwnicy powci-skanie, czerwione jabka w jakiejś

kastli stoją w komórce, bo przyro-da na połał miesiący umiera. Pa-suje do tego taki wiersz, co jest 130 łółt stary:

Chcę, by mie wezła kostucha
W trakcie napelniania brzucha
Niech na wieczny odpoczynek
Legnał poszczodku wina i szynek

A drugi zają idzie tak:
Ponbóczek człowieka z gliny
stworzył piszą historiji
Jakoś łon nie rozmoknie, choć
ustawnie pije.

Bestusz nie dejcie se tej jesien-nej słocie, choć pada, trza wyleżć



na dwór rołz z chałupy, wtedy ta jesienna depresyja (to bardzo modne słowo) woł nie dopadnie. A ta depresyja to moł być richtich plaga w tyj współczesnyj świecie. Nie wiał jak se to moł do tego słowa łopresyja, co nasi foter nierołz łunaczyli. Na przykład przyjecha-li nierołz cali ałfgerejgt i do mutry padali „faruna Szolasta, alech był w łopresyji”. Teraz to bodejś jest

taka duchowa dolegliwość co naj-bardziej młodzi na to cierpią. Nie chce im se rano wstać, nic robić ani jeść, kafej i cigarety i tablety pomagają na to ino trocha, a po-tyj jeszcze wiałcej im sie nic nie chce. Mie se też wczoraj rano nie chciało wstać, kóždy kostka eks-tra bolała, ale zadzwoniła komratka z Rajchu, bo takół moł głupio moda, że wdyczko rano przed ósmą to robi, bo bodejś moł to być toniej. Jak my tak kłekotały, łona za trochę padła, czy mie przy śniółdaniu szterowała, bo mie nie-wyrażnie słyszy, abo coś jest na linii. Tyjś jest dobroł, z łózka ech mieś wydzwonila, nie dałaś mi ani czasu cobych se gebisy wraziła i chcesz cobych wyraźnie rządziła. No i łobie my se z tego śmioły i do depresyji ech nie wpadła. Spróbuj-cie też kajś zadwonić i se ździebko pośmiołć, to wom nołlepszy pomoże na tą łóbmierzłą jesień.

Ziuta chwali się sąsiadce:

- Do tego żech doprowadziła, że mój stary pali tylko po dobrym obiedzie.

- To piękne. Jeden papieros na rok jeszcze nikomu nie zaszkodził...

Rozmawiają dwie sąsiadki:

- Wie pani, że ten sąsiad z par-teru to bardzo dobry człowiek, bo cały swój dorobek przekazał na sie-rociniec.

- A dużo tego było?

- Ósmioro dzieci!

Spotykają się dwie przyjaciółki:

- Wiesz, mój syn ma trzy mie-siące i już siedzi!

- Tak, a za co?

- Z jakiego zwierzaka jest twoje futro?

- Z małpy!

- Wspaniale! Wyglądasz, jakbyś się w nim urodziła!

- Po co, sąsiadko, zainstalowa-ła pani przy telewizorze lustro wsteczne?

- To duża wygoda. W ten spo-sób mogę obserwować męża przy zmywaniu naczyń!

Przed domem kłocą się dwie sąsiadki. W pewnym momencie jedna z nich nie wytrzymuje i krzy-czy do drugiej:

- Ty stara małpo!

- Tylko nie stara! - odkrzykuje druga. Tylko nie stara!

- To, co wiem i umiem, zawdzię-czam nowemu budownictwu.

- Dlaczego?

- Za ścianą mieszkają bardzo inteligentni sąsiedzi.

Noc sylwestrowa. Na balu prze-bierańców w hotelu potwór Fran-kensteina poznał bardzo atrakcyj-ną blondynkę. Oboje tańczyli, żar-towali, pili alkohol, opowiadali dow-cipy, jednym słowem zakochali się w sobie. Gdy było już po północy, blondynka zapytała Frankensteina, czy ma ochotę zrobić z nią „bara-bara”.

Po minucie znaleźli się w jej po-koju. On zdjął z siebie wszystko, ona też. Gdy rzuciła mu się na szy-ję, mówi:

- Jakiś ty piękny! W dodatku nie-żył żartownis z ciebie! Kiedy wresz-cie zdejmiesz tę maskę?

Doktor Frankenstein przybył ze swoim potworem na kilkudniowe sympozjum naukowe chirurgów. Tego samego dnia założył się z ko-

legami, że stworzony przez niego potwór potrafi biegle mówić po angielsku.

Gdy doktor Frankenstein popro-sił potwora, żeby powiedział coś po angielsku, ten uparcie milczał. Roz-goryczony doktor uregulował prze-grany zakład i opuścił kolegów że-gnany salwami śmiechu. Na ulicy doktor krzyczy do potwora:

- Jak mogłeś mi to zrobić? Dla-czego milczałeś, dumniu?

- Doktoru, aleś ty głupi! Pomyśl tylko ile zarobimy forsy, gdy przy-jdziemy tu jutro!

Doktor Frankenstein wchodzi do pokoju swego potwora, prowa-dząc ze sobą obrzydliwą czarow-nicę i mówi:

- Tak jak chciałeś, przyprowadzi-łem ci narzeczoną. Może nie jest zbyt urodziwa, ale jest jedyną ko-bietą, która na widok twojego zdję-cia nie zemdlą ze strachu.

Monstrum Frankensteina przy-chodzi do sklepu z odzieżą, żeby sobie kupić garnitur. Mierzy jeden, potem drugi... Gdy założył trzeci garnitur, stwierdził, że nie może się zdecydować który kupić, więc pro-si ekspedientkę o radę. Ta przyglą-da się Frankensteinowi i mówi:

- Uważam, że we wszystkich garniturach jest pan wyjątkowo atrakcyjnym mężczyzną!

Na ulicy do doktora Frankensteina podchodzi facet i pyta:

- Gdzie tutaj można dobrze za-robić?

- W tamtym barze.

Po pięciu minutach z baru wy-chodzi potwór Frankensteina. Cią-gnie za sobą owego faceta z pod-bitymi oczami oraz wybitymi zęba-mi i pyta:

- Frajerze, chcesz zarobić jesz-cze?

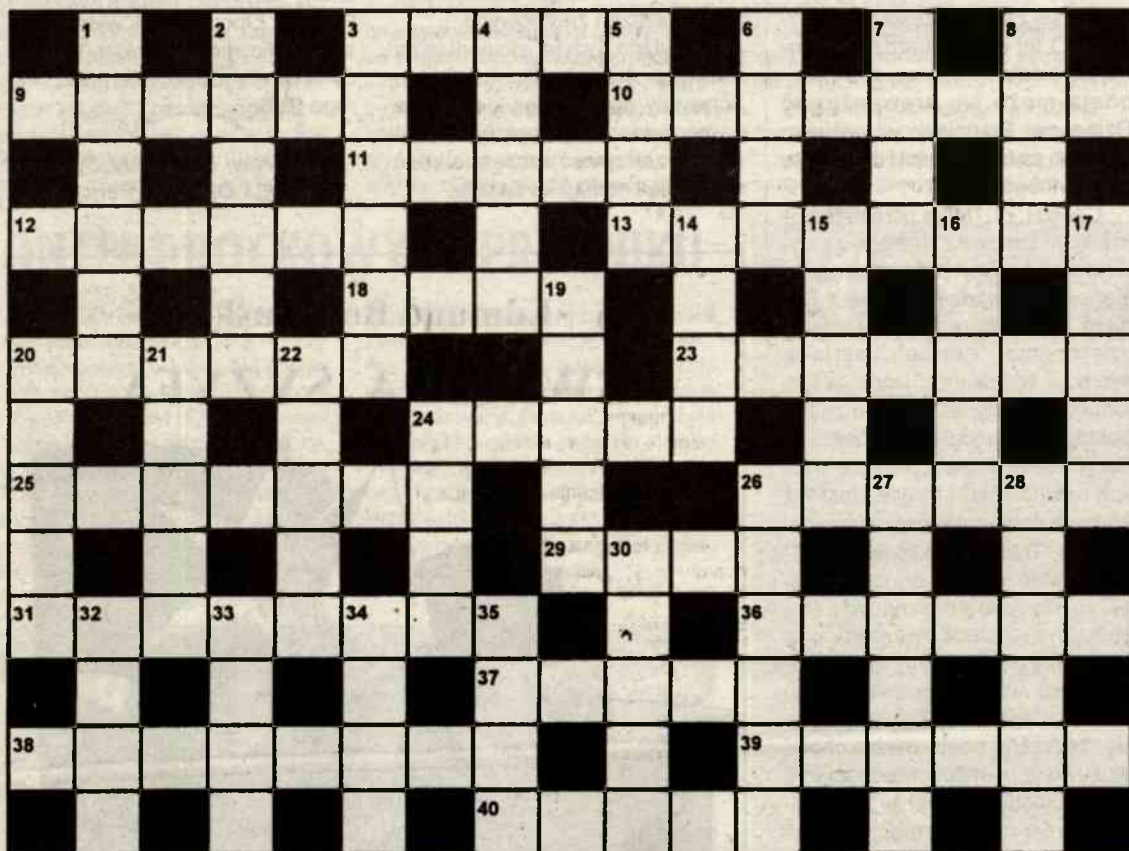
Do laboratorium doktora Fran-kensteina przychodzi Batman. Kła-dzie przed nim szczątki ciała ludz-kiego i mówi:

- To był Robin. Proszę go jakoś poskładać i przywrócić do życia, a z tego co zostanie, niech pan zrobi małego nietoperza.

Potwór Frankensteina poszedł na spacer do lasu i tam zatrul się grzybami. Doktor Frankenstein po wyjęciu mu starego żołądka i wsz-czepieniu nowego, przestrzega go:

- Następnym razem jak pój-dziesz do lasu, masz jeść tylko te grzyby, które znasz!

- Ale ja znam tylko muchomory!



POZIOMO

3. ukryte kosztowności
9. bogacz
10. sędzia
11. dodatnia elektroda
12. płot
13. kładzona w łazience
18. kwiat lub cukierek
20. ma tylko dwie kalorie
23. ustna harmonijka
24. nastrój powagi
25. koci drapieżnik
26. może być satelitarna
29. prąd rzeki
31. maszyna do nanoszenia kleju
36. sława

37. na zakupu
38. zmowa
39. ptak z rzędu kuraków
40. dzida i pika

PIONOWO

1. afrykańskie polowanie
2. cenny eksponat
3. biustonosz
4. archipelag na Atlantyku
5. obok siostry
6. szablon
7. wnętrze zegarka
8. składnik zalewy konserwującej
14. bóg miłości
15. pierwiastek chemiczny (Ar)

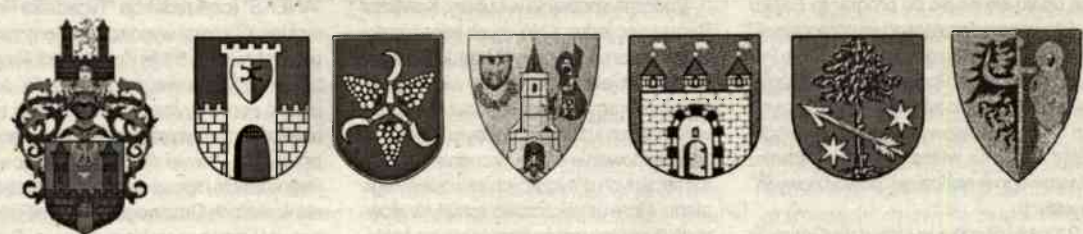
16. zimne lub sztuczne
17. pochodna amoniaku
19. żeton
20. pajak wodny
21. biorą udział w derbach
22. scena w cyrku
24. gaik w mieście
26. imitacja przedmiotu
27. las zimnych krajów
28. nakłanianie
30. bardzo gorąca ciecz
32. gruby sznur
33. nie sen
34. miejsce walk bokserskich
35. natarcie

ułożył: Marcin

KRAJOBRAZY



MAGAZYN WIĘŚCI GMINNYCH



Uroczyste nabożeństwo na prudnickim cmentarzu w dniu Wszystkich Świętych



„OD ZIARNA DO CHLEBA”

PRUDNIK (a). W Muzeum Ziemi Prudnickiej czynna jest od 11 października wystawa „Od ziarna do chleba”, przedstawiająca historię pochodzenia i powstawania chleba. Wystawę zorganizowali uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 w Prudniku oraz pracownicy muzeum.

Na wystawie są eksponowane zabytki pochodzące z Ziemi Prudnickiej, a związane z chlebem, a także przedmioty i zdjęcia z tegorocznych dożynek. Na wystawie poznać można tak-

że symbolikę chleba i przysłowia związane z pieczywem.

Celem wystawy jest pogłębienie wiedzy o obrzędowości, obyczajach i kulturze związanej z chlebem. Wystawa adresowana jest do mieszkańców Ziemi Prudnickiej, a szczególnie dzieci i młodzieży. Czynna będzie do 29 listopada.

Na zdj. Ceremoniał związany z chlebem był najważniejszy na tegorocznych dożynkach wojewódzkich w Łączniku (zdj. A. Weigt).



NAJWIĘCEJ GŁOSÓW DLA FORUM

W Radzie Powiatu reprezentowanych jest siedem ugrupowań. Na wszystkie listy w trzech okręgach oddano łącznie 18.840 głosów ważnych. Uprawnionych do głosowania w powiecie było 47.590 osób. Aż 2.170 wyniosła liczba głosów nieważnych. Dla niektórych tak skomplikowane było tegoroczne głosowanie. A oto liczba głosów uzyskanych przez każde z ugrupowań:

- Forum Samorządowe Powiatu Prudnickiego - 4.331;
- Mniejszość Niemiecka - 3.226;
- Nasza Ziemia - 3.060;
- SLD-UP - 2.677;
- Tylko Razem - 2.177;
- Liga Polskich Rodzin - 1.595;
- Samoobrona RP - 1.304.

Żeby przekroczyć próg 5 proc. wszystkich ważnych głosów trzeba było uzyskać ponad 942 głosów. Głogóweckie Towarzystwo Gospodarcze otrzymało w wyborach radnych do powiatu łącznie 470 głosów i nie uzyskało prawa do udziału w podziale mandatów.

MOSZNIENSKIE DZWONY



MOSZNA (a). W marcu trzy nowe dzwony mosznieńskiego kościoła zostały poświęcone w przez opolskiego arcybiskupa Alfonsa Nossola, co uwieczniliśmy na zdjęciach w gazecie.

Z końcem lipca dzwony zostały zawieszone na wieży nad wejściem do świątyni. Operacja była trudna i trwała cztery dni. Do Mosznej przyjechały ze Zdieszowic podnośniki.

Od tamtego czasu spżowe dzwony trzy razy w ciągu dnia dzwonią przez trzy minuty - o 6.00, 12.00 i 21.00. Ponadto co kwadrans kuranty wydzwaniają swoją melodię. Ulegają one zmianie w zależności od kalendarza liturgicznego. Zdj. (wua)



WIĘCEJ KRADZIEŻY

BIAŁA (a). W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku na terenie gminy Biała popełnionych zostało 102 przestępstw, o 4 więcej niż w tym samym okresie roku 2001. Tyle mówi statystyka, którą podał komendant bialskiego rewiru policji Marek Gaworek (na zdjęciu), na ostatniej sesji Rady Miejskiej.

Podstawowe przestępstwa kryminalne. Włamań do obiektów było w tym roku 17, tymczasem rok wcześniej - 31. Kradzieży stwierdzono 28, przy 22 w 2001 roku. W ruchu drogowym przestępstw było w tym roku 40, przy 28 w roku poprzednim. Podobnie jest w innych kategoriach przestępstw, w których różnice są znacznie mniejsze. Odnotowano w tym roku jeden rozbój (rok wcześniej nie było takich zdarzeń), dwa fałszerstwa (było jedno) i dwa przypadki wystąpień przeciwko funkcjonariuszom. Przy innych kategoriach przestępstw kryminalnych zapisano zero.

Rosną przestępstwa przeciwko mieniu, szczególnie kradzieże. Zdaniem policji główną przyczyną jest ubożenie społeczeństwa. To wspomniane wyżej 17 włamań do obiektów (spadek) i 28 przypadków kradzieży (wzrost) w ciągu trzech tegorocznych kwartałów. Na statystykę kradzieży miały wpływ głównie liczne kradzieże linii energetycznych napowietrznych oraz oleju napędowego.

Na terenie gminy grasowała jakaś przeludna grupa przestępcza.

W sumie nie miało to wpływu na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców gminy, które w ocenie policji jest zadowalające.

Nie odnotowano w gminie przestępstw narkotykowych. Nie oznacza to jednak, że przestępstwa te nie występują. Do gminy przyjeżdżają osoby z innych terenów, z całą pewnością dochodzi do handlu narkotykami.

- To bardzo złożony problem - powiedział M. Gaworek - trudno złapać przestępcę na gorącym uczynku. Kupujący wpada a po dealerze nie ma śladu. w Prudniku jest grupa policjantów, która zajmuje się tylko narkotykami. To żmudna praca. Staramy się trafić do tych, którzy przywożą narkotyki.

Wzrosła liczba przestępstw drogowych. Jest to pozytywny wskaźnik. Wzrost spowodowały zmiany w prawie. Jazda pojazdem w stanie nietrzeźwym jest obecnie przestępstwem. W ten sposób wzrosła liczba przestępstw, ale nie poszkodowanych.

- Sam zatrzymałem kierującego samochodem, który miał 3,80 promila alkoholu - mówił M. Gaworek - nietrzeźwi to potencjalni zabójcy. „Czarny punkt” na drodze Biała - Krobosz nadal jest niebezpieczny dla kierowców. Znowu mieliśmy



wypadek śmiertelny oraz kilka ciężkich obrażeń ciała.

Problemem w gminie są także wykroczenia. W ciągu trzech kwartałów tego roku odnotowano ich na drogach 300. Kończą się mandatami karnymi i wnioskami do sądu. Do Sądu Grodzkiego w Prudniku skierowano 39 wniosków, nie tylko w związku z wykroczeniami drogowymi. Policja interweniowała ponadto w 77 przypadkach.

Największą imprezą w gminie były tegoroczne dożynki wojewódzkie w Łączniku, które przebiegły bez zaskórnic. Policja prowadzi także pracę profilaktyczną, odbyły się spotkania w szkołach oraz z mieszkańcami gminy w ramach akcji „pomoc sąsiedzka”.

Pomocą policji służy firma ochroniarska, która ma grupę interwencyjną w Białej i dobrze wywiązuje się z przyjętych prac.

Z BANKIEM ŚWIATOWYM

LUBRZA (AD). Gminie Lubrza, jednej z niewielu jednostek samorządowych w Polsce udało się wejść do programu Banku Światowego polegającego na opracowaniu i realizacji Planu Ograniczania Skutków Powodzi i Profilaktyki Powodziowej. Wyróżnienie gminy poniosło za sobą przede wszystkim skutek finansowy, gdyż Lubrza mogła odciążyć na wkład materialny Banku Światowego w realizację "powodziowych" inwestycji.

21 października w Urzędzie Gminy w Lubrzy dokonano podsumowania zrealizowanych już zadań planu. W spotkaniu brali udział członkowie Komitetów Sterującego i Planującego realizujących program. W ich składzie znaleźli się nie tylko pracownicy gminy i członkowie ustępującej Rady Gmi-

alizacja zadań rozpoczęła się w styczniu tego roku.

Podczas spotkania w Lubrzy, Krzysztof Barwieńiec jeden z głównych koordynatorów programu ze strony Urzędu Gminy z pomocą projektora oraz filmów wideo przedstawił zebrany przebieg oraz realizację wykonanych już zadań. Jednym z nich było zaprojektowanie oraz wykonanie tablic informacyjnych dotyczących powodziowego planu, które umieszczone zostały w głównych punktach wsi na terenie gminy. Niejako przy okazji gmina zleciła wykonanie znaków z herbem gminy na drogach przelotowych od strony Głogówka, Prudnika, Białej oraz granicy państwa.

Drugim zadaniem było opracowanie i wykonanie "Gminnego Poradnika Zachowania przed, w czasie i po powodzi". Poradnik wykonany przez Spółkę Wydawniczą "ANEKS" (czyli redakcja "Tygodnika Prudnickiego") został wysoko oceniony przez przedstawiciela Biura Koordynacji Projektu Banku Światowego z Wrocławia. Jego jakość porównywano z innymi tego typu publikacjami również współfinansowanymi przez BS, Prawie 40.000 zł kosztowało wyposażenie i sprzęt stanowiska zarządzania w ramach Gminnego Centrum Ratownictwa i Reagowania Kryzysowego. O jego zaletach mogli przekonać się naocznie uczestnicy spotkania, zresztą jest to najnowocześniejsze stanowisko tego typu na terenie prudnickiego powiatu. Zakupiono również 9 syren elektronicznych oraz aparaty łączności na potrzeby istniejącego systemu łączności i alarmowania.

Najkosztowniejszym zadaniem była modernizacja, remont i regulacja potoku Lubrzanka na odcinku biegnącym przez Lubrę oraz od wsi do drogi Dytmarów – Dytmarów stacja kolejowa - 323.545 zł. 54.266,47 zł kosztowała odbudowa regulacji Potoku Trzebieńskiego.

Należy zaznaczyć, iż mimo istotnego znaczenia realizacji zadań dotyczących zakupu tablic, syren, aparatów i publikacji mieszkańcy z największą aprobatą powitali prace zmierzające do poprawy regulacji cieków wodnych.

Przedstawione zadania nie były w całości finansowane przez Bank Światowy. Gmina musiała mieć również wkład własny, a do finansowania modernizacji Lubrzanki włączył się Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w kwocie 57.096 zł.

Zgodnie ze wspomnianą wyżej umową gmina Lubrza zrealizowała 7 zadań na łączną kwotę 747.790,22 zł, z czego dotacja z Banku Światowego wyniosła 600.879,47 zł, z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – 66.672,44 zł i z budżetu gminy – 80.198,31 zł.

Podsumowując należy uznać, iż gmina Lubrza doskonale wykorzystała nadarzącą się okazję uzyskania pozabudżetowych pieniędzy w celu remontu, modernizacji i zakupów zmierzających do poprawy zabezpieczenia przeciwpowodziowego gminy. Przy okazji Lubrza zyskała sprzęt używany do różnorodnych celów przez Ochotniczą Straż Pożarną oraz tablice informacyjne pomagające nie tylko mieszkańcom wsi, ale i turystom. Warto dodać, że Lubrza należeć będzie do jednych z kilkunastu wzorcowych samorządów dla gmin, które będą chciały współpracować z Bankiem Światowym przy realizacji własnych planów przeciwpowodziowych. **Zdj. AD**



Stanowiska zarządzania Gminnego Centrum Ratownictwa i Reagowania Kryzysowego

ny i Zarządy Gminy, ale i osoby funkcyjne szczebla powiatowego, starosta Edward Cybulka, komendanci straży pożarnej i policji, Mirosław Jelonek i Edward Bednarski. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele Straży Granicznej, RSP, CPIRGL i mieszkańcy gminy.

Cała sprawa zaczęła się niedługo po powodzi w 1997 roku, kiedy Bank Światowy zdecydował się pomóc wybranym samorządom dotkniętym klęską. Firma z Nowej Rudy opracowała dla gminy Lubrza Lokalny Plan Ograniczania Skutków Powodzi i Profilaktyki Powodziowej, który stał się wytyczną dla dalszych działań. Po jego zatwierdzeniu przez Biuro Koordynacji Projektu Banku Światowego we Wrocławiu w listopadzie 2001 roku Lubrza podpisała umowę z bankiem na finansowanie siedmiu zadań z tego planu na łączną kwotę 155.350 dolarów. Re-



Jedna z zakupionych syren alarmowych

„JUTRZENKA” ŚPIEWA W OSTROWIE

W dniach od 18-go do 20-go października br. odbył się w Ostrowie Wielkopolskim Ogólnopolski Przegląd Chórów Nauczycielskich. Chór Nauczycielski „JUTRZENKA” z Prudnickiego Ośrodka Kultury pod kierownictwem mgr. Tadeusza Stacha reprezentował województwo opolskie oraz ziemię prudnicką. Przegląd Chórów Nauczycielskich w Ostrowie Wielkopolskim odbywa się co dwa lata i jest imprezą wysokiej rangi. Koncertują zespoły z całej Polski; pochwycywszy od Ostrowa, Warszawy a skończywszy na Bochni i Bystrzycy Kłodzkiej. Repertuar pieśni był różnorodny. Śpiewano w tym roku w większości utwory kompozytorów polskich, ale można było również usłyszeć pieśni Brahmsa, Beethovena i Gershwna.

Ostrowiecki przegląd to impreza zorganizowana w sposób bardzo profesjonalny, typowy dla Wielkopolan. Głównym organizatorem był Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ostrowie Wlkp. pod kierownictwem prezesa Grażyny Woś.

Chóry uczestniczące w tym 3-dniowym spotkaniu doznały wiele wrażeń estetycznych oraz wzbogaciły swój dorobek artystyczny.

Prudnicka „JUTRZENKA” zaprezentowała ambitny i urozmaicony repertuar co nie uszło uwadze komisji oceniającej występy. Należy podkreślić, że uczestniczenie w tak poważnej ogólnopolskiej imprezie wymaga odpowiedniego przygotowania zespołu oraz zgromadzenia



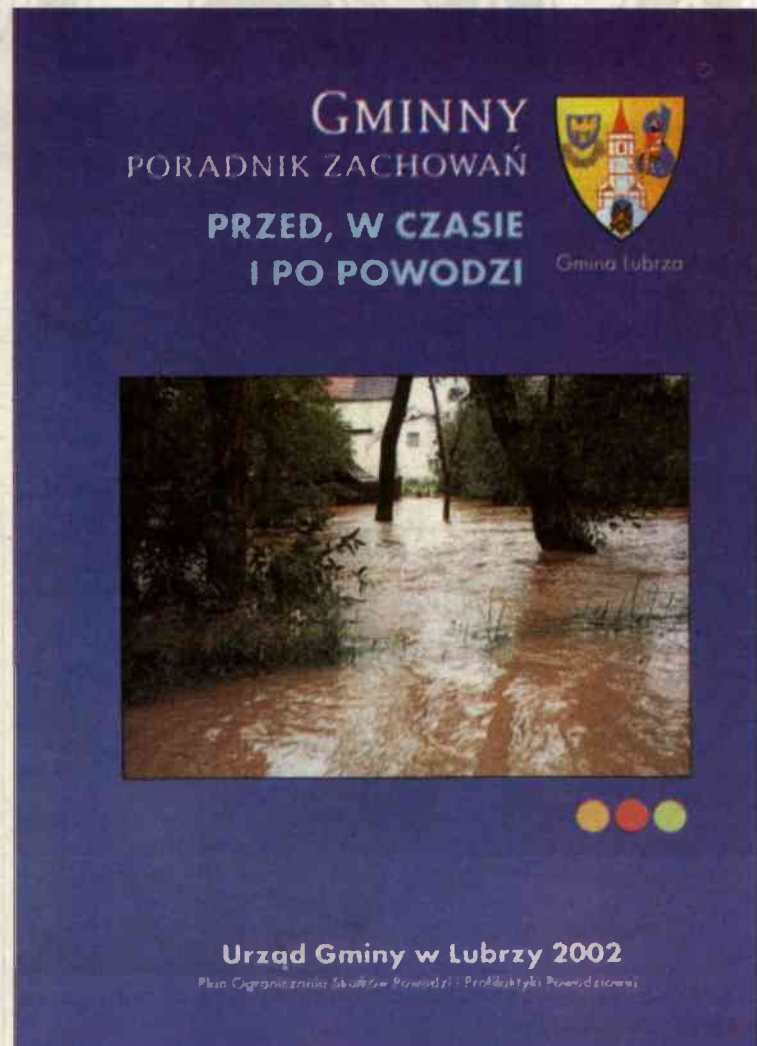
niezbędnych środków finansowych. Duże słowa uznania należą się nauczycielom Beacie i Tadeuszowi Stach, którzy przygotowali chór do tego występu. Odpowiednio docenić należy zaangażowanie wszystkich chórzystów, ponieważ swym udanym występem zadbał o dobre imię naszego miasta.

Słowa podziękowania kierujemy do tych, którzy wspomogli finansowo owo przedsięwzięcie. Dziękujemy serdecznie Zarządowi Głównemu ZNP w Warszawie, Urzędowi Marszałkowskiemu w Opolu, Zarządowi Gminy w Prudniku oraz prezesowi Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Prudniku.

Chór „JUTRZENKA” zaprasza społeczeństwo Prudnika na swoje występy z okazji Rocznicy Odzyskania Niepodległości oraz w okresie Świąt Bożego Narodzenia na śpiewanie pięknych polskich koled.

B.S.

Krajobrazy



Gminny Poradnik Zachowań przed, w czasie i po powodzi” to 48-stronnicowa książeczka formatu A5. Tekst autorstwa Andrzeja Derenia zawiera proste w odbiorze instrukcje jak mają zachować się mieszkańcy gminy w przypadku klęski żywiołowej. Uzupełnieniem instrukcji są rysunki Grzegorza Weigla, plany wsi z obszarami zalewowymi oraz zaznaczonymi miejscami i kierunkami ewakuacji, a także spis najważniejszych telefonów. Projekt publikacji był wielokrotnie konsultowany z Krzysztofem Barwieńcem.



Prace przy Lubrzance

niach, żeby wziąć spore pieniądze podatków i tak z kadencji na kadencję wysysają soki z narodu, z Polski, której jest coraz mniej, bo nawet zewnętrzne atrybuty odpadają. Przecież nawet w

NIECO INACZEJ O JEMIOLE



ważne narodowe święta są nieobecni w miejscach pamięci, a im wyżej tym większa kompromitacja władzy. Gdzież więc są ci, co to „żywią i bronią”? Czyż obecna Polska nie staje się wręcz: /.../ postawem czerwonego płótna z którego każdy chce wykroić dla siebie płaszcz królewski” - jak pisał w „Potopie” H. Sienkiewicz o Rzeczypospolitej XVII w?

Gdzie są prawdziwi patrioci, gdy giną ludzie w biedaszybach, tak krytykowanych w Polsce kapitalistycznej? Kto zapobiegnie samobójstwu z powodu utraty pracy, zadłużeniom, niemożności utrzymania rodziny oraz zdemoralizo-

waniu młodzieży? Czy załatwi to Unia Europejska?

To tylko kunktatorskie nadzieje dla tych, co już teraz mają tam zagwarantowane dobre posady i ciągną z tego korzyści.

Przykro jest patrzeć na ogolone drzewo, na którym tylko jemiola na wysokich gałęziach kępami się zieleni, a jeszcze trudniej na Polskę, która zbliża się do oceny wyrażonej przez Juliusza Słowackiego w XIX w. „Pawiem narodów byłaś i papugą, a teraz jesteś służebnicą cudzą”.

Tylko, co w tym wszystkim może mały człowiek?

Bywa, że swoją postawą manifestuje obojętność i nie chodzi np. głosować, obraża się na władzę, nie respektuje zarządzeń ale zdarzają się też manifestacje wręcz bójki uliczne, tylko że wtedy zwykłe karani są ci głodni, licho ubrani, bezrobotni, wypędzeni z zakła-

dów, które sami budowali, upokorzeni, a władza wciąż pięknieje, rozrasta się i poszerza grono tych, którzy z tego korzystają w każdej sytuacji; jak jemiola, bo nawet kiedy zniszczone przez nią drzewo padnie, to jemiola zostanie zielona i po prostu przeniesie się na inne drzewo. Tak więc kręci się karuzela władzy, która pochłania znaczny dochód narodowy. Widać jednak co dzień, że cierpliwość ludzi z tzw. dołów społecznych też się wyczerpuje i zacznie ścinać jemiolę wcale nie dla dekoracji bożonarodzeniowego stołu.

Daniela Długosz Penca

TROCHĘ WIEDZY, TROCHĘ SERCA - TO WSZYSTKO

Rozmowa ze **Zbigniewem PAWLICKIM**, inicjatorem i dyrektorem artystycznym Śląskich Festiwalu im. Ludwika van Beethovena w Głogówku, po zakończeniu X Jubileuszowego Festiwalu.

- Poziom festiwalu kształtują artyści i słuchacze. Pan także, bo jest pan artystą słowa...

- Ja jestem tylko „pomagierem”. Dbam o to, żeby było można w pełni odebrać muzykę. By muzyka weszła wtedy, gdy słuchacz jest przygotowany do odbioru

- W tym zamku, w tych kościołach, mógł koncertować wielki polski kompozytor Bartłomiej Pękiel. Wiadomo, że w roku 1653 był naczelnym kapelmistrzem na królewskim dworze w Warszawie, zaś w 1658 kapelmistrzem kapeli katedralnej w Krakowie. W czasie potopu szwedzkiego mógł być z dworem w Głogówku?

- Prawdopodobnie, gdyż należał do świty królowej. Muszę się jednak upewnić. To jest ważny moment, by podkreślić dwa elementy. Jeden - to sama obecność Pękiela, drugi - to związki kulturowe tych ziem z Polską. Nikt nie jest w stanie negować tego, że Pękiel był w Głogówku. Najwięksi muzykolodzy polscy i specjaliści mówią, że nie wiadomo jakie były losy Pękiela w czasie potopu szwedzkiego. A tu jest jasność. Dopóki nie znajdzie się dowodów, że jest inaczej, to możemy przypuszczać - i tak twierdzą prof. Fabiańska, prof. Szwejkowski i prof. Perz - że możliwa jest

taka interpretacja faktów. Pękiel musiał być przy królowej, bo został do jej dworu przypisany.

- Dziesiąty festiwal, pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej, nie spotkał się z szerokim odbiciem w prasie, o czym pan też głośno mówi. A była to w tym czasie najważniejsza impreza kulturalna w województwie.

- Kupię gazetę, w której jest wymieniony w nagłówku Głogówek, ale o festiwalu nie ma ani słowa. Prezy-

chodź, że tam był jakiś facet, który nawet coś napisał? To samo dotyczy wykonawców. Bo jeśli nie zauważa się np. Elżbiety Stefańskiej, jednej z najwybitniejszych klawesynistek, nie tylko w Polsce. Jeśli nie chce się postrzec Urszuli Kryger, wielkiej śpiewaczki, Kulki, Jakowicza... To o czym my mówimy! To co ma zdźwignąć kulturalnie to środowisko, o którym mówimy, że jest prowincjonalne. Prowincję tworzą ludzie, nie miejsce. Większe miasta są większą prowincją niż Głogówek. A chodzi nie tylko o sam festiwal, ale i inne poczynania w tym środowisku. Środowisko zaczyna w tę atmosferę wnikać. Z jednej strony prezes ośrodka hodowlanego, z drugiej właściciel warsztatu samochodowego. I ten, który dysponuje autobusami i ten, który wypieka ciastka. To jest ważne. Mówiliśmy wcześniej o publiczności. Ważne jest - i tu mam wielką wdzięczność dla „Tygodnika Prudnickiego” - stopniowanie medialnych poczyną. Przez ten miesiąc Głogówek i okolice winny być wylepione afiszami - Beethoven i Beethoven. Żeby to się stało hasłem kulturowym. Poza tym idą za tym środki finansowe, bo warto stawiać na Głogówek. Ktoś przyjeżdża do miasta i tworzy się cała otoczka. Od razu nie będzie zwrotu włożonych pieniędzy. To daje blask miastu. Zaczyna oddziaływać na inne ośrodki. To jest najlepsza promocja.

- Ludzie z Prudnika telefonują do redakcji po lekturze relacji z festiwalu: „Dlaczego u nas nie ma takich koncertów?”

- Ludzie zauważają, że jest pustka. A przecież Prudnik nie ma mniejszych środków. Może trzeba zmienić punkt widzenia. Przecież nie to, co jest masowym działaniem jest najlepsze. Przedtem były masowe imprezy, ale też nacisk na kulturowy rozwój. Także w mniejszych ośrodkach. Jeśli zostały tylko masowe imprezy to powstaje zubożenie kulturowe, pustka. Jest magia odbioru z estrady i telewizora. Człowiek stoi i nic nie przyjmuje z tego hałasu. A mówi się, że jest dużo ludzi. Nieprawda, to nie są odbiorcy. Strawiński mówił: „kaczka też słyszy, ale nie słucha”.

- W sztuce jest ważne przeżywanie.
- Oglądając koncert w telewizji idzie się do kuchni kawę zrobić, do toalety. Wiele czynności się robi w tym czasie, bo to jest mimo. Na koncercie jest koncentracja, jest odskoczenie od codzienności. To co obserwujemy właśnie w Głogówku - to jest czynny udział w rozwoju kultury. Bo ja nie uznaję, że tylko ten jest czynny, który jest na estradzie. Jest współtworzenie kultury, współoddziaływanie na siebie. W czasie rozmowy z Novotnym, po koncercie artysta powiedział mi: „Panie Pawlicki, jak pan będzie potrzebował, to proszę do mnie zadzwonić, ja przyjadę i nie są ważne honoraria.” Artyści z Czech byli oczarowani, nie było przedziału między artystą a odbiorcą. Tak samo było na innych kon-

certach, np. Urszuli Kryger. Są w Głogówku ludzie, którzy stale przychodzą na koncerty i dobrze, że przychodzą. Wielka zasługa pani Barbary Grzegorzycz, która wysyła zaproszenia i informacje poza Głogówek.

- Z Prudnika dojeżdżał na koncerty rowerem pan Baczyński!

- To warto o tym napisać, bo to jest wyraz wielkiego przywiązania do muzyki. Nie bacząc na trudności, chce się znaleźć właśnie w tej atmosferze. A program festiwalu nie jest specjalnie „pod ludzi”. Uważam, że powinien być komunikatywny, ale taki, którym nie powinna się powstydzić najlepsza filharmonia. Witold Lutosławski powiedział kiedyś, że on komponuje dla jednego człowieka. Każdy wykonawca gra dla jednego człowieka. Ten jeden człowiek może być rozmnożony, ale jest jeden, osoba, a nie masa. Tu jest różnica między zjawiskami masowymi, pseudokulturowymi. Dla jednego, czyli że to musi dojść do każdego. Tak samo ja robię, mówię i patrzę, co robią ludzie. Ten, który słucha wie, że to jest dla niego. Rossini napisał list

nowskiego. Szukali podobno w Czechach nut Szymanowskiego i nie znaleźli. Mieli program z Wieniawskim na inny występ i zamienili Głogówek z Kamienną Górą, gdzie jest festiwal polsko-czeski. Stąd muzyka czeska dominowała w Głogówku. Bywa i tak. Ale bardzo się podobało, Czesi trzykrotnie bisowali. Cały festiwal jest sztuką kompromisu, między możliwościami finansowymi a założeniami programowymi. Niewiele brakowało, by nie odbyły się dwa koncerty, z dzieśięciu zaplanowanych. Pomogli sami słuchacze.

- Jest jakieś zbliżenie między Polakami, Czechami, Niemcami dzięki festiwalowi. Muzyka zbliża bowiem narody...

- Idea festiwalu jest taka, by w małym Głogówku skoncentrować uwagę na Beethovenie. Ale na Beethovena, który wywodził się z rodziny flamandzkiej, stał się Niemcem, potem był Wiedeńczykiem. Miał także kontakty z arystokracją węgierską, czeską, polską. A także z muzyką, bowiem węgierska czy chorwacka przebija w jego



muzyki. Jest to funkcja dosyć szczególna i powinna być kultywowana. Kiedyś były audycje szkolne, a w nich konkursy z udziałem poszczególnych ekip, w których także prowadzący koncerty był oceniany. Znakomity w audycjach szkolnych był prof. Szmyd w kontaktach bezpośrednich z uczniami.

- Pan też należy do krajowej czołówki.

- Minęło mi właśnie 50 lat prowadzenia koncertów. Pierwsze prowadziłem w 1952 roku w Filharmonii Poznańskiej.



Były to koncerty symfoniczne, tzw. „Poranki niedzielne”. Byłem studentem trzeciego roku studiów na muzykologii Uniwersytetu Poznańskiego. Kilku z nas skłonił do tej pracy prof. Chybiński. Z tej grupy tylko ja pozostałem.

- W czasie festiwalu w Głogówku panuje specyficzny nastrój. Słuchacze znają się na muzyce, a jednocześnie dzieje się to w małym mieście.

- Tutaj panuje serdeczny, familiarny nastrój. Jest to środowisko związane z jednym miastem, choć widzimy sporo osób spoza Głogówka. Z Prudnika, z okolic, nawet z Gliwic. A do tego nastrój sali beethovenowskiej, kiedy wszyscy są blisko siebie. Dlatego artyści chętnie przyjeżdżają, podkreślają ten nastrój, który ich zachęca do przyjazdu do Głogówka. Ze strony publiczności, ale i akustyki. Sala beethovenowska ma specyficzną akustykę, absolutnie kameralny nastrój. Tak jak to dawniej bywało. Jest w tej sali duch Oppersdorffów i samego Beethovena. Jest to miejsce owiane jakimś mitem, a mity to bardzo ważny czynnik życia kulturalnego.



do Pana Boga, dołączony potem do partytury Małej Mszy Uroczystej. Brzmi on mniej więcej tak: „Panie Boże, moja Mała Msza ukończona. Nie wiem, czy napisałem rzecz świętą, czy potępioną. Jestem stworzony do opery buffo i Ty wiesz o tym dobrze. Trochę wiedzy, trochę serca, to wszystko. Wybacz i przyjmij mnie do raju.”

- Czy pan ma wpływ na kształt programu?

- Cały problem kierownictwa artystycznego polega na tym, że trzeba mieć wyraźny obraz festiwalu. W jakiś sposób narzucić go wykonawcom. W tym roku Beethoven i Szymanowski. Jeśli wykonawca złapie ideę, to proponuje swoje. I wtedy dochodzi do konsensusu. Na przykład pani Kryger. Zależy mi na pieśniach Beethovena. Ucieszyła się, bo ma w repertuarze. Śpiewała w Bonn kilka lat temu i potem nie. Doszedł Moniuszko i piękna interpretacja. To zawsze jest porozumienie między kierownictwem a propozycjami ze strony wykonawcy. Prosiłem Novotnego, by zagrał Szyma-

twórczości. Beethoven jest autorem jednych z piękniejszych polonezów. To wszystko razem tworzyło Beethovena. A Wiedeń był tym kotłem europejskim. Nie mogę jednak przekonać Austriaków do festiwalu! A przecież Głogówek najdłużej należał do monarchii austriackiej. Zależy mi na tym, ale nie mogę się przebić. Dlatego ten Hradec nad Moravicą. Głogówek winien dążyć do kontaktów z Opawą. Na tym Głogówek może zyskać.

- Beethoven był podobno, po drodze, w Krzyżanowicach.

- Możliwe, jeśli tam był pałac Lichnowskiego, ale był tam na pewno Ferenc Liszt. Ale to już inna, osobna historia.

- Dziękuję za rozmowę. Za rok XI festiwal, który pan już otworzył uroczystie tuż po zamknięciu X-tego przez burmistrza.

(wua)

Tekst rozmowy ilustrują fotografie z koncertów tegorocznego festiwalu.



BIAŁA PRUDNICKA - ZÜLZ (powiat Prudnik)



10, 25, 50 fenigów – miasto – 1921r.

BANKNOTY ZASTĘPCZE BIAŁEJ - 1921 R.

Zabytkowe miasto Biała, leżące w powiecie prudnickim, nad rzeką o tej samej nazwie, ma już za sobą wielowiekową historię. W dokumentach wzmiankowane jest już w początkach XIII wieku. W tych czasach był to gród kasztelański, który prawa miejskie uzyskał jednak nieco później, nadaniem księcia Kazimierza Opolczyka z 1311 roku. Niemiecka nazwa Zülz wywodzi się z drugiej połowy XIII wieku, z okresu intensywnej kolonizacji niemieckiej, której patronowali piastowscy książęta tej dzielnicy. Miasto dzieliło losy innych grodów tego regionu, gdyż historia Śląska potoczyła się odmiennym torem niż pozostałe części dzisiejszej Polski, w czym zresztą nie jest jakimś wyjątkiem.

W czasie I wojny światowej, w całych ówczesnych Niemczech, pojawiły się masowo lokalne pieniądze zastępcze, głównie w postaci papierowych bonów zwanych notgeldami, choć były też emisje monetarne tego typu.

W samej Białej pieniądź magistracki w tym czasie jednak się nie ukazał, choć mieszkańcy miasta mogli zapewne sporadycznie posługiwać się edycjami Prudnika, jako stolicy powiatu. Bezpośrednio po wojnie sytuacja przedstawiała się podobnie, jednak rok 1921 zaowocował wydaniem przez władze samorządowe niskonominalowego pieniądza zastępczego, chociaż wtedy nie wynikało to akurat z potrzeb lokalnego rynku. Notgeldy, tak potrzebne w czasie wojny, stały się później obiektem szeroko rozwiniętego w całych Niemczech kolekcjonerstwa i władze lokalne dostrzegły w tym możliwość pozyskania dodatkowych środków na swoje potrzeby. Była to też swoista reklama danej miejscowości. Na Górnym Śląsku bardzo istotne były możliwości propagandowe tego typu walorów, co szeroko wykorzystywano w trakcie kampanii plebiscytowej i III powstania śląskiego.

Na terenie Białej plebiscytu nie przeprowadzano, ale przecież znacząca część powiatu prudnickiego stanowiła teren plebiscytowy, kontrolowany w tym czasie przez wojska francusko-angielsko-włoskie. Z punktu widzenia Niemiec była to po prostu okupacja tego terenu, narzucona im przez zwycięzców traktatem wersalskim. Państwo to więc wszelkimi sposobami starało się wspierać swoją opcję, co okazało się działaniem skutecznym, bo zaowocowało zwycięstwem Niemiec w tej grze.

Kierując się również uczuciami patriotycznymi magistrat Białej wydał notgeldy, które miały też właśnie propagandowy charakter. Za datę emisji przyjęto umownie następny dzień po plebiscycie, czyli 21.III.1921 r.

Seria tych bonów objęła trzy nominały: 10, 25 i 50 fenigów.

Na awersach walorów umieszczono centralnie herb miasta oraz określono nominal, emitenta, datę i numerację. Zaznaczono tu też tradycyjnie to, że pieniądź ten ważny będzie przez miesiąc po oficjalnym ogłoszeniu decyzji o jego wykupie. Formalności tym samym stało się zadość, choć te banknoty zastępcze praktycznie nie pełniły roli pieniądza, a jeśli do tego do tego dochodziło, to tylko w symbolicznym zakresie. Awersy tej serii różnią się tylko nominałem i zastosowaną kolorystyką (10 fenigów – zielony, 25 fenigów – czerwony, 50 fenigów – niebieski).

Rewersy zaś przedstawiają panoramę miasta z charakterystycznymi po dzień dzisiejszy wieżami kościołów, zamku i wieżą bramną, gdyż zabytki te obecnie też zdobią to ciekawe miasto. I tutaj znajdujemy napis nawiązujący do historii miasta (podobnie jak na awersach).

Dzisiaj bony te stanowią pamiątkę z początków minionego stulecia. To swoisty dokument z czasów gdy Biała była częścią prowincji Górny Śląsk, ustanowionej w 1919 roku i istniejącej po kres Republiki Weimarskiej.

Bronisław Wątroba



TURYSTYCZNE POTYCZKI

W dniach 18-19 października 2002 po raz kolejny odbył się w Brzegu Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno Krajoznawczy (OMTTK) oraz konkurs Krasomówczy. Do rywalizacji przystąpiły najlepsze drużyny z całego województwa opolskiego.

W tym roku Prudnik (jako oddział PTTK) reprezentowały następujące drużyny: w kategorii szkół podstawowych – SKKT „Obieżyśtopki” z Moszczanki – opiekun Halina Garczyńska, SKKT „Pegaz” działające przy SP nr 4 w Prudniku pod opieką Ireneusza Tróchowskiego. Pod jego opieką startowała też drużyna pod nazwą „Pegaz” z Gimnazjum nr 2, druga ekipa z tej szkoły była pod opieką Andrzeja Polaka. Szkoły ponadgimnazjalne reprezentowało I LO w Prudniku – opiekun Janina Sękowska.

Zmagania młodych turystów trwały trzy dni, w trakcie, których

trzyosobowe drużyny musiały wykazać się wiedzą krajoznawczą obejmującą woj. opolskie jak i obszar Polski, znajomością teorii i praktyki udzielania pierwszej pomocy (samiarytanka). Konkurencje w których drużyny brały udział dotyczyły też przepisów ruchu drogowego (test) ze znajomością budowy i obsługi rowerów, oraz dobrego opanowania jazdy na rowerze. Tor przeszkód był tylko pozornie łatwy – liczył się czas przejazdu jak i bezbłędne wykonanie wszystkich manewrów.

Rywalizacja drużyn była najbardziej ciekawą w czasie biegu na orientację, który odbył się w parku miejskim, poprzedzony został testem z terenoznawstwa.

Po obliczeniu punktów ze wszystkich konkurencji okazało się, że w kategorii szkół podstawowych – SP Moszczanka zajęła III miejsce, SP nr 4 w Prudniku VI miejsce. Gimna-

zjaliści z Prudnika uplasowali się poza pierwszą trójką. Drużyna I LO w swojej kategorii zajęła III miejsce.

W sobotę można było wysłuchać (w jednej z sal brzeskiego zamku) popisów krasomówczych reprezentantów całej Opolszczyzny. Nas reprezentowała uczennica SP w Moszczance – Karolina Łuczak, która zajęła III miejsce. W Kategorii szkół średnich wystąpiła uczennica I LO Aneta Solarz (wyróżnienie).

Obydwa konkursy miały bardzo uroczystą oprawę, ich otwarcie i podsumowanie odbyło się w murach brzeskiego zamku zwanego Śląskim Wawelem.

Imprezy te dostarczyły uczestnikom wiele emocji i wrażeń, wrócili zadowoleni z mocnym postanowieniem, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej.

**Uczestnicy konkursu
Członkowie
SKKT „Obieżyśtopki”
w Moszczance**



MINISTERSTWO ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Sekretarz Stanu

J. Jerzy Pilarczyk

Szanowny Pan

Edward Cybulka

Radny Sejmiku Województwa Opolskiego

Warszawa, dn. 30-10-2002 r.

W związku z uzyskaniem przez Pana mandatu radnego w wyborach do Sejmiku Województwa Opolskiego, pragnę złożyć Panu serdeczne gratulacje i wyrazić uznania dla osiągniętego wyniku wyborczego.

Jestem głęboko przekonany, że otrzymany od wyborców mandat zaufania będzie przez Pana właściwie wykorzystany dla rozwoju Opolszczyzny, a Pana praca wpłynie pozytywnie na kreowanie polityki regionalnej.

Mam świadomość, że gospodarowanie w regionie o tak wysokim wskaźniku bezrobocia i niskim przyroście inwestycji jest dużym wyzwaniem i stanowi złożony problem, którego rozwiązywanie będzie zapewne długotrwałe i uciążliwe. Jednak wierzę, że Pana doświadczenie, zdobyte również przy okazji współpracy z samorządowymi strukturami lokalnymi, okaże się pomocne w pracy Sejmiku Województwa Opolskiego.

Zdając sobie sprawę z wielu trudności związanych z rzeczywistością i otoczeniem w jakim przyjdzie Panu funkcjonować jako radnemu, deklaruje swoją współpracę i życzy Panu dużo wytrwałości, determinacji oraz sukcesów w realizowaniu zadań dla dobra naszego regionu.

Z wyrazami szacunku i poważania

TO BYŁA WIELKA DRAKA!

Dnia 9. 10. 2002r. urządzamy „Święto Pieczonego Ziemniaka”. Dla miłych gości mnóstwo ziemniaczanych osobliwości, ciekawe sprawy, gry i zabawy. Uciech bez liku, może jabłka na patyku. Panowanie ziemniaczanej królowej i króla. Ziemniaczana zgaduj – zgadula!

Kto chce się bawić w plenerze niech ziemniaki, serwetki i coś tam jeszcze zabierze i o godz. 15. 15 przy Komendzie Hufca się zbierze!

Zapraszam szczerze!!!

Namiestnik Referatu Zuchowego
pwd Jolanta Brudniak

Zaproszenie takiej treści otrzymały wszystkie gromady zuchowe działające przy Komendzie Hufca w Prudniku. Skorzystało z niego wielu zuchów (dokładnie 88) i 10 instruktorów. Na uroczystość przybyły gromady zuchowe z Łąki Prudnickiej, Dytmarowa, PSzP nr 1, 2, i 4 w Prudniku wraz ze swoimi drużynowymi.

„Wielka draka u ziemniaka” rozpoczęła się na sali gimnastycznej PSzP nr 4 w Prudniku od gawędy na temat „Jak to z ziemniakiem było?”, którą przedstawiła wszystkim zebranym dh Jolanta Brudniak. Wiadomości z gawędy posłużyły na przeprowadzenie ziemniaczanej zgaduj – zgaduli, która odbyła się po przedstawieniu władców uroczystości, jakimi byli ziemniaczany król i ziemniaczana królowa.

Królowa miała na głowie koronę ozdobioną papierowymi ziemniakami, w ręce trzymała parasol – ziemniak na kij, a w niego wbite rozłożyste pióra, na szyi korale z malutkich ziemniaczków a na ramionach papierową pelerynę. Król natomiast oprócz korony i peleryny miał w ręce berło królewskie – sękaty kij z ziemniakiem na końcu i medalion zrobiony misternie z ziemniaków.

Para królewska uderzeniem czarodziejskich atrybutów władzy przesłała iskry, rozpalając ognisko, nad którym czuwał Strażnik Ognia dh hm. Zbigniew Dąbrowski (ognisko zapłonęło na placu przy KH), po czym Król odczytał królewski edykt i razem z królową zasiadli na tronach.

Do pomocy powołano świętą królewską w osobach: Marszałka Wielkiego Pie-

czonowego odpowiedzialnego za gromadzenie ziemniaczanych punktów, Wielkiego Pogrzebacza, którego zadaniem była pomoc przy liczeniu i dzieleniu ziemniaków i Brzęczymuchę, który czuwał nad rozśpiewaniem wszystkich zuchów.

W trakcie całego spotkania śpiewana była jako przerywnik, piosenka pt. „Szary ziemniak”, a między poszczególnymi zwrotekami rozgrywały się różnorodne gry i konkursy, min. zgaduj – zgadula, bieg z ziemniakiem na tyłce do kosza Marszałka Wielkiego Pieczonego, ziemniaczana rzeźba, konkurs na rymowanek o ziemniakach, złożenie na ręce królowej „osobliwości” ziemniaczanych (ciekawe kartoflane kształty), przepis na „coś” pt. „Zgadnij, jaka to potrawa?”

Odwiedził nas również samotny Dziadek, który dał zuchom kilka dobrych rad związanych z konsumpcją ziemniaków i przyniósł w darze sól mając nadzieję, że zuchy poczęstują go w zamian ziemniakami.

Tak też się stało. Po przeliczeniu punktów zgromadzonych podczas całej uroczystości wyruszyliśmy pochodem na czele z królem i królową po pieczone ziemniaki na plac przy komendzie, gdzie Strażnik Ognia już czekał na zniecierpliwionych gości. Tam też Wielki Pogrzebacz obdarował pierwszym ziemniakiem królową potem króla i oczywiście Dziadka.

Była ciepła herbata, nad którą czuwała dh Z. Rożek i kolorowe pamiątkowe dyplomy dla każdej gromady zuchowej.

W miłym i pogodnym nastroju, trochę zmęczeni pożegnaliśmy się zuchowym CZUJ!!!

Wszystkim, którzy swoim zaangażowaniem i otwartością przyczynili się do tego, aby „Wielka draka u ziemniaka” była niezapomnianym przeżyciem dla zuchów serdecznie dziękuję.

Pragnę wyrazić wdzięczność Dyrekcji Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 za udostępnienie sali gimnastycznej, w której, nie zważając na kaprysy pogody mogliśmy tak miło spędzić czas wspólnej zabawy.

Z zuchowym pozdrowieniem
Namiestnik Referatu Zuchowego
pwd Jolanta Brudniak
CZUJ!!!



HOROSKOP

BARAN 21.III. - 20.IV.

Obecnie masz wiele sił i możliwości, aby osiągnąć to czego pragniesz. Wiele osób ci sprzyja i chętnie pomoże w realizacji zamierzeń.

BYK 21.IV. - 21.V.

W tym tygodniu czeka cię dużo pracy, ale przyniesie to wiele satysfakcji. Możesz spodziewać się pieniędzy i większych niż zazwyczaj dochodów.

BLIŹNIĘTA 22.V. - 21.VI.

Twój wpływ na ludzi jest większy niż o tym myślisz. Działaj więc jak najskuteczniej, aby zmienić sytuację na swoją korzyść.

RAK 22.VI. - 22.VII.

Nie bardzo nadajesz się obecnie do pracy w zespole, dlatego pracuj samodzielnie. Upór i pewność siebie nie przysporzą ci sympatii.

LEW 23.VII. - 22.VIII.

Oszczędniej gospodaruj swoimi siłami. Nie spodziewaj się w najbliższych dniach poprawy kondycji fizycznej, nie będzie ona najlepsza.

PANNA 23.VIII. - 22.IX.

Czeka cię sporo rozmów, podróży, powożenia. Możliwe są pomyślnie zmiany, dlatego nie bój się podejmowania decyzji, czy ryzyka.

WAGA 23.IX. - 22.X.

Może się wydawać, że nie wszyscy są tobie przychylni, ale wkrótce możesz oczekiwać dowodów na potwierdzenie, że mylisz się, masz wielu przyjaciół.

SKORPION 23.X. - 22.XI.

Działaj w pojedynkę, tego wymaga twój praktyczny zmysł. To co postanowisz ma głębokie uzasadnienie i jest słuszne. Walcz więc o swoje.

STRZELEC 23.XI. - 21.XII.

Czujesz się nieswojo w sytuacji kiedy wiele zależy od innych osób, ale z tym należy się pogodzić. Kontakty towarzyskie ułożą się nie najgorzej.

KOZIOROŻEC 22.XII. - 20.I.

Sytuacja towarzyska stanie się bardzo ważna w najbliższych dniach. Pamiętaj, aby kogoś nie zrazić do siebie, dobre układy mogą okazać się bardzo pomocne.

WODNIK 21.I. - 20.II.

Nagły przypływ energii, dobre samopoczucie i nie najgorsze zdrowie to sprawi, że odzyskasz chęci do działania. Klimat ci sprzyja, a wokół ciebie są osoby żywiliwe.

RYBY 21.II. - 20.III.

Pewne nowości i nieuniknione zmiany. Być może ktoś namówi cię do korzystnej współpracy, lub zaproponuje interesujące przedsięwzięcie.

IMIENINY TYGODNIA od 6 do 12 listopada 2002 r.

środa 6.11 Feliksa, Jacka, Leonarda, Ziemowita
czwartek 7.11 Antoniego, Żytomira, Ernesta
piątek 8.11 Bogdana, Seweryna
sobota 9.11 Aleksandra Genowefy, Gracji, Ludwika, Teodora
niedziela 10.11 Andrzeja, Leona, Ludomira, Leny
poniedziałek 11.11 Marcina, Bartłomieja, Teodora
wtorek 12.11 Witolda, Mateusza, Renaty

LUDOMIR - słowiańskie imię męskie oznaczające tego, który ma u ludzi mir, szacunek. Forma żeńska: LUDOMIRA. Zdrobnienia, przekształcenia: Ludka.

Znani Polacy: Ludomir Gadon (1831-1908), publicysta, po powstaniu styczniowym na emigracji, w ostatnich latach życia opiekun Archiwum Czarotoryskich w Krakowie. Ludomir Grendyszyński (1859-1922), publicysta, założyciel „Kuriera Polskiego”, Ludomir Rogowski (1881-1954), kompozytor i dyrygent, Ludomir Różycki (1884-1953), kompozytor, przedstawiciel Młodej Polski, Ludomir Sawicki (1884-1928), geograf, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Znani z literatury pięknej: Ludomir z „Malwiny” M. Wirtemberskiej



6.11.2002 (środa), godz. 10:00 – „Miejska scena recytatora” – pierwsza edycja (sala widowiskowa),
7.11.2002 (wtorek), godz. 17:00 – „Spotkanie regionalne” (ZSZ nr 2 w Prudniku) – kontynuacja cyklu prezentacji wyjątkowych postaci z ziemi prudnickiej, poświęcone Walerii Nabzdyk (sala kameralna),
11.11.2002 (poniedziałek), godz. 13:00 – „Poezja i pieśni pa-

mięci” – patriotyczny program poetycko-muzyczny (sala kameralna),

12.11.2002 (wtorek), godz. 16:30 – „Tobie Polsko” – program artystyczny (sala kameralna),

13.11.2002 (środa) – pierwsze spotkanie organizacyjne Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (sala kameralna),

14.11.2002 (czwartek), godz. 17:00 – wieczór autorski poetki Danieli Długosz Penczy (sala kameralna),

19.11.2002 (wtorek), godz. 16:00 – „Spotkanie na Kresach” – program dla miłośników Kresów, a w nim ciekawostki dnia dzisiejszego oraz relacje z podróży i wycieczek,

20.11.2002 (środa), godz. 17:00 – V Konkurs Poezji Śpie-

wanej – „Śpiewajmy poezję” – dla młodzieży i dorosłych (sala kameralna).

POK informuje, że zajęcia Kółka Tanecznego dla dzieci, działającego przy ośrodku odbywają się w poniedziałki i środy:
o godz. 15:00 – grupa młodsza
o godz. 16:00 – grupa starsza.

POK organizuje konkurs plastyczny dla uczniów kl. IV-VI, gimnazjalistów i licealistów pod hasłem: „Jesienne fantazje”. Temat konkursu należy potraktować bardzo szeroko (zarówno pejzaże jesienne przekształcone w różny sposób i w różnym stopniu, jesienne impresje, sceny rodzajowe oraz wszelkie inne fantazje związane z porą jesieni). W konkursie mogą wziąć udział w/w grup wiekowych

(w oddzielnych kategoriach). Każdy z uczestników może nadesłać dowolną ilość prac wykonanych dowolną techniką. Format prac nie mniejszy niż A3. Na odwrocie każdej pracy należy umieścić dane: imię, nazwisko, wiek autora, tytuł pracy, nazwę szkoły. Przyjmowane są prace tylko indywidualnych autorów. Termin nadsyłania prac: 21 listopada (czwartek) 2002 roku. Oceny prac dokona specjalnie powołana komisja.



W TYM TYGODNIU W TVP1 piątek, 8.11.2002; 20.20 MERLIN (1)

Baśń fantasy, 87 min, 2 części, USA/Wielka Brytania 1998. Reżyseria: Steve Barron. Scenariusz: David Stevens, Peter Barnes. Muzyka: Trevor Jones. Występują: Sam Neill, Miranda Richardson, Martin Short, Isabella Rossellini, Helena Bonham Carter, John Gielgud, Rutger Hauer i inni. Nakręcono z rozmachem i wielką dbałością o szczegóły scenograficzne baśń fantasy osnuta na motywach legendy o królu Arturze. Staranność realizacji doceniono przyznając filmowi 4 nagrody Emmy: za kierownictwo artystyczne, kostiumy, charakterystykę i imponujące efekty specjalne, rzadko spotykane w produkcjach telewizyjnych. W 11 innych kategoriach „Merlin” otrzymał nominacje do tej nagrody.



Po prudnickim cmentarzu

POMNIKI NASZEJ HISTORII (II)

W pierwszej części tekstu krótko opisaliśmy historię powstania prudnickiego cmentarza, wspomnieliśmy o figurach i kamiennych płytach z inskrypcjami oraz herbami znajdującymi się w narożnikach nekropolii, a także o trzech pomnikach. Tym razem napiszemy o kilku rodzinnych grobowcach oraz indywidualnych grobach.

uczyć się możemy wiele z historii Prudnika, Śląska, Polski i całej Europy w ciągu ostatnich dwustu lat.

Jest pomysł, by spróbować opisać życie wszystkich znaczących ludzi, których ciała spoczęły na prudnickim cmentarzu. Oczywiście nie można narzucać sobie cenzury 1945 roku! Mimo dewastacji zachowało się wiele niemieckich grobów war-



Na prudnickim cmentarzu spoczęły ciała mieszkańców miasta, którzy w różnoraki sposób zasłużyli się naszej społeczności lub ich znaczenie w przeszłości było duże i warne przypomnienia. Wielokrotnie jest tak, iż groby są dziś jedynymi świadectwami ich... życia! Czasem przeczytać o nich możemy w książkach lub archiwalnych czasopiśmie. I tak mądrze wędrując po cmentarzu na-

tych odnotowania. Poniższy wykaz prezentuje tylko niektóre nagrobki zlokalizowane podczas raczej przypadkowego spaceru. Nie będziemy pisać o ciekawych postaciach zmarłych po wojnie. Temat to potężny i jak już wspomniano warty odrębnego i dogłębnego opisu. To również hasło dla studentów piszących prace magisterskie.



GROBOWIEC RODZINY FIPPER

Pałac w Lipach dla wielu z nas pozostaje zagadką (zdj. 1). W jakich powstał okolicznościach, kto był jego właścicielem, dlaczego wybudowany został w pobliżu miasta? Pytania te nie były zbyt trudne dla przedwojennych mieszkańców Prudnika. Według pewnej książki w 1921r. pałacyk był własnością **Bruno Fipper'a**, a majątek już wtedy miał należeć do jego rodziny od przeszło 100 lat. Posiadłość miała powierzchnię 160 ha. Znajdowała się tu cegielnia, a rodzina Fipper ufundowała kaplicę św. Antoniego znajdującą w pobliżu pałacu. Podczas II wojny światowej w folwarku Lipy - a mianem tym w czasach hitlerowskich określano obok dzisiejszych Lip również Chocim - mieściła się niemiecka składnica zaszyfrowana pod literą "B", a zorganizowana już w kwietniu 1942r. Być może znajdowała się w pałacu. Jak podaje J. Lamparska (1998) zawierała największy zbiór śląskiej rzeźby średniowiecznej. Choć władze polskie zabezpieczyły magazyn już w maju 1945r., to w latach 60-tych w okolicach Prudnika zaczęły pojawiać się wrocławskie klejnoty cechowe. Pałac powstał pod koniec XIX w. Jest na planie nieregularnym, posiada wieżę przykrytą baniastym hełmem, a na elewacji północnej znajduje się liczba 1899, najpewniej data budowy.

Grobowiec rodzinny znajduje się na prudnickim cmentarzu, obok głównego wejścia od strony ul. Kościuszkowej przy płocie w pobliżu kaplicy cmentarnej. Na płycie (zdj. 2) znajdziemy imiona dziesięciu członków rodziny, w tym wspomnianego wcześniej Bruno Fipper'a, który wraz z Ryszardem (Rihard) zmarli w 1945 roku. Nie wiemy w jakich okolicznościach odeszli, jednak brak dokładnej daty śmierci przy Brunonie może świadczyć, że zmarł podczas działań wojennych, może na froncie.

GROB PAWŁA LANGE

To największy nagrobek na prudnickim cmentarzu (zdj. 3). Mimo zniszczeń, polegających na zniszczeniu wszelkich napisów w języku niemieckim z łatwością można odczytać - po białych odbarwieniach - imię i nazwisko - **PAUL LANGE**. Jego nazwisko było już wielokrotnie wspomniane na łamach "Tygodnika Prudnickiego" oraz rocznika ZIEMIA PRUDNICKA. To niezwykła osoba, która powinna być szczególnie bliska prudnickim samorządowcom, zwłaszcza burmistrzowi, a także turystom i właścicielom schroniska na stokach Biskupiej Kopy. Paweł Lange był burmistrzem Prudnika w latach 1909 - 1923, uchodził za inicjatora budowy turystycznego schronu, później schroniska na Kopie, był sympatykiem przyrody i turystów.

Paweł Lange pochodził z Wrocławia i był królewskim sekretarzem policji. 20 maja 1904 roku radni Rady Miejskiej w Prudniku wybrali go na drugiego burmistrza (jak widać Niemcy nie wybierali burmistrzów w wyborach powszechnych). Wraz z ośmioma innymi osobami wchodził w skład Magistratu zarządzającego miastem (wśród nich był Albert Fränkel). W ciągu roku odbywało się około 50. posiedzeń tego gremium.

Pod koniec 1908 r. w skutek ciężkiej choroby pierwszego burmistrza Messnera, jego obowiązki zostały przekazane Pawłowi Lange. Mes-



ner wkrótce zmarł i Lange został nowym burmistrzem Prudnika. Wchodzący na urząd Lange stwierdził, iż stosunki gospodarcze w mieście są niezadowolające. W maju 1909 r. powołano komisję dla ich ożywienia oraz w celu znalezienia nowych źródeł podatkowych.

Ze względu na nieco innych charakter tego artykułu pominie opis działalności burmistrza. Warto jednak wspomnieć, iż Lange wymieniony został wśród miłośników przyrody w liście ukrytym wewnątrz starego dębu pod Kapliczną Górą w 1915 r. Jego imieniem nazwana została droga oraz leśny placik niedaleko schroniska. Jak więc widać było to burmistrz lubiany i poważany, choć

przyszło mu rządzić w wyjątkowo trudnych czasach wojny i powojennego kryzysu.

GROB REINHARDA HOFFMANNA

Rodzina o tym nazwisku była właścicielem majątku rolnego wraz z domem stojącym do dziś (zdj. 4) przy skrzyżowaniu ul. Piastowskiej i Kopernika. W 1938 r. właścicielem gospodarstwa był Herbert Hoffmann. Nagrobek znajduje się przy alejce wiodącej od wschodniej bramy cmentarza do głównego krzyża (zdj. 5). Cdn.

Andrzej Dereń
Zdj. AD, W. Steć



SZCZEPIENIA DOBRODZIEJSTWEM DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

ZAPOBIEGANIE ŚWINCE

W Polsce szczepienia ochronne realizowane są w ramach Programu Szczepień, który składa się z dwóch części:

- listy szczepień obowiązkowych,
- listy szczepień zalecanych.

Szczepienia obowiązkowe wykonywane są bezpłatnie przy użyciu szczepionek zakupionych centralnie przez Ministerstwo Zdrowia. Na naszym terenie dystrybucję tych szczepionek do placówek podstawowej opieki zdrowotnej prowadzi Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Prudniku.

Szczepienia zalecane nie są finansowane ze środków publicznych, wykonywane są przy użyciu preparatów szczepionkowych rekombinowanych ale dostępnych na receptę za pełną odpłatnością w aptekach.

Jak wynika z danych statystycznych w roku 2002 w powiecie prudnickim zarejestrowano 136 zachorowań na świnkę co oznacza 12-krotny wzrost w porównaniu z rokiem 2001 (11 zachorowań).

Choroba ma charakter ogólnej infekcji z zajęciem różnych narządów wewnętrznych i ośrodkowego układu nerwowego oraz powoduje powikłania u dzieci i dorosłych.

Wirus wywołujący świnkę (mumps) należy do rodziny paramyksowirusów. Wirus jest wrażliwy na działania eteru podwyższoną temperaturę, formalinę, promienie nadfioletowe a odporny na działanie niskiej temperatury.

Zakażenie szerzy się przez bezpośredni kontakt z chorym, drogą kropelkową, rzadziej - przez świeżo zanieczyszczone śliną chorego zabawki, szczoneczki, chusteczki.

Okres wylegania choroby trwa od 12 do 25 dni. Najczęściej 18 dni. Wirus wydala się w ślinie, moczu występuje w płynie mózgowo-rdzeniowym.

Okres zaraźliwości zaczyna się na 2 - 6 dni przed wystąpieniem obrzęku ślinianek i trwa około 9 dni od początku choroby czasem dłużej. Wrażliwość na zakażenie jest powszechna.

U noworodków i niemowląt istnieje odporność bierna przekazana przez odporne matki, która utrzymuje się przez 6-9 miesięcy po urodzeniu.

Zapobieganie i zwalczanie polega na:

- izolacji chorych z objawami klinicznymi na okres nie krótszy niż 9 dni, przestrzeganiu zasad higieny zwłaszcza osobistej;
- stosowaniu zabiegów dezynfekcyjnych, lamp bakteriobójczych, częste wietrzenie pomieszczeń;
- stosowanie żywej szczepionki przeciw śwince wpływa na znaczne obniżenie liczby zachorowań i powikłań poświnkowych.

Szczepienia przeciw śwince nie są obowiązkowe i wykonuje się je na życzenie oraz koszt rodziców. Szczepienie MMR (wraz ze szczepionką przeciw odrze i różyczce) zaleca się podawać w drugim roku życia - zamiast szczepienia przeciw odrze, a także w 7 roku życia - w miejsce uzupełniającego szczepienia przeciw odrze.

W powiecie prudnickim odsetek dzieci zaszczepionych rośnie systematycznie ale nie jest w pełni zadowalający. W roku 2000 zaszczepionych było 8 % dzieci w drugim roku życia, a w 2001 wzrosło do 15

Barierą dla wzrostu odsetka dzieci zaszczepionych pozostają: odpłatność szczepionki oraz powszechne przekonanie o niegroźnym charakterze choroby.

W związku z pogorszeniem się sytuacji materialnej rodzin zamieszkałych na naszym terenie wzrost liczby zaszczepionych dzieci nie rośnie w sposób zadowalający mile widziane byłoby sponsorowanie szczepionek dla dzieci w 2 i 7 roku życia.

Świnka z jej częstymi powikłaniami jest chorobą na tyle znaczącą, że jej zapobieganie powinno stanowić część narodowego programu szczepień.

W 19-stu punktach szczepień w powiecie fachowi pracownicy medyczni uświadamiają rodziców, którzy decydują i dbają o to, by ich dzieci zostały zaszczepione i uodpornione przeciwko groźnym i ciągle występującym chorobom zakaźnym.

Dzięki szczepieniom ochronnym przestały nam zagrażać takie groźne choroby zakaźne jak: ospa prawdziwa, choroba Heine Medina, błonica czy tężec.

Szczepienia ochronne pozostają nadal najskuteczniejszą i najtańszą metodą zapobiegania chorobom zakaźnym.

Janina Mysona
PSSE Prudnik



JUBILEUSZOWY X ŚLĄSKI FESTIWAL IM. LUDWIKA VAN BEETHOVENA

PODZIĘKOWANIA...

Organizatorzy i realizatorzy X JUBILEUSZOWEGO ŚLĄSKIEGO FESTIWALU im. Ludwika van Beethovena w Głogówku gorąco dziękują wszystkim darczyńcom, sponsorom i wszystkim przyjaciołom X festiwalu za pomoc i wsparcie. Bez ich życzliwości nie byłoby możliwe zaprezentowanie dziesięciu koncertów w Głogówku oraz pokazać ich w Nysie, Dobrodzieńcu, Głubczycach i Brzegu.

Wyrazy głębokiego szacunku składamy im. Byli to: Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Fundacja im. Stefana Batorego, Urząd Marszałka Województwa Opolskiego, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe STEL - Włodzimierz Skowron, Bank Gospodarki Żywnościowej SA, Elektrownia Opole Sp. z o.o., PPUH FILPLAST, Ośrodek Hodowli Zarodowej „Głogówek” Sp. z o.o., Bank PKO BP SA Oddział w Głogów-

ku, Bank Spółdzielczy w Głogówku, Bank Zachodni WBK, Opolskie Zakłady Drobniarskie - Continental Grain Company SA, Przedsiębiorstwo MULTI, Kania - Auto-Service, Przedsiębiorstwo POM Sp. z o.o., PGNiG SA Zakład Gazowniczy w Opolu, Prywatne Biuro Podróży „OTTO-KAR”, Zjazd „Amazonka” w Mosznej, Hotel - Restauracja „Fantazja” w Głogówku, Piekarnia - Cukiernia Brygida i Erwin Jurczykowie, Sklep Wielobranżowy Krystyna Wojciechowska, Kwaciarnia - Małgorzata Szyrocka, Foto-Wójcik w Głogówku.

Za opiekę medialną dziękujemy „Tygodnikowi Prudnickiemu”, Radiu Opole, Tygodnikowi Przegląd, Nowej Trybunie Opolskiej.

za Towarzystwo Śpiewacze „HARFA”
Zbigniew PAWLICKI

za Muzeum Regionalne
w Głogówku
dyr. Barbara GRZEGORCZYK

ODNOWA RYNKU



BIALA (a). Pelen uroku Rynek odzyskuje dawny blask. Do odnowienia elewacji przewidziana jest jeszcze południowa pierzeja. Znajduje się tam także Urząd Miasta w Białej. Wspólnoty władające budynkami po tej stronie Rynku nie wyraziły jednak zgody na współdziałanie (i współfinansowanie prac).

Jeśli taka będzie wola nowej rady - odnowa nastąpi w roku 2003 z budżetu gminy. Najłatwiej odnawia się budynki, w których nie ma wspólnot mieszkaniowych. Jeden właściciel po prostu łatwiej podejmuje decyzję.

Na zdjęciu: fragmenty pierzei północnej i zachodniej.

PODRÓŻE KSZTAŁCĄ?

Po latach budowy w każdej wsi szkoły tysiąclecia nadeszła pora zamykania małych szkół i wożenia dzieci po gminie. Małe okazało się brzydkie, choć nie wszędzie. Są jeszcze wioski w powiecie prudnickim, które bronią się skutecznie przed likwidacją szkół, a mieszkańcy biorą sprawy w swoje ręce. Zdarzenie, które miało miejsce w gminie Lubrza na pewno utwierdzi ich w przekonaniu, że zrobili dobrze.

Do pewnej wioski wrócił autobus ze szkoły w stolicy gminy. Jakież było zdziwienie matki, gdy z autobusu nie wysiadł jej syn, pierwszoklasista. Niedawno zaczął chodzić do szkoły. Natychmiast pojechała do szkoły, żeby szukać dziecka.

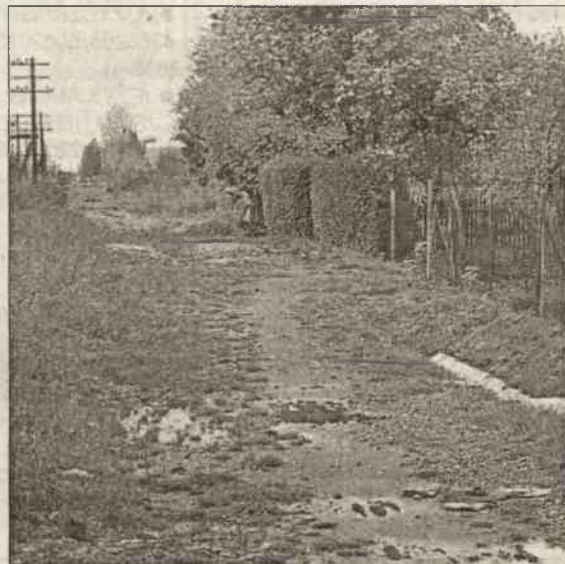
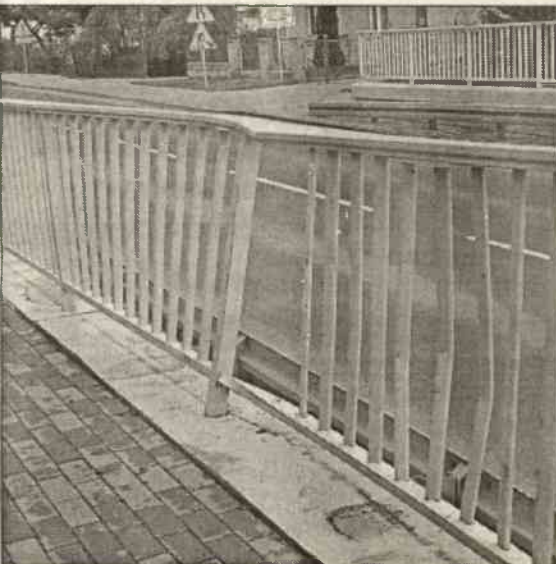
Okazało się, że dziecko udało się do ubikacji, tymczasem szkolny autobus odjechał. Nikt nie sprawdził, czy są w nim wszystkie dzieci! Wystarczyło policzyć. Jak to było dobrze, gdy małe dzieci miały szkołę we własnej wsi...

PRZY WIADUKCIE

PRUDNIK (a). Wiadukt przy ul. Powstańców Śląskich już wstąpił w krajobraz miasta i dobrze służy wszystkim. Także piesi mają teraz lepiej. Jeden z

dużych samochodów próbował przejechać się starą drogą, sprzed wybudowania wiaduktu. Uszkodził nieco barierkę, której nie ma kto naprawić. Na-

dal po błocie docierają do siebie mieszkańcy budynków przy torach. Od wybudowania wiaduktu nikt nie przywrócił drogi do poprzedniego stanu.



DZIAŁAMY, ZAPRASZAMY...

Wraz z początkiem roku szkolnego w Publicznym Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku wznowiło swoją działalność szkolne koło dziennikarskie. Młodzi redaktorzy gazetki o wdzięcznym tytule „MISZMASZ” bacznie obserwują to, co dzieje się wokół nich, są ciekawi świata, uczą się planowania i organizowania pracy, komunikowania w różnych sytuacjach, ale również efektywnego współdziałania w zespole. Redagowanie szkolnej gazetki to dla uczniów idealna sposobność do tego, by zdobyte wiadomości „przemieniać” w umiejętności.

Znakomitą okazją doskonalenia techniki przeprowadzania wywiadu oraz poszerzenia wiadomości i gromadzenia informacji było spotkanie członków koła dziennikarskiego z redaktorem naczelnym „Tygodnika Prudnickiego” Antonim Weigtem, które odbyło się 24 października bieżącego roku.

Młodzi dziennikarze dowiedzieli się od zaproszonego gościa, jak doszło do założenia „Tygodnika Prudnickiego”, poznali historię pisma, wysłuchali z zainteresowaniem, jak krok po kroku powstają kolejne numery tygodnika.

Uczniowie otrzymali również egzemplarze lokalnej gazety pochodzące z początku lat dziewięćdziesiątych, które doskonale ilustrowały zmiany zachodzące w technice drukarskiej. Pewnym zaskoczeniem, ale też niewątpliwie wielką atrakcją spotkania było wykonanie praktycznego ćwiczenia. Uczniowie mieli wybrać zdjęcie do najbliższego numeru „Tygodnika Prudnickiego”. Młodzież, korzystając z wizyty redaktora w szkole, pytała także o tajniki pracy dziennikarskiej, o to skąd czerpać pomysły do artykułów, jak gromadzić niezbędne materiały oraz jakie są pozazawodowe zainteresowania ich gościa. Pan redaktor w bardzo interesujący sposób opowiadał uczniom o swoich zawodowych doświadczeniach, dzielił się wiedzą, udzielał praktycznych wskazówek, a w pełni profesjonalne podejście do młodszych „kolegów po fachu” wpłynęło na sympatyczną atmosferę spotkania. Była to z pewnością doskonała lekcja dla początkujących dziennikarzy, lekcja za którą serdecznie dziękujemy.

Opiekun szkolnego koła dziennikarskiego
mgr Ewa Józefowicz

ZAWDZIĘCZAM MU ZDROWIE



Przed kilkunastu laty w swojej książce Lucyna Winnicka opisywała nad wyraz sugestywnie zabiegi filipińskich uzdrowicieli zafascynowana ich możliwościami od chwili, gdy jeden z nich usunął jej guza piersi prostym gestem bez bólu, stresu, bez pobytu w szpitalu.

Wykonywane przez Filipińczyków tzw. „operacje” utrwalone są na licznych filmach, ich opisy publikowała wielokrotnie prasa. Podczas pobytu w Polsce Pedro Demosen udowodnił, że w pełnych podziwu relacjach nie ma przesady. Pani Halina Sz. z Wałbrzycha poddała się terapii kilkakrotnie. **Po zabiegach ustąpiły mi następujące dolegliwości: guz tarczycy, wrzody żołądka, bóle wątroby, powiększone węzły chłonne, poprawiło się krążenie, unormował poziom cukru. Nie do wiary, że tak szybko tyle dolegliwości można usunąć. To prawdziwy cud.**

Filipińskie zabiegi zawsze poprzedzone są głębokim skupieniem i modlitwą, w trakcie zabiegu healer łączy różne metody w zależności od stanu chorego. Ich niezwykłą skuteczność obserwuje się szczególnie przy takich schorzeniach, jak: dolegliwości układu krążenia, pokarmowego, oddechowego, odpornościowego, kostnego (również kręgosłup i stawy); przy torbielach mięśniakach, guzach, przepuklinach, prostaty, tarczycy; w problemach kobiecych, niedowidzeniu, niedosłuchu.

Leczyłam się 28 lat z powodu zwyrodnienia prawego

biodra i kręgosłupa, chodziłam o lasce, miałam silne bóle, żadne środki nie pomagały – mówi pani Stanisława S. z Domaszowic. Po wizycie u pana Pedro odrzuciłam laskę, ból ustąpił, mogę teraz chodzić, wyprostować nogę.

Pan Andrzej G. z Namysłowa dziękuje z pomoc w usunięciu dolegliwości prostaty, trzustki i kręgosłupa. U pani Zofii P. z Bolesławca ustąpiły bóle głowy, nerwica, ostre bóle miesiączkowe, mięśniaki.

Pedro Demosen od 5 lat regularnie gości w Opolu i w innych miastach. Przez ten czas zaskarbił sobie sympatię, zaufanie i głęboką wdzięczność wielu chorych, którym przyniósł ulgę w cierpieniu. Przyjmuje 18 listopada w PRUDNIKU – Hotel „Classic” ul. Armii Krajowej 4.

Informacje i zapisy: tel. 077/ 456 58 43, 441 93 87.

TARTAK



Jan & Marek Jasińscy

**WIĘZBY DACHOWE
TARCICA BUDOWLANA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
TRANSPORT DREWNA
Z LASU
PRZETARCIE DREWNA
I TRANSPORT DO KLIENTA**

TRZEBINA 147, TEL. 436 66 35

CHROBRY
KREDYTY

- na korzystnych warunkach
- bez zbędnych formalności i opłat
- w krótkim czasie

ELEKTRONIK CENTRUM UL. A. KRAJOWEJ 6
48-200 PRUDNIK TEL. 436-33-23

góry opawskie zin

wszystko, co potrzebne
do uprawiania turystyki
w Górach Opawskich

Góry Opawskie
miejsca tajemne

www.gorytajemne.prv.pl



OPOLE
PRUDNIK
ul. Prążyńska 17
tel. 4363472

OFERUJE W SPRZEDAŻY
OLEJE NA LITRY
SUPEROL CC, CB, CD
HYDRAULICZNE, HIPOL, LUX
ORAZ PŁYN DO CHŁODNIC „PETRYGO”

AKUMULATORY, PASKI KLINOWE,
ŁOŻYSKA, ARTYKUŁY ZOOTECHNICZNE -
KOJCE PORODOWE,
LAMPY GRZEWcze,
AUTOMATY PASZOWE, ELEKTRODY.

OGŁOSZENIA DROBNE

MOTORYZACJA:

- ZDECYDOWANIE AUTA POWYPADKOWE KUPIĘ. 0601646274.
- AUTA ROZBITE KUPIĘ. 0604522334.
- KUPIĘ SAMOCHODY POWYPADKOWE. 0604846202. (715-g)

Kupię auta powypadkowe
0604 228 214 (GOTÓWKA)

**Skup samochodów rozbitych,
zniszczonych (transport gratis)**
(077) 457 35 82

PRACA:

- PRACA - HOLANDA. PASZPORT NIEMICKI. 4319189, 0504202544. (562-g)
- POSZUKUJĘ PRACY: OPIEKA NAD DZIECKIEM, TEL. 4366605 (640-b)
- ZAOPIEKUJĘ SIĘ STARSZA OSOBĄ LUB INNE PROPOZYCJE PRACY, TEL. 4361615
- PRACA DLA RENCISTKI, WIEK DO 45 LAT, KONTAKT 601078278, 601078288 (637-g)
- ZATRUDNIĘ MEZCZYZNĘ NA STANOWISKU SERWISANT KAS FISKALNYCH. 4363671, 0604594124. (641-g)

KUPIĘ:

- KUPIĘ STAROCIE, MEBLE, OBRAZY, SZABLE, BAGNETY, MO-

NETY, KUFLE ORAZ INNE RZECZY. JESTEM W KAŻDĄ ŚRODĘ NA TARGU W PRUDNIKU, TEL. 4310529 (578-g)

- KUPIĘ TUCZNIKI (MACIORY). 4366756, 4367526. (669-g)

SPRZEDAŻ:

- SPRZEDAM GARAŻ UL. KRÓLOWEJ JADWIGI, TEL. 0503022533 (638-g)
- SPRZEDAM M-3 (56 M² CENTRUM), TEL. 4362918, 4360453, 0604133259 (581-g)
- OPAŁ ● PIASEK ● ŻWIR ● CEMENT ● WAPNO ● ŻŁOM (WYNAJMIEMY: BIURA, MAGAZYN, WARSZTATY) . STW PRUDNIK, PRZEMYSŁOWA 3. 4363223.
- SPRZEDAM GARAŻ MUROWANY, TEL. 4361635
- SPRZEDAM MIESZKANIE - 2 POKOJE, KUCHNIA, PRZEDPOKÓJ, ŁAZIENKA (48,6M²) W RYNKU, TEL. 4362553 DO 17-TEJ, 0504122467 (617-g)
- SPRZEDAM PÓŁ DOMU PO GENERALNYM REMONCIE. TEL. 0609723806, 4361126. (643-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE BEZCZYNOSZOWE (66 M²) + GARAŻ. 0602324702, 4365676. (645-g)
- SPRZEDAM - WYDZIERŻAWIĘ KIOSK NA TARGOWISKU. TEL. 4368564. (646-g)
- SPRZEDAM M-3 NA JASIONOWYM WZGÓRZU. TEL. 4368607. (653-g)

- SPRZEDAM DOM W PRUDNIKU. TEL. 4361120. (654-g)
- SPRZEDAM DZIAŁKĘ REKREACYJNO-OGRODOWĄ, MUROWANĄ ALTANĄ PRZY UL. WIEJSKIEJ. TEL. 4369080. (655-g)
- SPRZEDAM DOM WOLNOSTOJĄCY W PRUDNIKU. TEL. 4362484. (658-g)
- SPRZEDAM SEAT CORDOBA 1.6 SXE (1997). TEL. 4363946. (659-g)
- DOM W KAZIMIERZU - TANIO ŻŁOTEJ RĄCZCE - PILNIE. 4371681. (660-g)
- SPRZEDAM SZCZENIAKI OWCZARKI NIEMIECKIE, ŚWINKI WIETNAMSKIE ORAZ OGIERKA KUCYKA SZETLANDA. TEL. 4364049. (661-g)
- CINQUECENTO 700 (1994). TEL. 4361139. (664-g)
- SPRZEDAM AUDI-80 (1988). TEL. 4364101. (665-g)
- SPRZEDAM MIESZKANIE 48 M² - PRUDNIK, SKOWROŃSKIEGO 24. TEL. 4363305. (667-g)
- SPRZEDAM ŻUKA (1977) ZAREJESTROWANY DO 10.2003 R. TEL. 0602159704. (671-g)

GABINET GINEKOLOGICZNY

Lek. Tadeusz Zięba
ZMIANA ADRESU
Głucholazy, ul. Andersa 2/3
poniedziałek, wtorek 17.00 - 18.00
TEL. 0604 445 396

KREDYTY

NA DOBRYCH WARUNKACH
BEZ WSTĘPNYCH OPŁAT
INFORMACJA BEZPŁATNA POD NR
TEL. 436-00-39 LUB KOM. 0607 068341
BIURO CZYNNE OD 8.00 DO 15.00
UL. MŁYŃSKA 27, 48-200 PRUDNIK

USŁUGI

- ZESPÓŁ MUZYCZNY „SZWAGRY”, TEL. 4363223, 4364025, 0606241237 (422-g)
- ZESPÓŁ MUZYCZNY „SKAND” TEL. 4365445, 4367889 (622-g)
- LEKCJE JĘZYKA ANGIELSKIEGO, TANIO, TEL. 4360922 (621-g)
- KOREPETYCJE Z MATEMATYKI, TANIO, TEL. 0602279476
- POŻYCZKI GOTÓWKOWE, TEL. 4366266, 605207582 (636-g)
- JĘZYK ANGIELSKI - KOREPETYCJE, TŁUMACZENIA TRADYCYJNE, NOWOCZESNE METODY UCZENIA TECHNIKI PAMIĘCIOWE. TEL. 4361712. (642-g)
- INSPEKTOR BHP. TEL. 4360371, 0608389731.
- ŚLUBY - KWIATOWA DEKORACJA KOŚCIOŁA. TEL. 4360371, 0608389731.
- USŁUGI TRANSPORTOWE DO 1,5 T. TEL. 0504194750. (668-g)
- USŁUGI ZDUŃSKIE. TEL. 0504194759. (668-g)

- ODNAWIANIE TAPICERKI ZNISZCZONYCH, KRZESEŁ, WYPÓCZYŃKÓW, NAROŻNIKÓW. ZAPEWNIAM TRANSPORT, TKANINY. PRUDNIK, UL. KOLEJOWA 27. 4366882, 0604533446. (666-g)

ZAMIANA:

- ZAMIENIĘ MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE, TEL. 4366576 (629-g)
- ZAMIENIĘ MIESZKANIE DWA POKOJE Z KUCHNIĄ - CO NA WIĘKSZE. TEL. 4363713. (647-g)

NAJEM:

- SZUKAM MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA 3-POKOJOWEGO LUB DOMU W PRUDNIKU BĄDŹ OKOLICACH (BEZ MEBLI), TEL. 4067206 DO GODZ. 16.00 (PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK) (601-g)
- DO WYNAJĘCIA M-3. TEL. 4367223 PO 19-TEJ 0502504153. (656-g)
- DOM W KAZIMIERZU - TANIO ŻŁOTEJ RĄCZCE - PILNIE. 4371681. (660-g)
- MIESZKANIE 110 M² DO WYNAJĘCIA. TEL. 4364049. (661-g)
- DO WYNAJĘCIA M-3, UL. KOMBATANTÓW, PRUDNIK. TEL. 4362830, 4362188. (663-g)
- RÓŻNE:
- ODDAM PSA, SUKA - MIESZANIEC, DO PILNOWANIA. 4361685. (662-g)

REKLAMA

**BIURO OGŁOSZEŃ
I REKLAM:**
48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3
tel/fax: 436-28-77



BIURO PODRÓŻY „OTTOKAR”

PROWADZI LICENCJONOWANE
PRZEWOZY DO NIEMIEC
CODZIENNE

Bilet ważny 1 rok.

Ulgi dla dzieci, emerytów i rencistów.

ZAPRASZAMY

do kantoru w Prudniku przy ul. Piastowska 45
(naprzeciw BZ) oraz w Głogówku przy ul. Mickiewicza 16

NASZE ADRESY:

□ 48-250 Głogówek
ul. Mickiewicza 16
tel. 437-33-74
fax 437-21-53

□ 48-200 Prudnik
ul. Piastowska 45
(naprzeciw BZ)
tel. 436-34-02

□ 48-210 Biała
ul. Prudnicka 2
tel. 438-70-54

Biuro Usług Prawnych SC.

Prudnik, ul. Tkacka 1, tel. 436 56 01
czynne 8⁰⁰-16⁰⁰, Biała, ul. Kościuszki 14
tel. 438 75 28 czynne 10⁰⁰-14⁰⁰

świadczy profesjonalne
usługi rachunkowe,
podatkowe,
oraz
usługi
w zakresie
prawa
gospodarczego.



SIATKI OGRODZENIOWE NAJTANIEJ 435 79 06

Dyskoteka MILLENNIUM

organizuje imprezy
okolicznościowe

- studniówki •
- komersy •
- półmetki •

tel. 0600 042191, 436-42-06
KONKURENCYJNE CENY

INFORMACJE URZĘDU MIEJSKIEGO

1. Urząd Miejski w Prudniku informuje, że z dniem 9 listopada 2002 roku nastąpi zmiana przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U.Nr 167 z dnia 9 października 2002, poz. 1372).

ZMIANA DOTYCZY:

1) Zasad składania wniosków w sprawie sprzedaży napojów alkoholowych.

2) Zasad naliczania opłat terminy wnoszenia opłat.

2. Ustalono terminy imprez międzynarodowych organizowanych przez tutejszy Urząd:

1) VI Wystawa Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego pogranicza polsko-czeskiego 6-8.06.2003

2) VIII Targi Przedsiębiorczości i Rzemiosła INTER-REGION Prudnik 2003 12-14.09.2003

ZABAWA ANDRZEJKOWA

30 listopada 2002 r.
od godz. 18.00

DOM WESEŁNY

Prudnik, ul. Dąbrowskiego 7

TYLKO 50 ZŁ OD OSOBY!

TEL. 436-45-59

Aleksander Kramarz • Prudnik • ul. Jagiellońska 22 • tel/fax 436 59 68



Członek Dolnośląskiej Izby Turystyki we Wrocławiu

**BIURO TURYSTYCZNE
MEDIUM**

FOTO MEDIUM
poleca zdjęcia ślubne,
paszportowe

OFERTY SYLWESTROWE

+ ZIMA 2002 / 2003

PRZEWOZY AUTOKAROWE EUROPA + FILM FOTO GRATIS

**FOTO
PROMOCJA**

**FOTOGRAFIA CYFROWA
NA KAŻDĄ KIESZEŃ!**

APARATY, RAMKI, ALBUMY >> **PROMOCJE CENOWE**

**Licencjonowane ubezpieczenia: OC, AC, DOM, FIRMA
WARTA, GERLING, SAMOPOMOC, HESTIA**

*Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
w Prudniku ul. Kościuszki 74*

tel. 4363291 wew. 44 tel. 436 86 40

PROMOCYJNE CENY OPON ZIMOWYCH

Udzielamy do 30% upustu

Zapraszamy od 8:00 do 20:00

W ofercie opony Kormoran, Barum, Kleber i inne

PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY

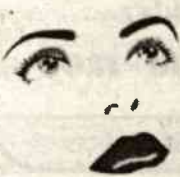
zaprasza na

GAŁĘ OPERETKOWĄ

pt. „Usta milczą, dusza śpiewa”

Impreza odbędzie się w sali widowiskowej miejskiego domu kultury z okazji rocznicy Święta Niepodległości 11 listopada 2002 r. o godz. 16⁰⁰.

W programie najpiękniejsze melodie operetkowe w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego w Gliwicach. Impreza jest biletowana, dofinansowywana przez Prudnicki Ośrodek Kultury. Szczegóły dotyczące rezerwacji biletów można uzyskać w biurze POK. W programie udział biorą instrumentalni, soliści i tancerze. Serdecznie zapraszamy miłośników muzyki i pieśni operetkowych.



Kosmed Studio SOLARIUM

m gr Elżbieta Poźniak

**OFERUJEMY
PANSTWU:**

- makijaż permanentny (trwały kontrast ust i brwi, kreślenie górnej i dolnej powieki)
- przedłużanie paznokci (paznokcie akrylowe)
- usuwanie zbędnego owłosienia
- kolczykowanie ciała (piercing)
- leczenie trądziku młodzieńczego
- manicure • pedicure • oraz szeroką gamę zabiegów pielęgnacyjnych - upiększających

Prudnik, Rynek 3
tel. 436-36-75

**Wypożyczalnia
i czyszczenie
sukien
ślubnych
z dodatkami**

Prudnik, ul. Batorego 11, tel. 436 30 69



BIURO PODRÓŻY „MERKURY”
Licencja „ORBIS”
CENTRUM LICENCJONOWANYCH
PRZEWOZÓW MIĘDZYNARODOWYCH

oferujemy

- ◆ przewozy do wszystkich krajów Europy,
- ◆ sprzedaż biletów lotniczych
- ◆ wczasy, wycieczki, obozy i zimowiska
- ◆ ubezpieczenia
- ◆ karta Euro < 26

NASZE BIURA

48-200 Prudnik
ul. Zamkowa 2
tel/fax 436-44-42

48-300 Nysa
ul. Wrocławska 2
tel. 433-27-82
tel./fax 433-41-69

AGENCJA PKO BP SA

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWYCH

TRANSJUR



Przewóz osób samochodami osobowymi

- Mercedes (4 pasażerów + kierowca)
- Mercedes MB 100 (8 pasażerów + kierowca)
- VW Omnibus (20 pasażerów + kierowca)

**Natychmiastowa realizacja
Najniższe ceny • RATY**

Jerzy CIESIŃSKI
ul. Kard. Wyszyńskiego 28/1
48-200 PRUDNIK
tel. 436-29-24
tel. komórkowy 0602138003

Klub Sportowy „OBUWNIK” w Prudniku

ogłasza

ZAPISY DO SEKCJI ŁUCZNICZEJ

Przyjmowani będą chętni
urodzeni w latach 1991-1988 włącznie.

Przyjęcia w każdy poniedziałek, środę i piątek w godzinach 17.00-19.00 w siedzibie KS „OBUWNIK” Prudnik, ul. Łucznicza 1.

Przy zapisie bardzo mile widziani są rodzice dzieci.

Informacja telefoniczna nr 436-28-39 w godz. 7.00-15.00.



Dyskoteka

MILLENNIUM

ZAPRASZA NA **BAL SYLWESTROWY**

W TYM ROKU BAWIMY SIĘ Z ORKIESTRĄ

GRA ZESPÓŁ MUZYCZNY **LMS**

CENA 240 ZŁ OD PARY

- trzy gorące dania
- zimna płyta itp.
- 0,5 l alkoholu na parę
- szampan na parę

SPRZEDAŻ BILETÓW:

Prudnik ul. Batorego (sklep komputerowy ECS)
tel. 436-88-48

REKLAMA

**BIURO OGŁOSZEŃ
I REKLAM:**
48-200 Prudnik
ul. Jagiellońska 3
tel/fax: 436-28-77



**WITRYNY
PARAPETY
POMIARY
MONTAŻ
TRANSPORT
DORADZTWO
RABAT OD 8%**

**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI**

**48-381 GOŚWINOWICE UL. NYSKA
TEL./FAX. 435-62-79**

www.oknoplast.net.pl email: oknoplast@pro.onet.pl

**GLUCHOŁAZY UL. SKOWROŃSKIEGO 19
TEL. 439 59 10**

PRUDNIK, UL. POWSTAŃCÓW ŚL. 25, TEL. 4360300

BIURO RACHUNKOWE

Małgorzata Jaszczyszyn

BIURO: ul. Piastowska
64, Prudnik (portiernia
ZOZ-u), tel. 436 32 11/263

DOM: ul. Skowrońskiego
22/29, Prudnik, tel. 436 03
71, kom. 0602712926

LIKAAR

transport towarowo-osobowy

Peugeot Boxer - ładowność 1530,00
Opel Astra - 4+1

KRAJ - ZAGRANICA

Tel. 4368227
0-602107983



Biuro Podatkowo-Księgowe

- profesjonalne usługi rachunkowe dla małych i średnich przedsiębiorstw
- pełna obsługa kadr i ZUS
- doradztwo podatkowe i gospodarcze
- zeznania podatkowe

Doradca podatkowy Czesława Wasilewska
Wymagane uprawnienia i świadectwo kwalifikacyjne
Prudnik ul. Skowrońskiego 6a
tel. 436 18 40 fax 40 67 195 tel. kom. 0602 125 912

*Mistrzowie dyplomowani optyki okularowej
zapewniają profesjonalny dobór i wykonanie
okularów w:*



**CENTRUM OPTYCZNYM
OPTYK - AN**

Prudnik, ul. Piastowska 47 tel. 436 40 98 9⁰⁰.14⁰⁰
Prudnik, ul. Górna 2 tel. 436 04 00 10⁰⁰.17⁰⁰

REALIZUJEMY RECEPTY KAS CHORYCH

**OKULISTA - lek. med. B. Orkisz
PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK 15.00 - 17.00**

KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

VIDEOFILMOWANIE



Tadeusz Jaszczyszyn

ul. Skowrońskiego 22/29
48-200 PRUDNIK
tel. 436 03 71,
kom. 0608 389 731

FOTOGRAFIKA KRÓLIKA Z PRUDNIKA



SOBIESKIEGO 5

Odbitki z aparatów cyfrowych

9x13cm:69gr! 10x15cm:89gr! 13x18cm:1,50gr!
15x21cm:2,93gr! 20x30cm:8,99gr!

LEGITKI CYFROWO WYBIERASZ JAKIE CHCESZ!!!

Firma AUDIOFON

POSZUKUJE PRACOWNIKA DO SKLEPU MEDYCZNEGO W PRUDNIKU.

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe lub niepełne wyższe
- samodzielność
- dyspozycyjność
- miła powierzchowność

Oferty w formie pisemnej ze zdjęciem, prosimy kierować na adres:
AUDIOFON, ul. Skwierzyńska 26B, 53-522 Wrocław, z dopiskiem „PRACA”

METAL - KOLOR

PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 436-41-40

SKUP METALI KOLOROWYCH ŻŁOMU STALOWEGO
I ŻELIWNIEGO PO ATRAKCYJNYCH CENACH

Ilości powyżej 1 tony odbie-
ramy transportem własnym.

ZAPRASZAMY

od 8.00 - 15.00 w każdą sobotę od 8.00 - 13.00

ELEKTRONIK CENTRUM

Prudnik ul. Armii Krajowej 6 tel. 436 33 25

PROPONUJEMY

w handlu

w usługach

- radio samochodowe zainstalujemy gratis
- telewizor otrzymasz bonifikatę za zwrot starego
- komputer uzyskasz 3 lata gwarancji oraz 5 lat bezpłatnego serwisu

- GSM akcesoria i serwis telefonów komórkowych
- RTV, SAT profesjonalna naprawa
- komputer kompleksowa obsługa sprzętu komputerowego

Stali klienci mogą otrzymać bonifikatę na usługi do 20%

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

- KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO
- SPRZEDAŻ GOTOWYCH PROJEKTÓW
- KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO DACHÓW

SPRZEDAŻ POKRYĆ DACHOWYCH

WIKING

• blachodachówki szwedzkie • systemy rynno-
we • dachówki cementowe i ceramiczne • okna
dachowe, akcesoria dachowe, łaty drewniane

• transport **gratis**
• bezpłatna wycena i obmiar dachu

RATY!

Prudnik, ul. Prażyńska 17
(za torami kolejowymi, były PZGS)
tel./fax 436-10-71, tel.kom. 0 604 504 152

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH

Lindab RAUTARUUKKI POLSKA Roben
KOLTS VELUX Onduline OKPOL

ZAPRASZA

PROMOCJA 2002

DACHÓWKA BRAAS - 23,60 zł/m² netto
PŁYTA ONDULINE - 23,80 zł/szt. netto

**RYNNY - LINDAB
- MARLEY
- wavin**

Sprzedaż na raty:
- bez zyrantów
- bez wpłaty
- korzystne rabaty

OKNA I DRZWI - drewniane, PCV
- wymiary stand. i pod zamówienie

BIAŁA NYSKA ul. NYSKA 27

AGRA-H

TEL. FAX. 077/ 4 35 78 78
4 35 68 25
tel. kom. 0 606 24 27 21

Pub Green Day Prudnik, Batoiego 11
Motel czynny 24h • Biuro Matrymonialno-Towarzyskie
czynne od 12⁰⁰ do 20⁰⁰
WIECZORKI PRZY MUZYCE NA ŻYWO
Organizujemy bankiety, imprezy okolicznościowe, spotkania ro-
dzinne. Na życzenie przygotowujemy wyszukane dania
Gwarantujemy dobrą zabawę i fachową obsługę.
Tel. 436 26 65, 803 50 03

**SIATKA
OGRODZENIOWA U PRODUCENTA
NAJTANIEJ**
TEL. 4375319

GABINET MASAŻU
Poleca zabiegi w zakresie masażu leczniczego:
• masaż klasyczny • masaż izometryczny
• masaż refleksologiczny • masaż kontrealny
Zabiegi wykonujemy w gabinecie przy ul. Ba-
toiego oraz w domu pacjenta. Zapisy i reje-
stracja przy ulicy Batoiego 11 (I piętro) • tel.
436 26 65. **WRÓŻKA TAROT**

GABINET GINEKOLOGICZNY
Lek. Tadeusz Zięba
ZMIANA ADRESU
Glucholazy, ul. Andersa 2/3
poniedziałek, wtorek 17.00 - 18.00
TEL. 0604 445 396

3. LIGA KOSZYKÓWKI

MICKIEWICZ II KATOWICE - POGOŃ PRUDNIK 55-65

(17-20, 19-14, 8-15, 11-16)

POGOŃ: Kasprzycki 8 (2x3), Urlich 4, Łakis 24, Olbiński 13 (2x3), Wasylewicz 4 (1x3), Wiecezorek 8, Kłus 2, Franek 2, Tracz 0

Czwarte z rzędu zwycięstwo odnieśli koszykarze prudnickiej Pogoni. Tym razem pokonali w katowickim Spodku rezerwową ekipę Mickiewicza 65-55. Mimo iż katowiczanie są autsaiderami ligi to zwycięstwo wcale nie przyszło łatwo. Pierwsza połowa spotkania toczyła się kosz za kosz, co prawda Pogoń kilkakrotnie obejmowała kilku punktowe prowadzenie, ale szybko tę przewagę traciła. Niestety już po 6 minutach gry 3-faule na swoim koncie miał najwyższy w naszym zespole Rafał Urlich. Zdecydowanie ciekawsze było drugie 20 minut. Pogoń przez 4 min. nie zdobyła punkta-

mi przegrywała już 34-42, a gdyby gospodarze wykorzystali wszystkie błędy Pogoni to ich przewaga była by dużo wyższa. Ten fakt podziałał mobilizująco na przyjezdnych. Od tego momentu prudniczanie widząc co się dzieje na parkiecie zabrali się za odrabianie strat, co przyniosło błyskawiczne efekty. Do końca trzeciej kwarty gospodarze rzucili zaledwie 2 pkt. przy 15 Pogoni. O swoich możliwościach rzutowych przypomniał Tomasz Łakis który bezlitośnie punktował rywali. W ostatniej odsłonie meczu Pogoń szybko odskoczyła na 10 oczek i do końca spotkania kontrolowała przebieg wydarzeń na parkiecie.

24 punkty Tomasza Łakis oraz świetna gra w obronie Pawła Franka przyczyniły się głównie do zwycięstwa Pogoni.

NIE MA ZAGRYWKI!?

POGOŃ PRUDNIK - DĄBROWA GÓRNICZA 65-79

(11-18, 16-19, 15-17, 23-25)

POGOŃ: Łakis 14, Kasprzycki 10 (2x3), Urlich 14, Trytek 13 (2x3), Tracz 3, Wasylewicz 3 (1x3), Kłus 4, Wiecezorek 2, Franek 2, Olbiński 0. **TRENER:** Andrzej Chybiński

Spory zawód sprawili koszykarze prudnickiej Pogoni swoim kibicom przegrywając we własnej hali z Dąbrówą Górnica 65-79. Było to istotne spotkanie dla układu tabeli gdyż ewentualne zwycięstwo dawało Pogoni awans na drugą lokatę. Niestety porażka sprawiła iż trudno będzie się znaleźć w pierwszej dwójce przed rundą play-off. Pogoń w trzecim z rzędu meczu rzuciła zaledwie 65 pkt. i o tyle taki dorobek punktowy wystarczał do zwycięstw w dwóch poprzednich meczach, ty tym razem o wygranej nie mogło być mowy. Spotkanie od samego początku ułożyło się po myśli przyjezdnych, którzy najprostszymi podaniami znajdowali drogę do kosza. W pierwszej połowie w zespole Pogoni mogli się podobać Tomasz Łakis i Rafał Urlich, którzy zdobyli 19 pkt. z 27 zespołu. Trzecia i czwarta kwarta były bez historii, goście szybko odskoczyli na kilkanaście punktów tym samym nie pozwalając na rozwinięcie skrzydła miejscowym. W zespole Pogoni przede wszystkim szwankował rzut z dystansu oraz gra na desce.

Po meczu powiedzieli:

WOJCIECH WIECZOREK – trener gości: *Bardzo się cieszę ze zwycięstwa, moi zawodnicy byli bardzo skoncentrowani przed tym spotkaniem, gdyż jeszcze nigdy nie wygrali w Prudniku. Uważam że Pogoń zagrała bardzo zachowawczo w obronie co nam ułatwiło zadanie. Moim zdaniem nie jest to wcale niespodzianka gdyż jestem przekonany że dysponuje lepszym zespołem co udowodniłszy na parkiecie.* **ANDRZEJ CHYBIŃSKI** – trener Pogoni: *Zespół nie zrealizował założeń taktycznych ustalonych przed meczem. W dodatku jeśli się ma przewagą wzrostu i przegrywa deskę na własnej hali to o czymś świadczy. Można było również wyprowadzić dużo więcej kontrataków ale najczęściej szwankowało pierwsze podanie po zbiórce.* **RAFAŁ URlich** – center Pogoni: *Graliśmy cały czas jedną zagrywką, a w taki sposób nie da się wygrać meczu. Na ma zagrywki na centra, nie ma zagrywki na skrzydło i taki jest efekt końcowy.*

Następne spotkanie Pogoń rozegra 9 listopada w Tychach z liderem rozgrywek, natomiast we własnej hali tydzień później przeciwko Carbo Gliwice.

Damian Wicher

LIGA OKRĘGOWA

POGOŃ PRUDNIK - FINANS REŃSKA WIEŚ 2:1 (1:1)

POGOŃ: Witek, Budzyński, Migoń, Bedryj, Pogoda, Stechmiller, Marij, Partyczny (60 min. Zając), Rudzki, Maciuch.

Padający deszcz, grzaskie boisko i zimno nie przeszkodziły piłkarzom obu drużyn w stworzeniu bardzo dobrego widowiska. To było z pewnością najlepsze spotkanie w tej rundzie rozegrane w Prudniku. Pogoń grała bardzo dobrze w I połowie, ale chyba nikt się nie spodziewał, że goście w drugich 45 min. zaprezentują tak duże umiejętności.

Już w 7 min., po ładnej akcji Pogody Rudzki był blisko zdobycia pierwszej bramki. W 10 min. idealnej okazji nie wykorzystał też Maciuch. W 18 min. spod opieki obrońców uwolnił się Rudzki, szkoda jednak, że w strzał „włożył” zbyt dużo siły a mało precyzji.

W 28 min. dobrze grający Pogoda przeprowadził rajd lewą stroną a po jego silnym strzale bramkarz wypuścił piłkę i Maciuch bez problemu zdobył prowadzenie dla Pogoni.

W 38 min. w niegroźnej sytuacji Stechmiller fauluje napastnika gości i

przyjezdni z rzutu karnego doprowadzają do remisu 1:1.

Już na początku drugiej połowy Rudzki po ładnej indywidualnej akcji zdobywa drugą i jak się później okazało, ostatnią bramkę meczu. Od tego momentu dość wyraźną przewagę osiągnęli piłkarze z Reńskiej Wsi. Szybciej poruszali się po boisku, dokładniej rozgrywali piłkę i niebezpiecznie atakowali bramkę Witka. Tylko dzięki bardzo dobrej grze - Muzyki, Migonia, Budzyńskiego i Bedryja - w obronie, wynik do końca meczu nie uległ zmianie. Mimo wyraźnej przewagi gości, to jednak Pogoń mogła zdobyć kolejne bramki. W 65 min. Rudzki po indywidualnej akcji strzelił w boczną siatkę a Pogoda w 80 min. też po szybkiej, kontrze, trafił w słupek. To bardzo interesujące widowisko zakończyło się sprawiedliwym rozstrzygnięciem. Po ostatnich trzech zwycięstwach Pogoni żał dwóch porażek na własnym boisku ze słabymi rywalami. Zespół nasz gra jednak coraz lepiej, na miarę swoich możliwości i powinien pięć się w górę tabeli.

KLASA A

POLONIA BIAŁA - START BOGDANOWICE 1:0 (1:0)

POLONIA: Bota, Glinka, Czerniak, Tomczuk, Torbus, Samojeden, Woźniak, Dwojak, Kowalski, Mazepa, Mandala.

Po ostatnich niepowodzeniach w rozgrywkach piłkarzy Polonii tym razem drużyna nie zawiodła kibiców drużyny. Od początku meczu atakowali, stwarzając pod bramką gości zagrożenie. W 17 min. meczu po

faulu na Czerniaku sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem i zdobywcą bramki na wagę zwycięstwa był Samojeden. Gospodarze mieli jeszcze okazję na podwyższenie wyniku, ale nie zostały one wykorzystane. Było to dobre widowisko, wszyscy zawodnicy zagrali ofiarnie, a na szczególne wyróżnienie zasługuje bramkarz Bota.

(n)

KLASA B

MECZ ZALEGŁY:

Dytmarów - Moszczanka 2:3

WYNIKI ZWERYFIKOWANE:

Krzyżkowice - Dębowiec 2:3
zweryfikowano na 0:3 vo. dla Dębowca

Trzebina - Kazimierz 4:3
zweryfikowano na 3:0 vo. dla Trzebiny

Dębowiec - Dytmarów mecz do rozpatrzenia

TABELA JESIENI

1. Raławice	11	31	48:14
2. Grabina	11	22	36:15
3. Dębowiec	11	22	32:22
4. Krzyżkowice	11	20	26:21
5. Zawada	11	18	39:23
6. Moszczanka	11	16	22:32
7. Czyżowice	11	15	16:27
8. Dytmarów	11	12	22:23
9. Kazimierz	11	12	24:30
10. Trzebina	11	8	17:33
11. Mieszkowice	11	8	13:36
12. Rzepce	11	6	20:39

Józef Bargiel

PIŁKA NOŻNA

„PODGÓRNA” - MISTRZEM POWIATU

Na stadionie sportowym OSiR przy ul. Kolejowej odbyły się (8-9 X) powiatowe zawody w piłce nożnej szkół ponadpodstawowych. W turnieju wystartowało siedem drużyn.

FINAL

ZSZ nr 1 Prudnik - ZS Głogówek 2:1

TABELA KOŃCOWA

- I Liceum Ogólnokształcące w Prudniku
- II Liceum Ogólnokształcące w Prudniku
- Liceum Ogólnokształcące w Białej
- Zespół Szkół w Głogówku
- Zespół Szkół Rolniczych w Prudniku
- Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Prudniku
- Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Prudniku

W początkowej fazie rozgrywek rywalizowano w dwóch grupach - Grupa A i B a przydział zespołów do poszczególnych grup poprzedziło losowanie.

GRUPA A

I LO Prudnik - II LO Prudnik 0:0
II LO Prudnik - LO Biała 0:0
I LO Prudnik - LO Biała 2:0

TABELA

- I LO Prudnik - 4 pkt. 2:0
- II LO Prudnik - 2 pkt. 0:0
- LO Biała - 1 pkt 0:2

GRUPA B

ZSR Prudnik - ZSZ nr 2 2:1
ZG Głogówek - ZSZ nr 1 1:0
ZS Głogówek - ZSRol. 1:0
ZSZ nr 1 - ZSZ nr 2 2:0
SZS nr 1 - ZSRol. 2:1
ZSZ Głogówek - ZSZ nr 2 2:0

TABELA

- ZS Głogówek - p pkt. 4:0
- ZSZ nr 1 Prudnik - 6 pkt. 4:2
- ZSR Prudnik - 3 pkt. 3:4
- ZSZ nr 2 Prudnik - 0 pkt. 1:6

PÓŁFINAŁY

ZSZ nr 1 - I LO 2:1
ZS Głogówek - II LO 5:0

O III MIEJSCE

II LO - I LO 2:0

KLASA C

MECZ ZALEGŁY:

Konradów - Chrzelice 3:2

TABELA JESIENI

1. Rudziczka	6	16	22:7
2. Kolnowice	6	15	24:15
3. Konradów	6	12	16:14
4. Lubrza	6	7	14:14
5. St. Kotkowice	6	7	14:16
6. Chrzelice	6	4	12:22
7. Przydroże M.	6	0	5:20

Józef Bargiel

KLASA A JUNIORÓW

Niemysłowice - Olbrachcice	5:2
LZS Lubrza - LZS Chrzelice	3:1
Złoty P. Jamołówek - Czyżowice	22:2
Kazimierz - Charbielin	0:3 vo.
LZS Dytmarów - LZS Kolnowice	10:1
Łącznik - Sudety Moszczanka	5:1

TABELA

1. LZS Dytmarów	10	28	55:10
2. Fortuna Łącznik	10	27	71:12
3. LZS Chrzelice	11	21	28:15
4. Niemysłowice	10	20	40:25
5. LZS Lubrza	10	19	41:15
6. LZS Kolnowice	10	16	39:24
7. Złoty Potok	9	13	47:35
8. Moszczanka	10	11	36:30
9. Kazimierz	9	7	16:32
10. Charbielin	11	6	23:62
11. Olbrachcice	10	4	22:49
12. Czyżowice	9	3	6:109

2. LIGA JUNIORÓW

Orzeł Branice - Włókniarz Kietrz	4:1
Victoria Cisek - Odra II K-K.	3:2
KS Cisowa - Stare Kotkowice	1:1
Głogówek - Agricola N. Wieś	3:0 vo.
Polonia Biała - Długomilowice	4:0
Orzeł P. Cerekiew - Baborów	3:3

TABELA

1. Orzeł Dzierżysław	9	23	25:9
2. Orzeł Branice	9	18	53:12
3. KS Cisowa	10	17	33:14
4. MGKS Baborów	9	17	33:15
5. Orzeł P. Cerekiew	9	17	31:25
6. Victoria Cisek	9	16	23:15
7. Polonia Biała	10	15	23:28
8. Fortuna Głogówek	10	13	15:19
9. Odra II K. Koźle	9	10	22:28
10. Włókniarz II Kietrz	9	10	17:25
11. Stare Koźle	9	8	13:26
12. Długomilowice	9	4	16:33
13. Agricola N. Wieś	9	3	6:61

2. LIGA JUNIORÓW

Atom Grądy - Polonia II Nysa	3:2
LZS Kałków Orzeł Olszanka	2:2
Łambinowice - Pogoń Prudnik	4:1
LZS Dziewiętlice - Delta Bielice	5:1
Flora Prudnik - Ścinawa Nyska	5:0
Łąka Prudnicka - Wojsław	3:0 vo.
Burza Lipki - Olimpia Lewin B.	3:2

TABELA

1. Delta Bielice	12	24	44:30
2. Orzeł Olszanka	12	24	30:16
3. Flora Prudnik	12	23	33:16
4. Łambinowice	12	21	37:20
5. Burza Lipki	12	20	32:23
6. LZS Dziewiętlice	12	19	33:29
7. LZS Kałków	12	18	31:31
8. Polonia II Nysa	12	17	32:33
9. Ścinawa Nyska	12	17	31:36
10. Atom Grądy	12	14	21:28
11. Olimpia Lewin B.	12	13	26:26
12. Pogoń Prudnik	12	10	22:32
13. Łąka Prudnicka	12	9	19:37
14. LZS Wojsław	12	6	20:50

PRUDNICKA NBA

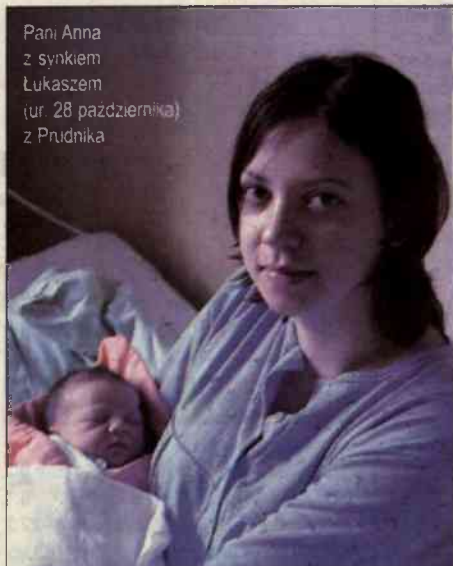
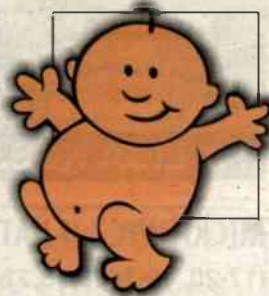
5. KOLEJKA

Policja - Provident 20:0 vo
ZSR Prudnik - Gimnazjum nr 1 52:60
Green Day - Nauczyciele PKS 59:54
Podgóma - Ojcowie 48:50
Areszt Śl. - Perfect 24:15

TABELA

1. Policja	5	9	223:198
2. Perfect	5	8	244:153
3. Pub Green Day	4	8	262:180
4. Ojcowie	5	8	225:222
5. Areszt Śl.	4	7	184:136
6. Gimnazjum nr 1	5	7	264:269
7. Nauczyciele PKS	5	7	239:245
8. Podgóma	5	6	229:269
9. ZSR Prudnik	5	5	202:342
10. Provident	5	4	112:170

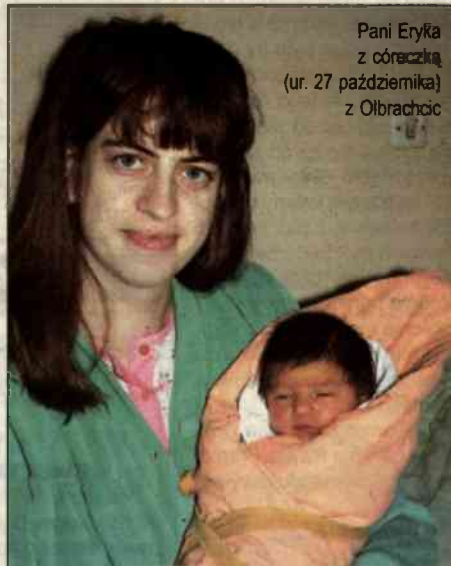
WITAJCIE NA ŚWIECIE!



Pani Anna
z synkiem
Łukaszem
(ur. 28 października)
z Prudnika



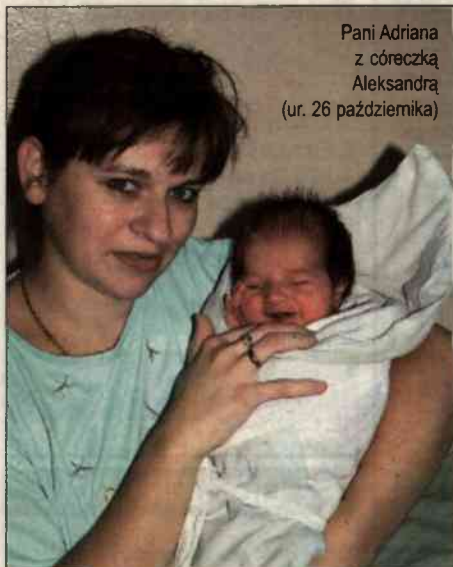
Pani Katarzyna
z synkiem
Tymoteuszem
(ur. 25 października)
z Głogówka



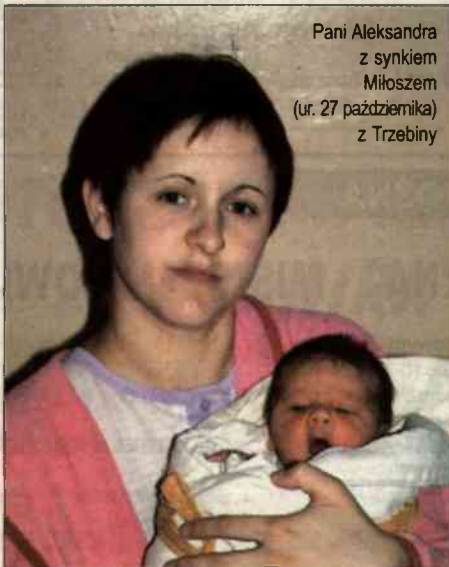
Pani Eryka
z córeczką
(ur. 27 października)
z Olbrachc



Pani Anna
z synkiem
(ur. 26 października)
z Prudnika



Pani Adriana
z córeczką
Aleksandrą
(ur. 26 października)



Pani Aleksandra
z synkiem
Miłoszem
(ur. 27 października)
z Trzebiny



Pani Mariola
z córeczką
Natalią
(ur. 24 października)
ze Starych Kłobkiewicz



Pani Helena
z synkiem
Kacprem
(ur. 29 października)
z Moszczanki



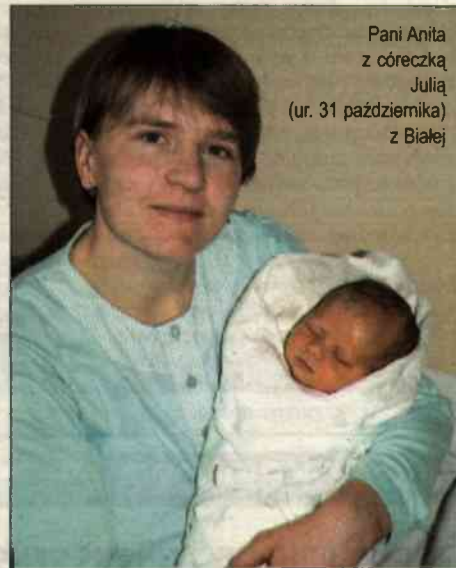
Pani Małgorzata
z córeczką
Oliwią
(ur. 1 listopada)
z Prudnika



Pani Barbara
z córeczką
(ur. 30 października)
z Rostkowic



Pani Aleksandra
z synkiem
Jakubem
(ur. 30 października)
z Prudnika



Pani Anita
z córeczką
Julią
(ur. 31 października)
z Białej

Oto nasza propozycja: portrety matek z pociechami, wykonane na oddziale ginekologiczno-położniczym prudnickiego szpitala. Pierwsze zdjęcia dzieci na tym świecie, na początek życiowej drogi. Unikalne, nie do powtórzenia. Zdjęcia, w dowolnym formacie, można zamawiać w redakcji „Tygodnika Prudnickiego”, ul. Jagiellońska 3, 48-200 Prudnik (tel. 436-28-77). Zdjęcia udostępniamy wyłącznie matkom dzieci. **Zdj. B.H.**

Które miejsce wybrał/a byś na WAKACJE 2003?

- | | |
|------------------------------------|----------------------------------|
| ☐ TURCJA | ☐ USA |
| ☐ GRECJA | ☐ MALTA |
| ☐ WŁOCHY | ☐ SYCYLIA |
| ☐ HISPANIA | ☐ PARYŻ |
| ☐ FRANCJA | ☐ THASSOS |
| ☐ CHORWACJA | ☐ MAJORKA |
| ☐ BULGARIA | ☐ RODOS |
| ☐ CYPR | ☐ KRETA |
| ☐ EGİPT | ☐ KORFU |
| ☐ TUNEZJA | |
| ☐ INNE | |



**MAPA
MARZEŃ
PRUDNICZAN**

Które ubezpieczenie zaspokoi Twoje potrzeby?

- ☐ indywidualne
☐ grupowe
☐ turystyczne
☐ komunikacyjne
☐ inne

Jaki produkt fotograficzny chciał/a byś nabyć?

- ☐ aparat
☐ lornetka
☐ ramki, albumy
☐ filmy
☐ inne



REGULAMIN

1. Aby brać udział w losowaniu nagród należy czytelnie wypełnić cały kupon, wyciąć i przelać lub dostarczyć do redakcji „Tygodnika Prudnickiego” 48-200 Prudnik, ul. Jagiellońska 3.
2. W konkursie mogą brać udział osoby pełnoletnie.
3. Liczba kuponów nieograniczona.
4. Losowanie nagród odbędzie się 13 grudnia 2002 r. (Piątek) w Prudnickim Ośrodku Kultury.
5. Nagrody nie są wymienne.
6. W konkursie nie mogą brać udziału organizatorzy oraz osoby spokrewnione.
7. W losowaniu nagród wezmą udział tylko kupony wycięte z Tygodnika Prudnickiego.

imię i nazwisko:

adres:

tel/fax:

e-mail:

NAGRODA GŁÓWNA: NIESPODZIANKA**POZOSTAŁE NAGRODY:** aparat fotograficzny, gadzety, filmy foto oraz zdjęcia.**SPONSOREM KONKURSU JEST** BT MEDIUM 48-200 Prudnik, ul. Jagiellońska 22, tel/fax: 436-59-68.

Wypełnienie i przesłanie kuponu jest jednocześnie wyrażeniem zgody na wykorzystanie i przetwarzanie danych osobowych na potrzeby BT MEDIUM i Tygodnika Prudnickiego w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie danych osobowych.